

Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Nauk o Polityce i Administracji  
Jesuit University Ignatianum in Krakow  
The Institute of Political and Administrative Science

# HORYZONTY POLITYKI HORIZONS OF POLITICS



KONCEPCJA WŁADZY POLITYCZNEJ  
W REFLEKSJI ŚREDNIOWIECZNEJ I RENESANSOWEJ  
THE NOTION OF POLITICAL POWER  
IN MEDIEVAL AND RENAISSANCE THOUGHT

ISSN 2082-5897  
e-ISSN 2353-950X

2019, Vol. 10, N° 33

## WYDAWCA / PUBLISHER

Akademia Ignatianum w Krakowie / Jesuit University Ignatianum in Krakow

### Zespół redakcyjny / Editorial Board

Wit Pasierbek SJ (redaktor naczelny / Editor-in-Chief)

Piotr Świercz (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor) Monika Grodecka (sekretarz redakcji / Secretary)

Wojciech Arndt, Wojciech Buchner, Anna Krzynówek-Arndt, Rafał Lis Krzysztof C. Matuszek, Jan Rokita, Krzysztof Wach

### Rada naukowa / International Advisory Council

prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)  
prof. dr Matthew Carnes (Georgetown University, USA), prof. dr Rocco D'Ambrosio (Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr Patrick J. Deneen (Notre Dame, USA)  
prof. dr Alvydas Jokubaitis (Vilniaus Universitetas, Lithuania), prof. dr hab. Zdzisław Krasnodębski (Universität Bremen, Germany i Akademia Ignatianum w Krakowie)  
prof. Faustino Jose Martinez Martinez (Universidad Complutense de Madrid, Spain)  
prof. dr Stuart Sheilds (University of Manchester, United Kingdom), prof. dr hab. Bogdan Szlachta (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Akademia Ignatianum w Krakowie), prof. dr Ben Tonra (University College Dublin, Ireland)  
prof. dr Howard Williams (Aberystwyth University, United Kingdom)

Redaktor tematyczny / Issue Editor: Wit Pasierbek, Piotr Świercz

Redaktor statystyczny / Statistics Editor: Katarzyna Frodyma

Redakcja tekstów / Copy Editor: Magdalena Jankosz

Proofread by: Christopher Reeves

Projekt graficzny i opracowanie techniczne / DTP: Jacek Zaryczny



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Czasopismo jest dofinansowane ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie dla czasopism” – umowa Nr 9/WCN/2019/1

Wersja drukowana jest wersją pierwotną i oryginalną

Wszystkie artykuły są recenzowane, a ich streszczenia indeksowane w międzynarodowych bazach danych / All articles are peer-reviewed, and their summaries are abstracting in international databases, including: ProQuest, EBSCO, CEEOL, CEJSH, RePEc – EconPapers, BazEkon, Index Copernicus, Google Scholar, ERIH Plus

ISSN 2082-5897

e-ISSN 2353-950X

Adres redakcji / Publisher Address

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 651

dyżur redakcji / office hours: pn.-pt. / Mo.-Fr. 10.00-14.00

e-mail: [horyzonty.polityki@ignatianum.edu.pl](mailto:horyzonty.polityki@ignatianum.edu.pl)

<https://horyzonty.ignatianum.edu.pl>

Nakład 100 egz.



## Spis treści / Table of Content

Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



Edytorial: Koncepcja władzy politycznej w refleksji średniowiecznej i renesansowej	5
Editorial: The Notion of Political Power in Medieval and Renaissance Thought	7

### ARTYKUŁY TEMATYCZNE / THEMATIC ARTICLES

Wit Pasierbek	11
Uszanowanie charakteru władzy w średniowieczu	
Kazimierz Ilski	29
<i>Potestas i auctoritas</i> w rozumieniu władzy Konstantyna Wielkiego	
Jacek Surzyn	49
Tyrant and His Power According to John of Salisbury	
Piotr Świercz	61
Between Realism and Nominalism. Gombrowicz and the Debate on Polish and European Archetypes of Political Culture	

### ARTYKUŁY VARIA

Krystian Bartosz	83
Służba Ochrony Państwa a Biuro Ochrony Rządu w kontekście zmian ustawowych	
Alicja Malevska	101
Dług publiczny a potęga państwa	
Kazimierz Starzyk	115
Problem granicy brytyjsko-unijnej a brexit. Aspekty ekonomiczne	
Agnieszka Puzskow-Bańka	129
Krytyka polskiej kultury politycznej w <i>Egoizmie narodowym wobec     etyki</i> Zygmunta Balickiego	





Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



## Edytorial

# Koncepcja władzy politycznej w refleksji średniowiecznej i renesansowej

Wraz z uformowaniem się w Europie idei *Christianitas* refleksja dotycząca relacji między naturą człowieka i władzą polityczną uzyskała inny niż dotychczas wymiar. Zachowując, przynajmniej po części, ustalenia, do których doszła myśl helleńska, chrześcijaństwo wprowadziło do namysłu polityczno-prawnego nową kategorię. Było nią boskie prawo objawione – *lex divina*. Objawienie ma przede wszystkim wymiar eschatologiczny i jednostkowy – wskazuje człowiekowi drogę do zbawienia. Zarazem jednak kwestia ta jest nieobojętna politycznie. O ile jeszcze w filozofii Świętego Augustyna z Hippony zagadnienie chrześcijańskiego wymiaru polityki i władzy politycznej zdaje się nie odgrywać głównej roli, o tyle w nowej sytuacji *Christianitas* problem ten nabiera innego znaczenia. Czy władca chrześcijański nie powinien mieć na względzie również szczęśliwości wiecznej swoich poddanych? A jeśli tak, to jak winna wyglądać relacja między prawem ludzkim (*lex humana*), zorientowanym na szczęśliwość doczesną, na doczesny ład i pokój, a objawionym prawem boskim? Czy prawo boskie powinno w jakikolwiek sposób dotyczyć również problematyki i rozstrzygnięć doczesnych?

W konsekwencji średniowiecze stało się epoką, w której jednym z fundamentalnych zagadnień refleksji polityczno-prawnej była kwestia relacji między władzą duchową i świecką. Odwoływano się tu do nowotestamentowego opisu rozmowy Jezusa z apostołami i kwestii dwóch mieczy, z których jeden reprezentował władzę duchową, drugi zaś władzę świecką. Możliwość zrozumienia poszczególnych stanowisk w owej dyskusji wymaga uwzględnienia szerokiego

kontekstu średniowiecznej refleksji teologiczno-antropologicznej i polityczno-prawnej. Źródła tych ostatnich zakorzenione są mocno w rzymskim rozróżnieniu między *potestas* i *auctoritas*. W tym kontekście *potestas* przysługuje władzy świeckiej, zaś *auctoritas* – duchowej.

Dodatkowym aspektem, który nakładał się jeszcze niejako na wątek relacji między władzą duchową i świecką, był, odziedziczony również po antyku, problem form ustrojowych i ich hierarchizacji ze względu na stopień realizacji korzyści wspólnej (*to koine symphe-ron, utilitas communis*) i dobra wspólnego (*to koinon agathon, bonum commune*). W tym kontekście wskazywano często na rolę władzy duchowej jako na czynnik gwarantujący realizację dobra wspólnego, czuwający nad tym, by władza świecka nie zdegenerowała się i nie przyjęła formy tyranii.

Późne średniowiecze niesie ze sobą dyskusję dotyczącą samej struktury władzy duchowej. Czy jej najważniejszym czynnikiem winno być papieństwo, czy sobór? Kwitnie w tym czasie również poważny spór teologiczny, mający konsekwencje antropologiczne i polityczne – konflikt między intelektualizmem i woluntaryzmem. Wszystkie te zagadnienia przygotowują grunt pod nowe idee. Z jednej strony będą źródłem dla projektów odrzucających całkowicie koncepcję absolutnego dobra, jako nie tylko nierелеwantną, ale wręcz szkodliwą dla realizacji celów politycznych, wśród których najistotniejszym jest zachowanie państwa. Najważniejszym myślicielem tego nurtu będzie Niccolo Machiavelli. Z drugiej strony, stworzą podwaliny pod wielki ruch reformy w Kościele, który zainicjuje w roku 1517 niemiecki mnich augustiański Marcin Luter.

Przeprowadzenie takiej właśnie analizy, obejmującej zarówno fundamenty komplementarnej dychotomii *potestas* i *auctoritas*, przykładowe chrześcijańskie ujęcie tego zagadnienia, a wreszcie stanowisko wobec zagadnienia władzy politycznej, które zajął ojciec reformacji, stanowi cel niniejszego tomu „Horyzontów Polityki”.

Wit Pasierbek  
Piotr Świercz  
redaktorzy tematyczni numeru



Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



## Editorial The Notion of Political Power in Medieval and Renaissance Thought

With the formation of the idea of *Christianitas* in Europe, reflection on the relationship between human nature and political power acquired an additional dimension. By maintaining, at least in part, what Hellenic thought had established, Christianity introduced a new category to political and legal reflection, that of divine revealed law – *lex divina*. Revelation is primarily eschatological and individual in nature – it shows man the way to salvation. At the same time, however, this issue is not politically indifferent. While in Saint Augustine of Hippo's philosophy the question of the Christian dimension of politics and political power do not seem to play a key role, this problem takes on a different meaning within the new context of *Christianitas*. Should the Christian ruler not also consider the eternal happiness of his subjects? And if so, what should the relationship between human law (*lex humana*), focused on temporal happiness, order and peace, and revealed divine law be like? Should divine law also cover temporal issues and decisions to an extent?

As a consequence, the Middle Ages became an age in which one of the fundamental issues in political and legal reflection was the relationship between the spiritual and secular authorities. Reference was made to the New Testament account of Jesus' conversation with the Apostles and the problem of the two swords, one representing spiritual power and the other secular power. The ability to understand individual positions in this discussion requires consideration of the broader context of medieval theological, anthropological, political and legal reflection. The sources of the latter are firmly rooted in the

Roman distinction between *potestas* and *auctoritas*. In this context, *potestas* is vested in secular power, while *auctoritas* in spiritual power.

An additional aspect, superimposed on the theme of the relationship between the spiritual and secular authorities, was the problem of the forms of political systems and their hierarchization on the basis of the degree to which they realized the common benefit (*to koine sympheron, utilitas communis*) and the common good (*to koinon agathon, bonum commune*). In this context, the role of spiritual power was often indicated as a factor guaranteeing the realization of the common good, ensuring that secular power did not degenerate and did not take the form of tyranny.

The late Middle Ages brings with it a discussion about the very structure of spiritual power. Should its most important factor be the Papacy or a council? A serious theological dispute with anthropological and political consequences – the dispute between intellectualism and voluntarism – is also flourishing at this time. All these issues set the stage for new ideas. On the one hand, they will be a source for projects that completely reject the concept of absolute good as not only irrelevant, but even harmful to the realization of political goals, among which the most important is the behavior of the state. Niccolo Machiavelli will be the most important thinker of this trend. On the other hand, they will lay the foundations for a great reform movement in the Church, which will be initiated in 1517 by the German Augustinian monk Martin Luther.

The goal of this volume of Horizons of Politics is to conduct such an analysis, covering the foundations of the complementary dichotomy of *potestas* and *auctoritas*, an example of a Christian approach to this issue, and finally the position on the issue of political power taken by the father of the Reformation.

Wit Pasierbek  
Piotr Świercz  
Theme issue editors



ARTYKUŁY TEMATYCZNE

THEMATIC ARTICLES





Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**WIT PASIERBEK**

<http://orcid.org/0000-0002-8774-4461>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Nauk o Polityce i Administracji  
[wit.pasierbek@ignatianum.edu.pl](mailto:wit.pasierbek@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.01

## Uszanowanie charakteru władzy w średniowieczu

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem naukowym niniejszego artykułu jest ukazanie charakteru władzy i szacunku do niej w pierwszych wiekach nowożytnej ery.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Ponieważ dzisiaj władzy politycznej raczej się nie szanuje, warto się zastanowić nad tym fenomenem, analizując pierwsze wieki chrześcijaństwa i stawiając pytanie: jaki był charakter ówczesnej władzy? Odpowiedzi będziemy szukać, analizując główne nurty myśli teologiczno-politycznej tamtych czasów.

**PROCES WYWODU:** Wychodząc od początków ludzkiego istnienia i potrzeby uporządkowania świata z chaosu spowodowanego grzechem, przeanalizowany zostanie charakter władzy pierwszych wieków chrześcijaństwa i średniowiecza. Począwszy od Jezusa Chrystusa, naukę św. Pawła, a później trzech wariantów rządów według Euzebiusza z Cezarei, św. Augustyna oraz św. Ambrożego i św. papieża Gelazego I, będziemy dowodzić, iż władza bierze swój początek w Bogu, by później poprzez władzę Kościoła i cesarza zaprowadzić porządek i pokój w świecie.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Analiza poglądów schyłku starożytności i średniowiecza dowodzi, iż istniały trzy rodzaje rozumienia władzy: prymat cesarza przy współdziałaniu Kościoła (Euzebiusz z Cezarei), wyrazista wyższość władzy kościelnej nad świecką i pogańską (św. Augustyn) oraz rozdział pomiędzy władzą kościelną i świecką (św. Ambroży i św. papież Gelazy I).

Sugerowane cytowanie: Pasierbek, W. (2019). Uszanowanie charakteru władzy w średniowieczu. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 11-28. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.01.

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Analiza charakteru władzy z pierwszych wieków chrześcijaństwa i średniowiecza dowodzi, iż powszechnie okazywano szacunek zarówno władzy kościelnej, jak i świeckiej, uzasadniając taką postawę jej boską naturą i jednocześnie troską o dobro wspólne. Mądrość, która płynie od chrześcijańskich i średniowiecznych myślicieli, winna być zatem poważnym bodźcem do refleksji nad charakterem i stosunkiem do władzy we współczesnej cywilizacji demokratycznej.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

władza, średniowiecze, Augustyn, Gelazy I,  
Euzebiusz z Cezarei

*Abstract*

RESPECT FOR AUTHORITY IN THE MIDDLE AGES

**RESEARCH OBJECTIVE:** The research objective of the article is to present the nature of authority and respect it enjoyed in the first centuries of the modern era.

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** As political authorities are hardly respected today, it is worth reflecting on the phenomenon of authority by analysing it in the first centuries of Christianity and posing the question: what was the nature of authority in this period? The answer to it will be sought by analysing the main areas of the theological-political thought of that time.

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** Starting with the beginnings of human existence and the need to give order to the world in chaos caused by sin, we will analyze the nature of authority in the first centuries of Christianity and the Middle Ages. Beginning with the teachings of St. Paul, and three models of the government advocated by: Eusebius of Caesarea, St. Augustine, and St. Ambrose and St. Pope Gelasius I, we will prove that authority comes from God and through the authority of the Church and the emperor, brings order and peace to the world.

---

**RESEARCH RESULTS:** The analysis of the views of the thinkers of the Middle Ages reveals three ways in which they understood authority: the primacy of the emperor with the participation of the Church, superiority of ecclesiastical authority over secular and pagan authority and the separation between ecclesiastical and secular authorities.

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** The analysis of the nature of authority in the Middle Ages demonstrates that respect for both ecclesiastical and secular power was widespread and was justified by its divine nature and by concern for the common good. Thus, the wisdom of

Christian and medieval thinkers should serve as stimulus to reflect on the nature and the attitude to authority in modern democratic civilization.

---

---

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

authority, Middle Ages, Augustine, Gelasius I,  
Eusebius of Caesarea

Dlaczego dzisiaj, dość powszechnie, nie szanuje się władzy, szczególnie w kulturze zachodniej, której fundamenty są isticie chrześcijańskie i demokratyczne? Oczywiście, przyczyn można byłoby podawać bez liku: jedne bardziej słuszne, inne zaś przepełnione nieuporządkowanymi uczuciami, nieracjonalnymi argumentami i ogólnie panującą wszechwiedzą. A skoro tak, to dlaczego mamy władzę respektować?

Dziwne w tym wszystkim jest jednak to, że właśnie chrześcijaństwo naucza, iż władzę należy poważać i być jej posłusznym. Skąd bierze się takie przekonanie?

W szukaniu odpowiedzi na ten problem będziemy się posiłkować okresem średniowiecza, który rozciągał się bez mała przez dziesięć wieków (V-XV), a szczególnie wczesnym jego periodem. Niniejsze, średniowieczne dywagacje dadzą nam tylko część prawdy o władzy, ale warto się temu przyjrzeć, tym bardziej że jest to połowa czasu ery nowożytnej.

### **KRÓTKI EXCURSUS HISTORYCZNO-BIBLIJNY**

Jak podaje Księga Rodzaju (rozdz. 2-3), rajske nieposłuszeństwo Adama i Ewy (grzech pierworodny) wprowadziło zamęt w ich relacjach z Bogiem, ale także w ich rodzinie (Kain zabija Abla, rozdz. 4). Konsekwencją tego wszystkiego była symboliczna Wieża Babel (rozdz. 11), która ostatecznie nie dosięgnęła nieba, jak chcieli jej twórcy, bo Bóg ukarał pychę ludzi, mieszając ich języki. W ten sposób wszedł między nich chaos i niezrozumienie. A chaos i brak zgody prowadzi do konfliktów i ostatecznie wojen oraz zabijania.

W tym zagubieniu Bóg nie pozostawia ludzi samym sobie, tylko stara się ich prowadzić, pouczać, a nade wszystko okazywać im miłość. Efektem tegoż będzie zawarcie unilateralnego przymierza

Boga z Narodem Wybranym (Rdz 17, Wj 34). Od początku historii człowieka i Narodu Wybranego Bóg im przewodzi, jest dla nich kochającym Władcą i Panem. I nawet jeżeli Abraham czy Mojżesz działają z woli Boga, to On jest Panem. Ta sytuacja utrzymuje się do okresu powstania państwowości Izraela, kiedy zostaje powołany pierwszy król Saul namaszczonego przez proroka Samuela (1 Sm 10-11). Jednakże owo powołanie dokonuje się z mandatu Bożego, bowiem każdy król zwany będzie mesjaszem, „Bożym pomazańcem”, „synem Boga”, „który ma namacalnie urzeczywistnić panowanie Boga i Jego zbawczy plan. Powinien zatem być obrońcą słabych i zapewniać ludowi sprawiedliwość; oskarżenia proroków zwracać się będą właśnie przeciwko niedopełnianiu przez królów nałożonych na nich zobowiązań” (Kompendium KNS, 2005, nr 377). Co więcej, Stary Testament podaje charakterystyczne cechy króla: pasterz Izraela, mądry, sprawiedliwy, brzydzi się nieprawością, rzetelnie potrafi osądzać, troszczy się o każdego człowieka, szczególnie biednego (Kompendium KNS, 2005, nr 378). Warto tutaj zaznaczyć, iż król był tylko pośrednikiem pomiędzy prawdziwym Królem i Władcą Izraela – Bogiem a Narodem Wybranym, dlatego jego władza była w pewnym sensie ograniczona, gdyż prawdziwy Władca to Bóg, bo władza od Niego pochodzi.

Takie rozumienie władzy potwierdził sam Jezus Chrystus. Nie miejsce tutaj na różne interpretacje Chrystusowego przywództwa w dwudziestowiecznej historii. Wspomnę tylko, że uznawano Go za reformatora społecznego (C. Meunier, É. Cabet, P.-J. Proudhon), anarchistę (E. Renan, T. Hobbes, H. Spencer i L. Tołstoj), rewolucjonistę – teologia wyzwolenia (J.B. Metz i J. Moltmann, J.H. Cone, R.A. Aloes, G. Alvez, G. Gutierrez), czy jeszcze kogoś innego, w zależności od zapotrzebowania na społeczno-religijne wsparcie często dewiacyjnych poglądów. Tymczasem Jezus Chrystus jest Mesjaszem i Jego misja w niczym nie miała charakteru politycznego, jedynie poprzez „służenie i ofiarowanie życia za innych” (Mk 10,45) oraz bezgraniczną miłość i zrównanie wszystkich przyniósł człowiekowi uniwersalistyczny humanizm ewangeliczny, który winien być podstawą ducha demokracji.

Dla nas ważne jest pytanie: jaki był Jego stosunek do władzy? Ewangelie zdecydowanie podkreślają, że Jezus potępiał despotyczną władzę rządzących narodami, a przy tym wykorzystywanie

i gnębienie poddanych, ale nigdy władzy nie podważał. Z tego też wypływa druga zasadnicza cecha, a mianowicie ten, kto chce przewodzić, mieć władzę, musi być ostatnim i służyć innym (Mk 9,33-35). Jest to cecha, która nieustannie się kłóci z naturą władzy pojmowaną przez wieki, a co wypływa z konkretnej antropologii, mianowicie niepohamowanej chęci nadrzędności, wyższości (poczucia bezpieczeństwa?) i jednocześnie podporządkowywania sobie innych.

Dla naszych rozważań najważniejsza jest odpowiedź Chrystusa na pytanie: „czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy też nie”? (Mk 12,14). Czyli: czy mamy uznawać władzę Cezara, czy też nie – podchwytliwie pytali faryzeusze. Odpowiedź zaskakuje: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mk 12,17). „Bogu należy oddać to co Boskie, otwarcie potępiając tym samym każdą próbę ubóstwienia i absolutyzacji władzy doczesnej. Tylko Bóg może wymagać wszystkiego od człowieka. Jednocześnie władza doczesna ma prawo do tego, co jej się należy” (Kompedium KNS, 2005, nr 379). Ta odpowiedź Jezusa jest dla nas kluczowa, bowiem od tej pory nauka Kościoła w sprawach władzy politycznej będzie się odwoływać do tych trzech zasadniczych norm: pierwsza dotyczy tego, że władzę trzeba szanować i oddawać jej to, co się jej należy, druga – rozdziału pomiędzy władzą Boską, nadrzędną, a ludzką, stanowioną, a trzecia – jej służebnego charakteru, co z mocą podkreślał Chrystus.

Tę naukę Mesjasza odważnie głosili apostołowie, przede wszystkim św. Paweł. Zauważyć trzeba, że wbrew panującemu wówczas przekonaniu o ubóstwianiu władzy i władcy św. Paweł odstępował od tego, uznając, iż władzę należy szanować. Dzieje się tak z kilku racji. Najpierw trzeba stwierdzić, iż chrześcijaństwo oddziela władzę od osoby ją piastującej. Szacunek bowiem okazywany jest funkcji, którą dana osoba pełni. Sama władza nie jest atrybutem tej czy innej osoby, pochodzi bowiem od Boga: „Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga” (Rz 13,1).

Ponieważ władza pochodzi od Boga, należy jej słuchać, tak jak winiśmy posłuszeństwo samemu Bogu, bo władza jest narzędziem, które ma ułatwiać czynienie dobra, a chronić przed złem. Kto więc czyni dobro, nie ma powodu lękać się władzy, jeżeli zaś czyni źle, słusznie jest karany, gdyż władza karząca jest również narzędziem Boga. Należy jednak słuchać władzy nie w nadziei nagrody, ani też

z lęku przed karą, „ale ze względu na sumienie” (Rz 13,5). Wszystkie więc świadczenia na rzecz społeczeństwa nakazane przez władzę są obowiązkiem sumienia: „Oddajcie każdemu to, co mu się należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć” (Rz 13,7) (Majka, 1987, s. 40).

Dlaczego według Pawła to sumienie decydować winno o szacunku i posłuszeństwie wobec władzy? W sumieniu, jak naucza Sobór Watykański II w „Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym”, człowiek dokonuje decyzji, za które bierze pełną odpowiedzialność.

Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome prawo, które wypełnia miłowaniem Boga i bliźniego (16).

Tam też w pełnej szczerości opowiada się za dobrem wspólnym realizowanym przez miłość. Skoro więc władza polityczna, która winna troszczyć się o dobro wspólne obywateli, tak wypełnia swoją misję, byłoby wielce szkodliwe, gdyby człowiek się temu w sumieniu przeciwstawiał. W ten sposób przeciwstawiałby się nie tylko władzy, która jest gwarantem dobra wspólnego, ale samemu Stwórcy, który to wszystko uczynił. A skoro dotyka to źródła wszelakiego dobra, dotyka więc również tego, który Bożemu dobru, miłości się przeciwstawia. Dlatego posłuszeństwo i okazywanie szacunku władzy politycznej nie dotyczy osób ją sprawujących, ale odnosi się do dobra wspólnego i posłuszeństwa woli Bożej. Toteż apostołowie nie tylko uznają władzę rzymską, choć była władzą okupacyjną, ale zachęcają do wypełniania jej rozporządzeń, nakazów, obowiązków obywatelskich w takim stopniu, w jakim odnoszą się one do dobra wspólnego. Gdyby się jednak zdarzyło, że władza stanowiłaby prawa gwałcące godność człowieka, niezgodne z prawem Bożym, namawiała do czynienia zła, wówczas należałoby się temu przeciwstawić, jednakże nie w formie zbrojnych, krwawych działań, chęci obalenia władzy, ale poprzez odrzucenie tego, co się godności człowieka i wspólnemu dobru sprzeciwia.

I tutaj pojawia się istotny dla nas wątek, wyżej już wspomniany, a mianowicie sprawa sumienia. Paweł stwierdził, że władzy należy słuchać „ze względu na sumienie”. Władza polityczna i w ogóle jakakolwiek nie ma prawa do sumienia człowieka, nie może w to



„sanktuarium” ingerować w żaden sposób. Nikt nie ma tam władzy. Sumienie bowiem niezaprzeczalnie stanowi o ludzkiej godności. Władza rzymska nie posiada więc żadnych kompetencji w kwestii sumienia. A skoro tak, to jedyną władzą, która z Bożego mandatu takie kompetencje posiada, jest ustanowiony przez Jezusa Chrystusa Kościół. I tutaj znajdujemy punkt wyjścia do rozważań na temat szacunku, posłuszeństwa władzy, które w okresie średniowiecza było niepomierne.

## WŁADZA KOŚCIOŁA I CESARZA WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

Chrystus, odpowiadając na pytanie o płacenie podatku Cezarowi, wskazuje na rozdział pomiędzy tym, co Boskie, i tym, co cesarza, czyli ludzkie. Ten podział dzieli władzę na dwie fundamentalne strefy: duchową, religijną, transcendentną i materialną, ziemską, ludzką. Nauka apostołów kontynuuje konsekwentnie ten podział na podstawie tworzącej się wspólnoty i organizacji Kościoła, bo tylko Kościół posiada „dostęp” do ludzkich sumień, troszcząc się o dobro i zbawienie dusz. Tymczasem zadaniem władzy świeckiej, czyli państwa, jest troska o dobra materialne i doczesne.

Pomimo krwawych prześladowań chrześcijan w pierwszych wiekach nowej ery ta doktryna w niczym się nie zmienia. Co więcej, w pewnym sensie się utrwała, doprowadzając do symbiotycznego istnienia władzy kościelnej z władzą świecką. W roku 313 cesarz zachodniej części Imperium Rzymskiego Konstancjusz Wielki oraz cesarz wschodniej części tegoż Imperium Licyniusz wydali edykt mediolański zezwalający na swobodne wyznawanie wiary chrześcijańskiej. Było to wydarzenie bezprecedensowe. Do tego cesarz Gracjan, Walentynian II i Teodozjusz I wydali w roku 380 w Tesalonicach edykt ustanawiający chrześcijaństwo w imię Trójcy Świętej religią państwową Imperium Rzymskiego. Te dwa konstytucyjne fakty historyczne zdają się potwierdzać naukę apostołów.

Czy tak rzeczywiście było? Chciejmy wyłowić z nauki okresu wczesnego średniowiecza kilka zasadniczych elementów, które pozwoliłyby nam lepiej zrozumieć miejsce Kościoła i władzy politycznej w świecie. Z tym wiąże się poszukiwanie odpowiedzi na postawioną

hipotezę: czy w tym okresie rzeczywiście Kościół potwierdzał w swoim nauczaniu doktrynę rozdziału władz i jednocześnie szacunku oraz posłuszeństwa władzy świeckiej?

Z powyższych dywagacji, czyli nauki Chrystusa i Pawła oraz historycznych faktów dotyczących wolności i państwowości religii chrześcijańskiej, można wysnuć trzy zasadnicze nurty rozumienia władzy. Jak podaje M. Scattola, układają się one w trójkąt: Bóg, Kościół i polityka/władza świecka, albo Bóg, Chrystus i cesarstwo. Bóg – Transcendencja jest całkowicie nadrzędny i dzieli świat na dwa rozłączne obszary: królestwo Boże, wieczne i królestwo ziemskie, grzeszne, doczesne. Drugim obszarem jest Kościół Chrystusowy, który zrodził się ze wspólnoty zgromadzonej wokół Krzyża i Zmartwychwstania, a centrum tychże wydarzeń jest Eucharystia, która zespała i tworzy mistyczne Ciało Chrystusa (Kościół). Zarówno Chrystus, jak i Jego Kościół stają się niejako Pośrednikiem i Zwornikiem pomiędzy Bogiem i grzesznym światem. I trzeci obszar, królestwo ziemskie, natura, grzech i doczesność. Chrześcijanie do tego świata nie należą, bo zostali wybrani już przez Chrystusa, ale w tym świecie żyją (Scattola, 2011). W związku z tym muszą się w nim odnaleźć poprzez jakiś konkretny i skuteczny *modus vivendi*. Stąd szacunek i posłuszeństwo władzy, co mocno podkreślał Paweł. Jednakże owo posłuszeństwo musi być w pełni świadome i dokonywać się w sumieniu, czyli poprzez wewnętrzny osąd, a tam ma prawo tylko Bóg i Jego „reprezentant” – Kościół. Oczywiście, w tamtym okresie Kościół uczynił się takim „pośrednikiem” i niekiedy utrudniał wierzącemu osobisty kontakt z Bogiem, jednakże nie było to zasadą, tylko bardziej „słabością”.

Owe trzy obszary, w których transcendencja Boga, władza Kościoła i władza świecka (cesarza) w jakiś sposób wchodzi w kontrakcję, domagają się wyjaśnienia i konkretnego ułożenia. A przede wszystkim odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób pomagają człowiekowi w umiejętności rozeznawania pomiędzy dobrem a złem, czyli tworzeniu takich warunków życia, by było one szczęśliwe? Tutaj spotyka się porządek boski z porządkiem ludzkim, a co za tym idzie charakter władzy.

Ówczesne nurty filozoficzno-teologiczne w głównej mierze opierały się na tradycji filozofii stoickiej i neoplatonickiej oraz rodzącej się teologii apologetycznej pierwszych wieków. A chodziło w nich

głównie o rolę Logosu (wcielonego Słowa Boga – Jezusa Chrystusa) z prologu Ewangelii według św. Jana (1,1-18). Ów Logos, odwieczne Słowo Boga, jest tym, który ma doprowadzić do uporządkowania świata z chaosu spowodowanego ludzkim nieposłuszeństwem, grzechem. Pytanie, które wówczas stawiano, dotyczy obecności, objawiania się i wpływu Logosu na władzę zarówno kościelną, jak cesarską/imperialną.

Odnieśmy to teraz do owych trzech obszarów, co pozwoli nam zrozumieć charakter władzy i jej systematyzowanie. Jednocześnie pokaże nam, w jaki sposób ewoluowała koncepcja władzy, już to na przestrzeni wieków, już to koncepcyjnie.

## EUZEBIUSZ Z CEZAREI – IMPERATOR PONAD WSZYSTKO (IMPERIUM WSCHODNIE)

Euzebiusz z Cezarei (256-337), uznawany za pierwszego historyka Kościoła, był wielkim wielbicielem cesarza Konstantyna Wielkiego i w dwóch dziełach (*De laudibus Constantini* wychwalający Imperatora Konstantyna oraz *Teophania* traktująca o Logosie i Odkupieniu) przedstawia słuszność połączenia władzy kościelnej i cesarskiej, tzw. cesaropapizm. Gloryfikacja cesarza nie jest skutkiem tylko wydanego przez niego edyktu mediolańskiego, ale pewnej zmiany rozumienia natury władzy. Wiek III n.e. był poważnym zagrożeniem upadku Imperium Rzymskiego, przez co ówczesni cesarze wprowadzili totalitarny system zarządzania, często bardzo okrutny. Wraz z nowym ustrojem władzy następuje apoteoza imperatora (mocno obecna w starożytnym hellenizmie i pogaństwie), często przypisująca mu charakter religijny, ale zmieniła się jej natura. Otóż z końcem III w. następuje duchowa rewolucja w Imperium, nazywana drugą lub odnowioną fazą religijności. Hellenistyczny politeizm zastępuje chrześcijański monoteizm. Odkrywa się inne rozumienie *sacrum*, które według starożytnego pogaństwa pojmowało bóstwo w formie neutralnej (τὸ θεῖον), natomiast wraz z chrześcijaństwem wchodzi nowa idea Boga (ὁ Θεός), który jest Osobą, Absolutem, Transcendencją, źródłem i zasadą wszystkiego. Taki Bóg jest przedmiotem miłości, szacunku i adoracji. W takim kontekście religijnym należy rozumieć pozycję cesarza u początku średniowiecza. Wyobrażenie

boga w czasach pogańskich nie było trudne, więc „ubóstwianie” cesarzy skupiało się bardziej na przyziemnej, wyobraźalnej sferze ludzkich doświadczeń. Kult cesarza ograniczał się do przyrównywania do boga, którego łatwo można było sobie wyobrazić, korzystając z całej plejady panteonu bogów hellenistycznych i rzymskich. Granica pomiędzy tym, co ludzkie, i tym, co boskie była bardzo nieznaczna. Od IV w. jednak zmienia się charakter kultu cesarza, począwszy od Konstantyna, bowiem przyznawanie imperatorowi atrybutów religijnych wynosi go zdecydowanie ponad ludzką sferę i wprowadza w świat Boga, transcendencji, dla człowieka nieznaną i niedoświadczalną (Daniélou i Marrou, 1986).

Tak też pojmuje pozycję imperatora Konstantyna Euzebiusz z Cezarei. W swoim rozumowaniu wychodzi od stwierdzenia, iż wszechświat stworzony przez zamysł Boży jest uporządkowany. Wiekuiste Słowo Boga (Logos) jest pośrednikiem pomiędzy Nim a wszechświatem. Jego zadaniem jest przywrócić porządek i ład w świecie, który został naruszony poprzez grzech człowieka. Dzieje się to w dwojaki sposób: poprzez Wcielenie – Jezus Chrystus oraz kierowanie ziemskimi dziejami poprzez niewidzialny umysł. Logos usunął wszelkie fałszywe bóstwa politeizmu, zaś lud rzymski pod przywództwem imperatora zjednoczył rozliczne miasta świata. Dlatego należy przyjąć, iż w dziele odkupienia ma udział także Imperium Rzymskie, które antycypuje zjednoczenie ludzkości i zaprowadzenie ładu powszechnego. Można zatem już uważać, że cesarstwo jest prawdziwą społecznością kościelną, gdyż taką funkcję pełni. Następuje tutaj połączenie wspólnoty kościelnej ze wspólnotą polityczną, świecką, które odąd stanowią jedno pod przywództwem cesarza.

Jeżeli boski Logos oddziałuje w historii tak samo bezpośrednio, jak manifestuje się w Objawieniu, to musi być czynny jednakowo w Zbawicielu i w cesarzu – jednakowo, ale oczywiście w różnym stopniu. Dlatego Euzebiusz w prologach do dwóch części „Pochwały” oznajmia, że chce wysławiać Konstantyna nie z racji jego zasług wojennych i politycznych, lecz dla jego książęcych przymiotów, które odsyłają do tajemnej więzi łączącej władzę ziemską z jej odwiecznym źródłem. Majestat jest bowiem pierwotnie atrybutem boskim, odpowiadającym niebieskiej światłości, która otacza Wszechmocnego (Scattola, 2011, s. 50).

Choć rozumowanie Euzebiusza nosi wiele znamion słuszności, to jednak przypisywanie władzy cesarza mocy boskiej bez sakramentalnego zapośredniczenia, jak to się dzieje w wypadku władzy kościelnej (papież i biskupi), rodzi pewne wątpliwości. Bowiern w Kościele powszechnym piastowanie władzy zakłada wiarę ją sprawującego. Wynika to z mandatu sakramentu święceń. Nie ma czegoś takiego w wypadku cesarza. Co więcej, cesarz staje się głową Kościoła wschodniego i pierwsze sobory ekumeniczne, ustanawiające doktrynę Kościoła, otwierane były zawsze przez cesarza, przypisując mu rolę ostatecznego decydenta.

### ŚWIĘTY AUGUSTYN – PAŃSTWO BOŻE I PAŃSTWO ZIEMSKIE (CESARSTWO RZYMSKIE ZACHODNIE PIERWSZYCH PIĘCIU WIEKÓW)

Zgoła odmiennego zdania był biskup Hippony św. Augustyn (354-430). W jego nauczaniu nie ma istotnego miejsca na znaczącą rolę cesarza i państwa świeckiego w dziejach zbawienia świata. Jedyne objawienie się boskiego Logosu dokonuje się w Jezusie Chrystusie. Cesarz nie ma w tym żadnego udziału. To poprzez śmierć i zmartwychwstanie Jezus Chrystus odkupił ludzkość i założył Kościół, który jest widzialnym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a światem. Tę rolę pośrednictwa w szczególny sposób sprawuje papież i biskupi. Dlatego Augustyn mówi o dwóch odrębnych bytach: państwie ziemskim, które kieruje się miłością własną, samolubstwem i żądzą podbojów, oraz państwie Bożym, niebieskim, chrześcijańskim, które kieruje się sprawiedliwością i miłością (Augustyn, 1977). Oba państwa reprezentują odmienne porządki: ziemski – immanencja oraz boski – transcendencja. Jednakże to Bóg jest wszechmocny i kieruje historią zbawienia, która dotyczy także owego grzesznego świata. On może pokierować jego losami i także z grzechu wyciągnąć dobro. Bóg ostatecznie decyduje o zbawieniu, a więc o przeznaczeniu tych, których wybrał (święci, państwo Boże) i którzy będą potępieni (grzesznicy, państwo ziemskie) (Brown, 1992).

Czy jednak Augustyn tak negatywnie patrzył na państwo ziemskie, nie dostrzegając w nim żadnych pozytywnych elementów? Myliłby się ten, kto tak by twierdził. Nie można odmówić św. Augustynowi

zdrowego rozsądku i realizmu życia, bo przecież ci, którzy są wybrani, i ci, którzy o to muszą się starać, wszyscy żyją w doczesnym świecie ziemskim, oczekując na przejście do wiecznej chwały. Jaka więc rolę państwu ziemskiemu przypisywał Augustyn?

Państwo określa jako *res communis, res populi*. A skoro tak, to naczelnym celem państwa jest troska o dobro wspólne obywateli. „Lud jest wielką rozumną gromadą zespoloną przez zgodną jedność w umiłowanych przez się sprawach” – pisał św. Augustyn we wspomnianym dziele. Dlatego władza winna się o te „umiłowane sprawy” troszczyć, postępując zgodnie z wymogami moralności, stwarzając warunki do godnego i spokojnego życia. W takim razie pierwszym zadaniem państwa i władzy jest troska o pokój zewnętrzny i wewnętrzny narodu. A pokój zależy od sprawiedliwości i ostatecznie miłości, którymi winna kierować się władza i które muszą stać u podstaw państwowości. Jest to naturalna skłonność wszystkich ludzi, bowiem każdy pragnie pokoju. Pokój natomiast zależy od harmonii właściwego współistnienia i współpracy wielu czynników, które ostatecznie tworzą ład i porządek. Porządek ten (*ordinatio*) winien obejmować wszystkie szczeble współżycia społecznego od rodziny aż do stosunków między narodami, opierając się na wspomnianych zasadach sprawiedliwości i miłości. Majka twierdzi, że św. Augustyn sformułował postulat, proponując, by stosunki między państwami były regulowane na zasadzie prawa i hierarchii władzy. A to są główne zasady stosunków międzynarodowych, więc sugeruje, by uważać go za prekursora nie tylko prawa międzynarodowego, którego podstawą powinno być prawo boskie, naturalne i objawione, ale także jakiejś organizacji narodów, a nawet władzy ponadnarodowej (Majka, 1987).

Obywatele państwa Bożego winni zabiegać o pokój niebiański, ale aby tak było, muszą najpierw osiągnąć pewien pokój ziemski. Dlatego oba państwa powinny posługiwać się tymi samymi rzeczami doczesnymi, ale z odmiennymi celami: państwo ziemskie zabiegać będzie o właściwe prawa, posłuszeństwo i porządek wśród obywateli, których celem jest życie doczesne, śmiertelne, zaś państwo Boże korzystać będzie z praw świeckich i jego pokoju tylko na krótki okres ziemskiej egzystencji. Z takiego rozumowania można byłoby wysnuć wniosek, iż państwo ziemskie, w pewnym czasowym, doczesnym stopniu, jest potrzebne państwu Bożemu. Augustyn jednak tak nie

uważa. Twierdzi, że jeżeli pokój osiąga się przez sprawiedliwość, to ta jest tylko u Boga. Tylko ten, kto czci i wierzy w Boga, może zaprowadzać sprawiedliwość na ziemi i harmonię wśród ludzi. Dlatego żadna władza polityczna, żadne ziemskie państwo nie może gwarantować pokoju i sprawiedliwości, bo czci fałszywe bóstwa i pała pożądliwością zła i grzechu, dbając o własne interesy. Dlatego Augustyn domaga się postawy wiary i kultu w polityce i sprawowaniu władzy. Ład społeczny może wprowadzić tylko człowiek wierzący, wprowadzając go z ładu Bożego.

Drugi argument, który wysuwa, dotyczy permanentnego konfliktu i napięcia, które istnieje pomiędzy państwem Bożym i państwem ziemskim. Władza polityczna, ziemska nie jest w stanie zapewnić właściwego, moralnego, zgodnego z Bożymi przykazaniami życia. Stąd święci nie potrzebują państwa ziemskiego, bowiem zostaną zbawieni niezależnie od niego. Ten antagonizm znajduje swoje odzwierciedlenie w dziejach historii, którymi kieruje wszechmocna wola Boża. Historia państwa ziemskiego jest stała, bez żadnego celu, niezmienna. Natomiast państwo Boże jest ponad tym wszystkim. Augustyn zauważa, że w świeckiej historii można zauważyć znamiona Bożej sprawiedliwości i państwo ziemskie powstaje z woli Bożej. Nawet jednak jeżeli Boża interwencja jest tutaj widoczna, to państwo ziemskie nie ma większego znaczenia w dziejach zbawienia (Augustyn, 1977, V 1, t. 1; V 13, t. 1).

Nie istnieje plan historii, który obejmowałby cały świat – chrześcijański i pogański – w jednym projekcie. (...) Jeżeli państwo świętych jest wspólnotą wybraną przez Boga, żyjącą w oczekiwaniu końca, to królestwo nie może spełniać względem niego nawet funkcji negatywnej, jak gdyby państwo miało zapewnić minimalne warunki porządku, konieczne dla przetrwania państwa Bożego. Z powodu tej asymetrii Kościół Chrystusowy musi walczyć w historii, ale nie może zwyciężyć w czasie. Niewątpliwie przewyższa on królestwo, ale nie może rościć sobie pretensji do żadnego zadania kierowniczego w porządku doczesnym, ponieważ obydwie sfery pozostają ściśle rozdzielone (Scattola, 2011, s. 56).

Warto jeszcze zauważyć, że Augustyn przypisywał państwu i władzy rolę opiekuńczą, bowiem powinno się ono troszczyć o wspólne dobro i dobro poddanych. Dobro wspólne uzasadnia przywilej domagania się od nich posłuszeństwa. Tak rozumiana władza jest niezbędna

i jej potrzeba wynika z konieczności porządku społecznego oraz realizacji dobra wspólnego, implikującego dobro poddanych. Bez tak rozumianej władzy współżycie społeczne byłoby niemożliwe i w takim sensie pochodzi ona od Boga. Do tego jeszcze trzeba dopowiedzieć, iż Augustyn uważa, że czynnikiem tworzącym wspólnotę, społeczeństwo na gruncie dobra wspólnego jest rozumna natura człowieka, która tak właśnie została stworzona przez Boga. A skoro tak, to mamy tutaj teorię pośredniego pochodzenia władzy od Boga.

Cały namysł Augustyna nad władzą, państwem służył jednemu celowi: pragnął on stworzyć państwo *stricte* chrześcijańskie, przeciwstawiając je państwu pogańskiemu, czego tak bardzo boleśnie sam doświadczał. I nawet jeżeli zdecydowanie oddzielał obie władze, to z racji boskiego pochodzenia władzy politycznej miał ją w poszanowaniu i jak dowodziliśmy, znajdował wiele dobrego w jej działaniach.

## ŚWIĘCI AMBROŻY I PAPIEŻ GELAZY I – POKOJOWY ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD KRÓLESTWA (CESARSTWO RZYMSKIE W ŚREDNIOWIECZU)

Z doktryną św. Augustyna nie zgadzał się najpierw św. Ambroży (339-397), biskup Mediolanu. Był on zagorzałym obrońcą niezależności Kościoła, podtrzymując w ten sposób autonomię dwóch władz. Twierdził, że za to, co dotyczy religii w sprawach wiary i administracji kościelnej, odpowiada biskup, który z Bożego mandatu to czyni. Gdyby zdarzył się przypadek niewierności lub innych odstępstw cesarza, wówczas biskup nie tylko winien się temu przeciwstawić, ale w wypadkach koniecznych użyć nawet ekskomuniki. Kościół musi być niezależny i autonomiczny, zaś „imperator jest w Kościele, a nie ponad Kościołem” – mawiał św. Ambroży. Nawet jeżeli ta wypowiedź Ambrożego wydaje się surowa, to trudno znaleźć drugiego w tamtych czasach hierarchę Kościoła, który by tak bardzo szanował władzę polityczną. Jego stosunek do obu władz był wyjątkowo wyważony, a władzę świecką uważał za pozytywnie konieczną, bowiem jest ona potrzebna dla sprawiedliwego porządku w świecie, chociaż musi uznać ograniczenia, które nadaje Objawienie, wiara chrześcijańska i Kościół.



Tę myśl 100 lat później kontynuował i dopracował papież Gelazy I (?-496). Namiestnikiem Chrystusa na ziemi był tylko cztery lata, ale zdążył zaznaczyć swoją obecność i wysnuć zgoła istotną doktrynę pojmowania władzy, którą zawarł w liście do cesarza Atanazego. Jego pogląd był jasny: ponieważ nie można mówić o tymczasowości naszego przebywania na ziemi, bo historia zbawienia toczy się już od wieków, w związku z tym trzeba właściwie społecznie umiejscowić i nadać konkretne znaczenie władzy Kościoła i cesarstwa. Boże stworzenie kierowane jest przez dwie zasady w dwóch autonomicznych sferach: obszar kościelny uświęcony władzą hierarchii z papieżem na czele i obszar świecki, nad którym pieczę sprawuje cesarz/król. Bóg wyznaczył cesarzowi wyłącznie moc władczą w świeckiej strefie życia społecznego i z tej racji duchowni także winni posłuszeństwo i szacunek tejże władzy w sprawach, które do życia świeckiego się odnoszą. Zaś papieżowi, biskupom i kapłanom Bóg dał władzę szafarzy sakramentów i z tej racji w sprawach wiary należy im okazywać szacunek i posłuszeństwo. Jednakże, zauważa papież Gelazy I, cesarz, choć najdostojniejszy i najwyższy w godności, troszczy się tylko o sprawy doczesne, cielesne, zaś te, które są wieczne, odnoszą się do duszy i ducha. W związku z tym sam cesarz korzysta z pomocy duchowej kapłanów i w sferze religijnej jest im podległy. Tak też to, co się odnosi do zbawienia i wieczności, pozostaje w gestii władzy kościelnej i tutaj cesarz musi uznać swoje poddaństwo.

Faktem jest, że obie władze współistnieją w tym samym czasie, obie podlegają i odpowiadają przed Bogiem, ale ich zakres oddziaływania i odpowiedzialności jest zgoła inny. Cesarz zajmuje się doczesnością i materialnością, i odpowiada tylko przed samym sobą, zaś papież dba o wieczność i przed Bogiem odpowiadać będzie nie tylko za siebie, ale także za cesarza. A skoro tak, to musi mieć jakiś wpływ i choćby minimalną władzę nad cesarzem. Obie też władze tworzą porządek społeczny, ale istnieją rozdzielnie i ich umocowanie jest inne. Pomiedzy nimi występuje hierarchiczna zależność, bowiem stan duchowny jest ważniejszy, gdyż realizuje ważniejszy cel aniżeli cesarz, dlatego też uzasadnione jest, by papież stał wyżej niż on (Lortz, 1987).

## PODSUMOWANIE

Przedstawiliśmy trzy warianty rozumienia władzy kościelnej i politycznej oraz ich relacji w średniowieczu. Pierwszy z nich – „euzebiański” – przesuwiał akcent ważności i powagi władzy na cesarza, przypisując mu pewne boskie znamiona. Drugi „augustyński” jest zgoła przeciwny: to państwo Boże jest jedynie słuszne i władza kościelna, która tu na ziemi nim zawiaduje. I nawet jeżeli św. Augustyn dostrzegał wiele dobra i darzył szacunkiem władzę świecką, to jednak hierarchia ważności była tutaj jednoznaczna. I ostatni, trzeci wariant „ambrozjańsko-gelazjański”, który dostrzegał powagę zarówno władzy kościelnej, jak świeckiej i zaproponował ich rozdział i autonomię, ale we wzajemnej współpracy, mając na celu dobro ludzi i dobro wspólne.

Jedno dla wszystkich trzech wersji jest wspólne: bez względu na to, jaką władzę bardziej podkreślano czy uwielbiano, każda z nich darzyła wyjątkową estymą władzę świecką, uznając jej udział w całej historii zbawienia i dziejach ludzkości. Owe trzy warianty, szczególnie „ambrozjańsko-gelazjański”, wytyczyły pewien schemat podejścia do tego zagadnienia. Porządek świata tworzą trzy instancje, o których wspominaliśmy, a mianowicie: Bóg – źródło wszelkiej władzy, Kościół (mistyczne Ciało Chrystusa) – troszczy się o zbawienie człowieka i zajmuje przede wszystkim sferą duchową oraz cesarstwo – władza świecka, która stanowi swoje prawo i sprawiedliwość. Ten trójkąt „trójwładzy” naturalnie nie jest równoboczny i równokątny, bowiem Bóg jest źródłem wszystkiego, natomiast dwie pozostałe czerpią z Jego krynicy i od Niego biorą istnienie. Wszystkie one jednak tworzą całościowy układ. Naturalnie, problem pojawił się wtedy, kiedy próbowano odpowiedzieć na pytanie, jaką moc (ilościowo i jakościowo) czerpie od Boga Kościół i cesarstwo oraz jak te dwie władze winny współpracować i wiązać się ze sobą.

Wróćmy na koniec do próby odpowiedzi na postawione pytanie: dlaczego dzisiaj, dość powszechnie, nie szanuje się władzy, szczególnie w kulturze zachodniej, której fundamenty są isticie chrześcijańskie? Rozważmy to w kilku punktach na podstawie tego, co do tej pory powiedzieliśmy:

- a) „Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga” (Rz 13,1).

Dzisiaj, w kulturze europejskiej coraz trudniej mówić o Bogu, a tym bardziej w Niego wierzyć, więc przypisywanie Mu źródła porządku w świecie i miłości do stworzeń nie znajduje słusznych racji. Zamykanie się na Transcendencję współczesnego człowieka prowadzi do zubożenia immanencji i w konsekwencji do neopogaństwa (Pasierbek, 2018).

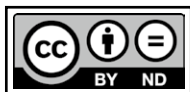
- b) „Ponieważ władza pochodzi od Boga, należy jej słuchać, tak jak winniśmy posłuszeństwo samemu Bogu, bo władza jest narzędziem, które ma ułatwiać czynienie dobra, a chronić przed złem” (Rz 13,5). Jako że władza pochodzi od Boga, który przez Wcielenie Jezusa Chrystusa przywrócił porządek w świecie chaosu zapoczątkowanego w raju, dlatego celem władzy jest wprowadzanie porządku, pokoju i troski o dobro wspólne. Jeżeli jednak za prawdziwe i dobre przyjmujemy tylko to, co według nas jest racjonalne i sprawdzalne empirycznie, wówczas przyjmowanie czegoś, co stanowi „dobre wspólne”, jest tylko i wyłącznie arbitralną decyzją jednostki, przez co istnieją tzw. „dobra partykularne”, a nie „wspólne”. A skoro tak, to władza, która „ma ułatwiać czynienie dobra”, jest zbędna.
- c) Władzy należy słuchać, „ale ze względu na sumienie” (Rz 13,5). Umiejętność właściwej oceny moralnego postępowania człowieka zależna jest od formacji, kształtowania tegoż sumienia. Stąd też, jak słusznie twierdził E. Kant, Bóg jest takim „moralnym Sędzią”, u którego winniśmy szukać tej właściwej oceny, także w stosunku do władzy. Kierowanie się zaś sumieniem to nic innego jak kierowanie się „zdrowym rozsądkiem”, czyli rzetelnym „rozsądzaniem”.

Wydaje się zatem, że te trzy elementy: wiara, dobro wspólne i sumienie winny tworzyć prawdziwe społeczeństwo demokratyczne, wspólnotę obywatelską. Tak przynajmniej wynika z nauki pierwszych wieków nowej, chrześcijańskiej ery, a wówczas szacunek i posłuszeństwo władzy będzie czymś naturalnym.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn (1977). *O państwie Bożym: przeciw poganom ksiąg XXII*, t. 1 i 2. Przeł. W. Kornatowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Brown, P. (1992). *Power and Persuasion in Late Antiquity. Towards a Christian Empire*. Wisconsin: The University of Wisconsin Press.
- Daniélou, J. i Marrou, H.I. (1986). *Historia Kościoła*, t. I. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Lortz, J. (1987). *Storia della Chiesa in prospettiva di storia delle idee*, vol. I. Milano: Edizioni Paoline.
- Majka, J. (1987). *Katolicka Nauka Społeczna*. Rzym–Lublin.
- Papieska Rada Iustitia et Pax (2005). *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Pasierbek, W. (2018). U podstaw sekularyzacji: przyczyny filozoficzno-teologiczno-kulturowe z aspektem edukacyjnym. *Horyzonty Polityki*, 9(27).
- Scattola, M. (2011). *Teologia polityczna*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Sobór Watykański II (1967). *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym*. Poznań: Pallottinum.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**KAZIMIERZ ILSKI**

<http://orcid.org/000-001-9422-8548>  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ilskikaz@amu.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.02

## *Potestas i auctoritas* w rozumieniu władzy Konstantyna Wielkiego

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem jest rozszerzenie argumentacji w badaniach nad koncepcją „teologii politycznej” Euzebiusza z Cezarei oraz polityką religijną Konstantyna Wielkiego. Na początku IV w. wraz ze zmianami społecznymi i religijnymi poszukiwano nowych uzasadnień dla monarchicznej władzy cesarza. Chrześcijaństwo stawało się podstawą kształtowania autorytetu zarówno w strukturach Kościoła, jak i w strukturach państwa. Ten problem badamy z punktu widzenia pojęć *potestas* i *auctoritas*.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Problem należy do kilku dyscyplin naukowych: historii, filologii klasycznej, teologii, socjologii, politologii. Analiza źródeł wynika z metod filologicznych, ale interpretacja zachowuje charakter interdyscyplinarny.

**PROCES WYWODU:** Po ustaleniu zakresu semantycznego głównych pojęć i wskazaniu na ryzyko rozmiękania się tych pól w różnych językach, analiza „teologii politycznej” odbywa się z rozróżnieniem poglądów łacińskiego Zachodu i greckojęzycznego Wschodu. Punkt ciężkości położony jest na *Vita Constantini* Euzebiusza z Cezarei.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Euzebiusz, działając z pełnym przekonaniem od początku swej pisarskiej aktywności, a ostatecznie, być może pod wpływem tegoż biskupa, także Konstantyn Wielki, współtworzyli ideę politycznego monoteizmu jako podstawy funkcjonalnej monarchii. Upowszechniali ideę

Sugerowane cytowanie: Iłski, K. (2019). *Potestas i auctoritas* w rozumieniu władzy Konstantyna Wielkiego. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 29-47. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.02.

„ludu Bożego” pozostającego w relacji z jednym Bogiem i poddanego jednemu prawu oraz jednemu cesarzowi. Dla ukształtowania idealnego obrazu cesarza nie cofnięto się przed przedstawieniem także jego apoteozy na podstawie teologii chrześcijańskiej.

---

---

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Mimo ogromu literatury i różnorodności hipotez badanie pism Euzebiusza z Cezarei nie jest zamkniętym procesem. Rozróżnianie jego poglądów od praktyki politycznej Konstantyna Wielkiego jest obiecującym zadaniem badawczym.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

teologia polityczna, Euzebiusz z Cezarei, Konstantyn Wielki, *potestas, auctoritas*

*Abstract*

**POTESTAS AND AUCTORITAS IN THE CONTEXT  
OF POWER OF CONSTANTINE THE GREAT**

**RESEARCH OBJECTIVE:** The goal is to expand the arguments in research on the concept of “political theology” of Eusebius of Caesarea and the religious policy of Constantine the Great. At the beginning of the 4th century, along with social and religious changes, new justifications were sought for the monarchical power of emperors. Christianity was becoming the basis for shaping authority both in the structures of the Church and in the structures of the state. We examine this problem from the point of view of the concepts of *potestas* and *auctoritas*.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** The problem belongs to several scientific disciplines: history, philology, classical theology, sociology, political science. The analysis of references is drawn from philological methods, but the interpretation retains interdisciplinary character.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** After determining the semantic scope of key concepts and pointing to the risk of their divergence in different languages, the analysis of “political theology” takes place with a distinction between the views of the Latin West and the Greek-speaking East. The main focus is placed on *Vita Constantini* by Eusebius of Caesarea.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** Eusebius, acting with full conviction from the beginning of his writing activity and ultimately, Constantine the Great, perhaps under Eusebius’ influence, co-founded the idea of political monotheism as the basis of a functional monarchy. Eusebius disseminated the idea of “God’s people” in a relationship with One God and subject to one law and one emperor. To shape

the ideal image of the emperor, even the emperor's apotheosis was presented based on the Christian theology.

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:**

Despite the enormity of literature and a variety of hypotheses, studying the writings of Eusebius of Caesarea is not a completed task. Distinguishing his views from the political practice of Constantine the Great is a promising research task.

---

---

**KEYWORDS:**

political theology, Eusebius of Caesarea, Constantine the Great, *potestas*, *auctoritas*

Słowa *potestas* i *auctoritas* traktujemy jako główne pojęcia w analizie źródeł i przejawów władzy Konstantyna Wielkiego.

*Potestas* rozumiana jest przy tym jako władza – panowanie, zwłaszcza władza polityczna oraz jej wykonywanie w procesie administrowania państwem. Tym samym jest to uprawnienie urzędnika, także tego, który sprawuje władzę najwyższą z prerogatywami jej bezpośredniego wykonywania i to w sytuacjach ostatecznych, np. rozstrzygnięcia o karze śmierci i wykonywania takiego wyroku.

*Auctoritas* oznacza powagę lub autorytet, także autorytet instytucji, np. autorytet senatu oraz autorytet prawa oparty na *iuris consulti* (Dajczak, 2013, s. 39-43). Również pewne teksty mają swój nadzwyczajny autorytet (Mielcarek, 2013, s. 11-23). W odniesieniu do osób lub między osobami *auctoritas* oznacza posiadanie poważania i szacunku oraz możliwość wywierania wpływu. Nie do pominięcia jest autorytet bogów oraz tych, którzy im służą lub wykonują władzę w ich imieniu. *Auctoritas* w takim rozumieniu jest przesłanką budowania teokracji. Wzorem takiego rozumowania w historii Imperium Romanum był Oktawian August, którego *auctoritas principis* pozwalała rozciągać władzę nad wszystkimi przejawami władania nad Imperium Romanum (*auctoritate omnibus praestiti* – górowałem nad wszystkim powagą)<sup>1</sup>.

---

1 Patrz: *auctoritas principis* (Wołodkiewicz, red., 1986, s. 26). Obszernie: Coppola, 2006, s. 198. *Auctoritas* rozumiana była przez wielu autorów jako funkcja cnót; patrz: Balmaceda, 2017, s. 207, s. 213-214.

Rozumując etymologicznie, jeśli w języku polskim słowo autorytet zachowuje bliski związek z łacińskim pierwowzorem, to jednak w innych językach europejskich zakres semantyczny istotnie się przesunął.

*Authority* w języku angielskim oznacza władzę samą w sobie (choć może oznaczać także eksperta). *Autorite* po francusku oznacza władzę, ale zwłaszcza prawo rządzenia, moc urzędową. *Autorita* po włosku to władza, zwierzchność, ale także powaga, znaczenie, autorytet. *Die Autoritaet* po niemiecku zachowuje w przewodze aspekty moralne nad funkcjonalnymi; słowo to oznacza autorytet oraz powagę w sensie umysłowym lub moralnym. Mimo to *autoritaer* jako Adjektiv, choć wyprowadzony z tego, co polega na autorytecie, to jednak wiedzie do rozumienia, że chodzi o państwo totalitarne (?) lub władzę autorytarnego, a więc dyktatora, który nie tyle cechami moralnymi, ile brutalną siłą (*potestas*) utrzymuje się u władzy.

Już te aspekty leksykalne sprawiają, że rozumienie władzy Konstantyna Wielkiego przez historyków współczesnych napotyka oczywiste trudności i wiedzie do rozmaitych ocen podstaw jego władania. Jako przykład wskażmy pracę N. Lenskiego, *Constantine and the Cities. Imperial Authority and Civic Politics* (2016), w której tytule występuje zasadnicze dla nas słowo, oraz z innej strony książkę S. Bralewskiego pt. *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV-VI wiek)*, t. I, „*Niezwykła przemiana*” – *narodziny nowej epoki* (2019). To, że akcenty położone są przez autora na Konstantynie Wielkim, wynika nie tylko z treści, ale także z ikonografii na okładce. *Symmachia* natomiast, co autor ten wnikliwie tłumaczy, oznacza współwładanie lub prowadzenie wspólnej walki.

Problem adekwatnego zakreszenia znaczeniowych zakresów słów kluczy występuje także na poziomie języka źródeł, gdyż słowo ‘to kratoun’ ostatecznie „troszkę” obejmuje część pola semantycznego ‘potestas’. Natomiast słowo ‘dynasteia’, obficie występujące w traktatach Arystotelesa o władzy, z pewnością inaczej jeszcze (w innym rozumieniu) określa władzę, rządy (rządy oligarchiczne), znamienite czyny. Nie mamy więc do czynienia z synonimami w jakiegokolwiek parze tych pojęć. Słowa łacińskie mają wybitnie „rzymski”, ze swego ducha i prawniczego znaczenia, charakter i ewentualne związki z greką należałoby dokładnie zbadać na konkretnym tekście (np. konkretnym greckim tłumaczeniu z łaciny lub odwrotnie, ale nawet wówczas będzie to zubożenie).



Choć więc dla badania wyobrażeń dotyczących władzy Konstantyna Wielkiego nie brakuje źródeł greckojęzycznych, to jednak instrumentarium pojęciowe, które miałyby pozwolić uchwycić zasadnicze cechy jego władzy, zwłaszcza sposoby jej uzasadniania, pochodzi (mentalnie) z łacińskiego Zachodu<sup>2</sup>. Tam bowiem fundatorem poglądu o bezpośrednim związku istoty państwa i religii był Marek Terencjusz Warron. Co prawda jego dzieło pt. *Antiquitates rerum humanarum et divinarum* nie zachowało się, jednak porządny wgląd w jego treść pozostawił nam św. Augustyn w VI księdze *De civitate dei*<sup>3</sup>. Trudno byłoby się spodziewać od tegoż ojca Kościoła sądów afirmatywnych dla zdań Warrona, ale związek teologii i polityki jest dla obu myślicieli nader oczywisty; „Aliści prawdziwa religia nie została ustanowiona przez to lub inne państwo ziemskie; przeciwnie, sama w całej pełni ustanowiła państwo niebieskie” (Augustyn, *D civ. dei*, VI, 9, 5). Augustyn, dociekając „teologii państwowej”, postawił także akcent na poglądy Seneki<sup>4</sup>, ale dla naszkicowania aspektów leksykalnych i wynikających stąd problemów semantycznych zaznaczył: „Obecnie chodziło nam więc o trzy teologie, które Grecy zwą mityczną, fizyczną i polityczną, a które można po łacinie nazwać baśniową, naturalną i państwową” (*Nunc propter tres theologias, quas Graeci dicunt mythicen physicen politicen, Latine autem dici possunt fabulosa naturalis ciuilis*) (Augustyn, *De civ. dei*, VI, 12)<sup>5</sup>. I w konsekwencji tego, pod koniec rozdziału księgi VI nie miał wątpliwości, że „teologię państwową” należy traktować jako instrument kształtowania relacji Boga do człowieka i odwrotnie: „Bogowie, których wielbi owa teologia

---

2 To dość oczywiste stwierdzenie domaga się jednak jakiejś rekapitulacji; do mnie przemówiły zdania, które napisał J. Assmann: „Die Menschen bewohnen nicht nur verschiedene Laender, sondern auch verschiedene Sinnwelten, und diese symbolischen Universen gewinnen sichtbare, dauerhafte und verpflichtenede Form sowohl in den Institutionen der politischen Herrschaft und Gemeinschaft, als auch in denen der religioesen Ordnung. Je weiter man in der Zeit zurueckgeht, desto schwerer wird es, zwischen religioesen und politischen Institutionen z unterscheiden” (2000, s. 15).

3 Patrz także: Chlewicka, 2016, s. 9-29.

4 „Deneca, the «humanist saint» of the first century, and Stoic philosopher, would have been known to Augustine as one of the great examples of this shae of the minde” (Hollingworth, 2013, s. 35).

5 Liczne aspekty zbadała T. Wnętrzak (2002, zwłaszcza s. 94-100).

państwowa (*ciuilis theologia*), nie mogą, jak dowiedliśmy, dać żywota wiecznego”. Jedno jest oczywiste, teologia polityczna nie jest wyłączną cechą chrześcijaństwa. Nie jest też specyficzną cechą Zachodu.

W dalszych ustaleniach trzeba więc zgodzić się na to, że Konstantyn Wielki należał do świata wyobrażeń politycznych przedchrześcijańskich i chrześcijańskich, należał też do świata wyobrażeń Zachodu i Wschodu.

Ogólnie ujmując, ocena władzy Konstantyna Wielkiego, czy też jej rozumienie, ma co najmniej trzy perspektywy zawarte w pytaniach: (a) Jak sam cesarz stylizował swój obraz i jakie postawy (kreacje) przyjmował? (b) Jak został przedstawiony przez współczesnych i wkrótce po jego śmierci piszących teologów oraz historyków? (c) Jak odnosi się do obu tych perspektyw współczesna historiografia oraz jakie wnioski dominują w nauce w ostatnich dziesięcioleciach? Trzeba zaznaczyć, że przyrost literatury jest ogromny, a szczególna koncentracja wystąpiła w związku z jubileuszowymi konferencjami upamiętniającymi wydanie tzw. edyktu mediolańskiego w roku 313<sup>6</sup>. Mimo wielostronności i gruntowności badań już opublikowanych nie mam wątpliwości, że sama postać i istota zmian zachodzących na początku IV w. nadal inspirować będzie historyków, filologów i teologów do dalszych wysiłków badawczych.

Tymczasem zamierzam obstawać przy poglądzie, że Konstantyn Wielki nie dokonał jednorazowej, rewolucyjnej zmiany prowadzącej do gwałtownej rewizji koncepcji państwa i koncepcji władzy sprawowanej w imperium<sup>7</sup>. Uruchomił wszak pewien proces, który

---

6 Wybór z tej bibliografii trafnie wskazał S. Bralewski (2019, przypis 2, s. 1-2 oraz zamieszczona w tej książce obszerna bibliografia, s. 211-231). Także w Polsce odbyła się konferencja, której drukowanym skutkiem jest tom pt.: *Bitwa przy Moście Mulwijskim. Konsekwencje*, red. Z. Kalinowski, D. Próchniak, Poznań 2014.

7 A. Kotłowska (2009, s. 186) używa sformułowania „Filozofia polityczna” i pisze: „W myśli politycznej Euzebiusza wyraźnie wyodrębniają się dwa nurty. Jeden z nich to monarchiczna koncepcja władzy i jej legitymizacja w sferze sacrum”. Cesarz to wikariusz oraz tłumacz Logosu, jego zastępca i urzędnik. Jakkolwiek by nie patrzeć, chodziło o politykę religijną. W tej sprawie odrębnie: Ziółkowski, 2014, s. 47-51. W sprawie tzw. przełomu konstantyńskiego por. Bralewski, 2014, s. 115-143. W kwestii „pełnego nawrócenia Konstantyna” dyskusja pozostaje otwarta; por. Naumowicz, 2014, s. 183, tam także przypis 2. W tomie tym (s. 200) oddano również dyskusję,

za jego życia i politycznej aktywności (306-337) wypełnił właściwie jedno polityczne pokolenie i trwał nadal. Z jednej strony jako cesarz zakorzeniony był w wyobrażeniach poprzedników, jednak nie dość spetryfikowanych, lecz podlegających dynamicznym zmianom uruchomionym zwłaszcza pod presją Dioklecjana. Kierunek licznych reform na przełomie III i IV w. wynikał z presji przebiegających zmian społecznych, zwłaszcza religijnych. Nie brakowało przy tym działań konfrontacyjnych, zwłaszcza w latach 303-305. Odstąpienie od prześladowania chrześcijan w kolejnej dekadzie, następującej po abdykacji Dioklecjana, utrwaliło się na przyszłość, dając chrześcijanom już nie tylko tolerancję, lecz również realne wsparcie dla Kościoła. Panowanie Konstantyna miało w sobie wszak ciągle elementy politycznego eksperymentu. Cesarz mógł być oczywiście inspirowany osobistym nawróceniem, ale nie był wyzuty z cynicznej, politycznej kalkulacji<sup>8</sup>. Opierała się ona na założeniu, iż *salus imperii* uzależniony jest od pobożności, co wyrażone zostało w formule prawnej jednej z konstytucji wydanych w roku 361 przez Konstancjusza i Juliana (Constantius Augustus et Iulianus Caesar); „Chcemy bowiem zawsze cieszyć się i chlubić wiarą, wiedząc, że nasze państwo bardziej opiera się na religiach niż urzędach i pracy fizycznej czy trudzie”<sup>9</sup>. Zachowanie formy pluralis (*scientes magis religionibus*) jest oczywistym wyrazem kompromisu wobec postawy Juliana i jego polityki religijnej. Ogólnie jednak ujmując, jeszcze w szóstej dekadzie IV w.

---

w której głos (podzielany przeze mnie) zabrał Jan Prostko-Prostyński: „w akcie założenia Konstantynopola, nowej stolicy czy nowego miasta, powiedzmy na razie rezydencjonalnego, akcie świątecznym i uroczystym, wzięli udział kapłani pogańscy? Jaki był w tym cel Konstantyna, skoro – jak tutaj niejedną raz podkreślano – obrał on ostry kurs na chrześcijaństwo?”. Trzeba przypomnieć, że w 1880 r. Theodor Brieger konsekwentnie używał określenia „polityka religijna” – Constantin der Grosse als Religionspolitiker (Brieger, 1880, s. 5-33).

- 8 O wybranych aspektach tego procesu wypowiedziałem się już wcześniej i dlatego pewne nawiązania będą nieuniknione (Ilski, 2014, s. 275-286; Ilski, 2014 [2015], s. 37-48; Ilski, 2015, s. 137-151).
- 9 CTh XVI 2,16: „Gaudere enim et gloriari ex fide semper volumus, scientes magis religionibus quam officiis et labore corporis vel sudore nostram rem publicam contineri” (tłumaczenie Agnieszka Caba. Kodeks Teodozjusza Księga Szesnasta, 2014).

zdanie to nie falsyfikowało nastawienia dworu i społeczeństwa do kwestii relacji bogów do spraw tego świata.

Na obecnym etapie badań i zaciętych dyskusji dotyczących polityki Konstantyna Wielkiego trafne wydają mi się ostatnie, liczne ustalenia S. Bralewskiego. Autor ten precyzyjnie wydobywa ze źródeł argumentację Euzebiusza z Cezarei, z której wynika, że „Cesarstwo Rzymskie rządzone przez Konstantyna stało się kopią (*mimesis*) Królestwa Niebiańskiego. Zostało stworzone na obraz Królestwa Bożego, tak jak człowiek został stworzony na obraz Jednego Boga” (Bralewski, 2019, s. 76-77)<sup>10</sup>. W takim założeniu, które dotyczyło uprawnień do władania nad całą ziemią, dopatrywać się było można naturalnego związku Boga i cesarza:

Władca Imperium Romanum stawał się jednocześnie naturalnym opiekunem Kościoła i winien prowadzić swoich poddanych ku zbawieniu. Cesarz będąc przyjacielem Boga i Jego wybrańcem, pozostawał z Nim w stałym kontakcie, a dzięki otrzymywanym od Niego natchnieniom stawał się tłumaczem Jego woli (Bralewski, 2019, s. 77-78).

Bóg był więc źródłem autorytetu cesarza, który doznawał podobnych adoracji (w gestach i atrybutach, podobnych także do adoracji starych numina) w związku z prezentacją dokonującą się zarówno w pałacu, jak i świątyniach. Najwyższym przejawem uszanowania autorytetu cesarza była proskyneza. Wobec tych ustaleń nie traci na znaczeniu dawniej już wypowiedziana przez Stevena Runcimana ocena:

Euzebiuszowa koncepcja ustroju państwowego utrzymywała się w Bizancjum przez stulecia. Nigdy nie stał się on ustrojem oficjalnie, mógł więc być przekształcany stosownie do wymogu czasów. Tradycje rzymskie trwały nadal, aby go miarkować i przypominać cesarzowi, że skoro reprezentuje on Boga wobec ludzi, to jest także jego obowiązkiem reprezentować ludzi wobec Boga. Koncepcja Euzebiuszowa nigdy nie zakorzeniła się na Zachodzie, gdzie znikła, skoro osłabła faktyczna potęga cesarstwa. Myśli Zachodu bliższa była alternatywna koncepcja Państwa Bożego świętego Augustyna. Teoria Euzebiusz jednak dała Bizancjum poczucie jedności, własnej godności i Bożego zamysłu, podtrzymujące cesarstwo aż do końca.

---

10 Tu z powołaniem się na: Euzebiusz, Pochwała Konstantyna III, s. 202. Patrz także s. 76, przypis 32, gdzie z obszernej literatury poświęconej tej sprawie trafnie wybrano prace z ostatnich kilkudziesięciu lat.

Zasługę tę przypisać należy Konstantynowi, człowiekowi, który nie był kimś wybitnym ani pod względem umysłu, ani świętości, ale okazał się tolerancyjnym i sumiennym administratorem, szczerze nawróconym na wiarę Chrystusową (Runciman, 1982, s. 29)<sup>11</sup>.

S. Runciman z niezwykłą intuicją wskazał też, że nie tyle instytucje i ich uprawnienia (*potestas*), ile autorytet uzależniony od siły charakteru, determinacji i jednak pewnej relacji do otoczenia, a zwłaszcza relacji z kapłanami kształtował labilnie miejsce cesarza w strukturach państwa i Kościoła. Obie instytucje zachowywały przy tym odrębność, choć cesarz odgrywał swe role i dokonywał autoprezentacji w jednej i drugiej, zaszczeniając też obustronnie atrybuty, gesty, ceremonie i swe realne uprawnienia. Właśnie ten dynamiczny proces domagał się pewnego intelektualnego opracowania. Rola Euzebiusza z Cezarei na tej drodze pozostaje ciągle jeszcze ponętym przedmiotem badań. Bez względu na wynik tych dociekań rola biskupa pochodzącego z Cezarei jest w każdym razie nie do przecenienia. Ciągłe poszukujemy też pewnych etykiet, aby role odgrywane przez Konstantyna Wielkiego, Euzebiusza z Cezarei i innych protagonistów nowego ładu zwięźle, acz adekwatnie odbić lub nowocześnie wyrazić.

Euzebiusz jako autor odpowiedzialny za kształtowanie obrazu Konstantyna, a sam sobie taką rolę wyznaczył, najbardziej efektywnie nazwany został, jak sądzę, przez F. Overbecka w słowach: „hoftheologischen Friseur der kaiserlichen Peruecke”<sup>12</sup>.

Berthold Altaner nazwał Euzebiusza wiernym cesarzowi biskupem państwowym, który rozwijał chrześcijański ideał cesarza i państwa (Altaner i Stuiber, 1990, s. 308).

Obok poszukiwania brawurowych lub coraz bardziej atrakcyjnych ujęć zachodzi jakaś powszechna zgoda, aby traktować Euzebiusza jako wynalazcę „teologii politycznej” (przynajmniej na Wschodzie). Zagadnienie to powinno być jednak poddane pewnemu głębszemu oglądowi z punktu widzenia nowożytnej recepcji, a także metodologii nauk<sup>13</sup>.

---

11 Bezpośrednio do tej myśli nawiązał S. Bralewski (2019, s. 79).

12 Do tego sformułowania nawiązali liczni, dla przykładu: G. Ruhbach (1933, s. 238), M. Wallraff (1997, s. 283). Ostatnio M. Vinzent (2019, s. 62).

13 Przegląd problematyki podał B. Sacler.

Jeśli bowiem teologia polityczna jest opisem dynamicznego związku wspólnoty (*polis – civitas*) ze światem bogów, to regulacja tych relacji może być nazwana religijnym porządkiem, rozumianym wszak jako element lub pewien aspekt porządku politycznego (ustroju). Wprowadza to, czy też raczej opisuje dwa aspekty władania: wertykalny – budujący relacje między władcą i Bogiem/bogami oraz horyzontalny – budujący relacje społeczne i strukturę władzy (Assmann, 2000, s. 15). Pierwszy z nich jest przedmiotem badań teologów. Drugi stał się domeną socjologii, antropologii, prawa i politologii oraz w relacji do przeszłości, rzecz zrozumiała, historii. Rozdzielanie tych przestrzeni redukuje zakres poznania. Nieodpowiedzialne ich mieszanie prowadzi do nieporozumień.

Doskonałym przykładem dbałości o równowagę wydaje się praca Ernsta Kantorowicza pt. *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej* (Warszawa 2007)<sup>14</sup>. Już we *Wprowadzeniu* autor ten przestrzegał: „Mistycyzm polityczny, jeśli wyrwać go z naturalnego środowiska oraz czasu i przestrzeni, jest szczególnie podatny na niebezpieczeństwo utraty czaru i znaczenia” (Kantorowicz, 2007, s. 1). Choć więc w świetle tego zdania byłoby nonsensem używać argumentacji E. Kantorowicza opartej na źródłach średniowiecznych do analizy „dwóch ciał” Konstantyna Wielkiego, to jednak racjonalność jego poglądów przydaje się zawsze, zwłaszcza że pięknie zostały ujęte:

Tego rodzaju wytworzonej przez człowieka nierzeczywistości – a właściwie, tego zadziwiającego tworu umysłu ludzkiego, który ostatecznie staje się niewolnikiem własnych fikcji – jesteśmy skłonni doszukiwać się w sferze religii, a nie w rzekomo trzeźwych i realistycznych dziedzinach – prawie, polityce i myśli konstytucyjnej (Kantorowicz, 2007, s. 4).

Oddziaływanie Konstantyna na budowanie autorytetu opartego na przesłankach sakralnych nie ustało nawet po jego śmierci<sup>15</sup>. Można bez większego ryzyka powiedzieć, że wówczas wzmogło

---

14 Jest to przekład z angielskiego: *The King's Two Bodies. A Study in Medieval Political Theology*, Princeton 1957, tłumaczyli M. Michalski i A. Krawiec, redaktor naukowy wydania polskiego Jerzy Strzelczyk.

15 W kolejnych dwóch akapitach nawiązuję do artykułu: Iłski, 2015, s. 147-148.

się w pewien sposób i dzięki chrześcijańskiej teologii urealniło, ale jednocześnie nie wyzbyło się pogańskich gestów i symboli. W IV w. nadal bowiem zachodziła pośmiertna konsekracja (divinizacja) cesarzy, której celem było zrozumiałe oddanie czci zmarłemu, ale jednocześnie zagwarantowanie politycznej sukcesji i legitymizacji władzy jego następcom. Polityczna instrumentalizacja ceremonii pogrzebu i pielęgnowanie pamięci spoczywało z coraz większą intensywnością w rękach chrześcijańskich kapłanów. Propagandowe funkcje takich ceremonii odgrywały swą rolę nie tylko dla *domus* Augusta, lecz jednocześnie dla Kościoła<sup>16</sup>.

Pierwszą konceptualizację tych procesów przedstawił Euzebiusz z Cezarei w napisanym przez niego *Vita Constantini* [dalej VC]<sup>17</sup>. W całym dziele, ale zwłaszcza w opisie uroczystości pogrzebowych Konstantyna Wielkiego nie chodzi wyłącznie o kronikarski zapis (VC 4,58-60; 65-73). Nawet w przytoczonych faktach widać pewną strategię; Konstantyn zmarł 22 maja 337 r. w okolicy Nikomedii, zachodziła potrzeba transportu jego zwłok. Żołnierze ułożyli ciało w złotym sarkofagu (w jaki sposób był on niemal natychmiast osiągalny?) i procesjonalnie transportowali do Konstantynopola. W pałacu zwłoki zaopatrzone w insygnia władzy: diadem i płaszcz purpurowy. Elita państwa, tj. oficerowie, członkowie dworu i przedstawiciele magistratury adorowali cesarza tak, jakby ciągle był żywym władcą (VC 4,61). Później przeniesiono ciało Konstantyna do kościoła Apostołów, gdzie spoczął w kręgu dwunastu kenotafów<sup>18</sup>.

---

16 Obszerny kontekst tego zjawiska przedstawił S. Rebenich (2000, s. 300-324) w: *Konstantin und das Christentum*, Hg. H. Schlange-Schoeringen, Darmstadt 2007, s. 216-244, szczególnie s. 221.

17 Spór o VC ciągle obecny jest w nauce. Podzielam tu poglądy F. Winkelmann (1991), s. 147: „VC ist authentisch, aber wohl erst nach dem Tode Eusebs herausgegeben worden”; s. 151: „VC entspricht zu gutem Teil den hellenistischen Regeln, die fuer ein «Kaiserleben» galten. Es ist also keine eigentliche, umfassende Biographie, sondern waehlt Aspekte aus”. Strukturę VC przedstawił wyczerpująco T.D. Barnes (1989, s. 94-124). Ostatecznie wyraził też pogląd (s. 123 VC), „is a combination of conventional panegyric and something daringly original which hovers between ecclesiastical history and hagiography”.

18 Śmiała interpretacja, którą przedstawił F. Kolb (2001, s. 70), iż: „Die Position seines Sarkophags inmitten der Monumente der Apostel war nämlich in Wirklichkeit nicht die eines Apostels, sondern jene Christi inmitten seiner

Od tego momentu rola kapłanów stała się dominująca, rozpoczęli sprawować liturgię otoczeni wiernym ludem (VC 4,71). Euzebiusz nie szczędził w kolejności zdań, aby wykazać wzajemność serdecznej relacji cesarza i Boga oraz podnieść przez to znaczenie pośredniczącej roli kapłanów. Z punktu widzenia długotrwałej, zakorzenionej obyczajowości w sposób nagły i radykalny wymianie uległa rola tradycyjnych instytucji: senatu i kapłanów tradycyjnych kultów. Rola tych instytucji przejęta została przez Kościół. Biskupi uczestniczyli odtąd w dialogu, którego przedmiotem była nowa forma apoteozy utrwalająca autorytet cesarza i tych, którzy o niego dbają. W tym przypadku trzeba przyznać, że zmiana liturgii związanej z pogrzebem władcy miała charakter rewolucyjny i w kolejnych pokoleniach była systematycznie doskonalona.

Nim Euzebiusz doprowadził *Żywot* do tej kulminacyjnej sceny, stosował konsekwentnie pewne argumentacyjne strategie. W uprzednio przeprowadzonym zamyśle realnie kształtował obraz cesarza Konstantyna Wielkiego i to na tyle skutecznie, że na długie lata stał się on właściwie niedoścignionym modelem bizantyńskiego władcy.

Jako podstawowe pytanie pozostaje, na ile argumentacja Euzebiusza była nowatorska, a na ile odwoływał się on do utrwalonego obrazu postaci z przeszłości, kształtując autorytet Konstantyna w odniesieniu do tej pamięci. Ponieważ cesarz już nie żył w momencie, kiedy Euzebiusz kończył swoją panegiryczną pochwałę, i nie mógł liczyć na to, że jego dzieło zostanie przedstawione na dworze, tak jak poprzednie mowy pochwalne, zakładać można, że chodziło mu o ukształtowanie nowego modelu, czy też wzoru na przyszłość. Rzecz jasna, musiało chodzić także o upamiętnienie cesarza i przedstawienie trwałości jego panowania: „w jakąkolwiek stronę skieruję uważne spojrzenie, czy popatrzę na wschód, czy na zachód, czy obejmę wzrokiem cały świat i same niebiosy, wszędzie i zawsze widzę to samo co ongiś błogosławione cesarskie panowanie” (VC 1, 1). Klamra tej konstrukcji znajduje się w końcowej części VC. Euzebiusz kreśli tam obraz, w którym przedstawia Konstantyna jako jedyne spośród

---

Jünger”, musi być przedmiotem dalszych dyskusji. Trzeba wszak zwrócić uwagę na to, że w pośmiertnie wybitych monetach Konstantyna określano jako „divus lub divo”. Patrz: Koep, 1958, s. 94-102. Konstantyn uznany był świętym w Bizancjum; Spychała, 2014, s. 30-35.



śmiertelników, który doznał takiego błogosławieństwa, iż panował nawet po śmierci. Było to skutkiem czci, jaką oddawał Bogu za życia. Bóg natomiast odwzajemnił to łaską, aby jego śmiertelna część nadal królowała wśród ludzi (VC 4, 67)<sup>19</sup>. Ten eschatologiczny aspekt był sednem teologii politycznej Euzebiusza, który fundował przez to niejako koncept „dwóch ciał cesarza”.

Sądzę, że argumentacja, która powinna uzasadniać boską providencję w sposób najbardziej zrozumiały (historyczny i przez to realny), mogła być oparta na poszukiwaniu analogii do Abrahama i Mojżesza.

W związku z tym Euzebiusz, dokumentując liczne fundacje kościołów, na które Konstantyn Wielki łożył fundusze (Naumowicz, 2014, s. 187-188)<sup>20</sup>, obszernie argumentował przyczyny zbudowania świątyni w Mamre. Cesarz spodziewał się bowiem najpewniej, że skoro Bóg tam właśnie objawił się Abrahamowi, to i on zazna takiego przywileju (VC 3, 51). W tym założeniu było również bez wątpienia bezpośrednie odwołanie się do *antiquitas* jako powszechnie akceptowanego źródła autorytetu<sup>21</sup>, zwłaszcza że to tam miało początek Prawo. Abraham jako praojciec odebrał podczas objawienia obietnicę licznego potomstwa i zapowiedź, że będzie ojcem wielu narodów (VC 3, 53)<sup>22</sup>. W tej analogii cesarz jako władca oikumene z powodzeniem mógł odnaleźć

---

19 καὶ τὸ θνητὸν αὐτοῦ βασιλεύειν ἐν ἀνθρώποις ὁ ἐπὶ πάντων ἡξίου θεός, ὡδ' ἐπιδεικνύς τὴν ἀγήρω καὶ ἀτελεύτητον τῆς ψυχῆς βασιλείαν τοῖς μὴ τὸν οὖν λελιθωμένοις (VC 4.67.5, ed. Winkelmann).

20 Naumowicz wskazał nie tylko na dedykacje jerozolimskich kościołów na Golgocie: Martyrium i Anastasis (VC IV, 40; IV, 43), ale także, powołując się na Itinerarium Egeriae (48, 2), napisał: „Bazylika Konstantyna na Golgocie zastępowała świątynię Salomona zbudowaną na wzgórzu Moira i stawała się centralnym ośrodkiem kultu chrześcijańskiego”.

21 „Nie jest narodem nowym naród hebrajski, ale u wszystkich ludzi słynie ze swej starożytności, i wszyscy go znają. Otóż dzieje i pisma jego opowiadają o starodawnych mężach, niewielu i nielicznych co prawda, ale za to wybitnych pobożnością, sprawiedliwością i wszelką cnotą. (...) Taki był też Abraham, którym hebrajczycy szczycą się jako swym prarodzicem i praojcem” (Euzebiusz, HE I, 4,5). Nagromadzenie „markerów” wskazujących na starożytność jest w tym fragmencie oczywistą grą retoryczną.

22 Abraham stał się też w koncepcji Euzebiusza punktem orientacyjnym dla przedstawienia dziejów powszechnych, zwłaszcza systematycznie w Chronici Canones, patrz: Kotłowska, 2009, s. 115-117; 119-121.

samego siebie. Nie ma też najmniejszej wątpliwości, że Euzebiusz, przedstawiając dzieje Konstantyna jako wzór pobożnego życia, nazaczył jako krąg oddziaływania „cały rodzaj ludzki” (VC 1, 4)<sup>23</sup>.

W *Historii Augusta*, utworze z końca IV w., odnaleźć można nadzwyczajną próbę synkretycznego połączenia autorytetu Chrystusa, Abrahama i Orfeusza, których posągi miały rzekomo znajdować się w lalarium Aleksandra Sewera. Historiografia pogańska była z pewnością bardziej otwarta na taki synkretyzm. Euzebiusz podchodził do tego zagadnienia z powściągliwością wykształconego teologa (Guidetti, 2013, s. 111, 164).

W takiej konstrukcji, bliskie, wprost „synonimiczne” skojarzenie Mojżesza i Konstantyna było wprost nieuniknione (Rapp, 1998, s. 685-695; Bralewski, 2019, s. 78-79). Euzebiusz nadał swej wypowiedzi i w tym przypadku znamiona odległej starożytności („Starożytna historia opowiada” VC 1, 12). Najważniejsze pozostało jednak przedstawienie Mojżesza i Konstantyna w działaniu, tj. odważnym wystąpieniu przeciwko tyranom – wrogom prawdziwej wiary (VC 1, 12)<sup>24</sup>. Skojarzenia miały dotyczyć także ucieczki spod władania tyranów posługujących się intrygą (VC 1, 20). Najbardziej zaś spektakularne było połączenie (wspólnego) przeznaczenia w scenie zwycięstwa nad wrogami:

Bowiem jak niegdyś, za czasów Mojżesza, kiedy naród Hebrajczyków był bogobojny, rydwan faraona i jego wojska rzucił do morza, a wyborowych dowódców jazdy zatopił w Morzu Czerwonym, tak i w tych dniach Maksencjusz, jego żołnierze i gwardia przyboczna zatopili w głębinach jak kamienie. Stało się to, kiedy zmuszony do ucieczki przez wspomagane Boską potęgą wojsko Konstantyna przeprowało się przez rzekę, która była na jego drodze (VC 1, 38)<sup>25</sup>.

23 Por. Euzebiusz, LC 3, 6 gdzie został przedstawiony jako odnowiciel ziemskiego kręgu (*instaurator orbis terrarum*) (Brandt, 2006, s. 108; Bralewski, 2019, s. 13 i 61).

24 Mojżesz odgrywał także ważną rolę w *Historii Kościelnej* Euzebiusza I, 2,4. Powiązał tam stworzenie świata, na podstawie egzegezy Ewangelii Jana (I, 1-3) ze współdziałaniem Chrystusa, który miał prawo „stwarzania niższych istot”. E. Hermann-Otto (2007, s. 53-54) stanowczo zbyt radykalnie ogranicza tę analogię: „Hier geht es mehr um die goettliche Bestrafung zweier gottloser Tyrannen”.

25 Także w tym akapicie zachodzi bezpośrednie nawiązanie do *Historii Kościelnej* Euzebiusza (IX, 9).

Racjonalizm Euzebiusza choć z jednej strony pcha go, aby cytować Księgę Wyjścia z pochwałą Mojżesza i jego zwycięstwa (Wj 15,1-2; Wj 15,11), to z drugiej strony każe zaznaczyć, że „jeśli nie tymi samymi słowami, to w rzeczywistości samymi czynami śpiewali i mówili jak tamci ludzie” (VC I, 38) ku czci Konstantyna (VC 1, 39)<sup>26</sup>.

Budowanie takich analogii stawiało Konstantyna i jego autorytet wśród prastarych ojców zakładających i kultywujących jedną prawdziwą religię, która uzasadniała używanie siły w imieniu Boga i w Jego obronie. Znosiło przez to poczucie grzechu lub winy za zadanie śmierci i to nie tylko wrogom zewnętrznym, ale także współobywatelom w wojnie domowej. Szczególnie śmierć Rzymian musiała znaleźć uzasadnienie, jeśli państwo nadal miało trwać jako polityczna wspólnota. Przesłanka religijna, relatywizująca winę, wsparta została przesłanką prawną, gdyż Abraham i Mojżesz pozostawali w wyobrażeniach żydów i chrześcijan jako doskonali prawodawcy lub ci, którzy implantowali prawo Boga. Konstantyn przedstawiony w takim kontekście uosabiał nie tylko prawodawcze uprawnienia, ale przede wszystkim uosabiał sprawiedliwość (*nomos empsychos*). Kształtował przez to swój autorytet w kontekście długiego trwania. W tej perspektywie Kościół przedstawiano jako *verus Israel*. Mojżesz inaugurował ludzką historię opartą na prawie, Konstantyn miał natomiast w rękę wszelkie instrumenty, aby w taką historię wpisać się aktywnie.

Euzebiusz, działając z pełnym przekonaniem od początku swej pisarskiej aktywności, a ostatecznie, być może pod wpływem tegoż biskupa, także Konstantyn Wielki współtworzyli ideę politycznego monoteizmu jako podstawy funkcjonalnej monarchii. Upowszechniali ideę „ludu Bożego” pozostającego w relacji z Jednym Bogiem i poddanego jednemu prawu i jednemu cesarzowi.

---

26 Ten akapit bazował na LC, patrz: Eusebius, 1999, s. 215-216.

BIBLIOGRAFIA

Źródła i przekłady

- Augustyn, De civ. Dei  
Augustyn św. (1977). *O państwie bożym*. Przełożył i opracował Wiktor Kornatowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Aurelii Augustini (1955). *De civitate dei*. Curaverunt B. Dombart et A. Kalb. Turnholti.
- Eusebius (1902). *Werke*. Band 1. *Laus Constantini*, hrsg. I.A. Heikel [Die grischische christlichen Schriftsteller]. Leipzig.
- Eusebius (1955). *Kirchengeschichte*, hrsg. Ed. Schwartz. Leipzig.
- Eusebius (1975). *Werke*. Band 1.1. *Über das Leben des Kaisers Konstantin*, hrsg. F. Winkelmann [Die griechischen christlichen Schriftsteller]. Berlin.
- Eusebius (1999). *Life of Constantine*. Introduction, translation and commentary by Averil Cameron and Stuart G. Hall. Oxford: Oxford University Press, Commentary, 215-216.
- Euzebiusz, HE  
Euzebiusz, LC  
Euzebiusz, VC.
- Euzebiusz z Cezarei (1924). *Historia kościelna*. Tłum. A. Lisiecki. Poznań: Fiszer i Majewski.
- Euzebiusz z Cezarei (2007). *Życie Konstantyna*. Tłum. T. Wnętrzak. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- CTh  
Kodeks Teodozjusza Księga Szesnasta (2014). Tłum. A. Cabała, oprac. M. Ożóg, M. Wójcik, wstęp M. Stachura [Synodi i kolekcja praw t. VII]. Kraków.

Opracowania

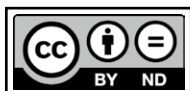
- Altaner, B. i Stuiber, A. (1990). *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*. Przeł. P. Pachciarek. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Assmann, J. (2000). *Herrschaft und Heil. Politische Theologie in Altaegypten*. Israel und Europa. Wien.
- Balmaceda, C. (2017). *Virtus Romana. Politics and Morality in the Roman Historians*. Chapel Hill, NC: University of North Carolina Press.
- Barns, T.D. (1989). Panegyric, history and hagiography in Eusebius' *Life of Constantine*. W: R. Williams (red.), *The Making of Orthodoxy: Essays in Honour of Henry Chadwick*. Cambridge: Cambridge University Press, 94-124.

- Bralewski, S. (2014). Przełom konstancyński a religijność Rzymian w wiekach IV i V – wybrane zagadnienia. W: Z. Kalinowski i D. Próchniak (red.), *Bitwa przy Moście Mulwijskim. Konsekwencje*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 115-143.
- Bralewski, S. (2019). *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV-VI wiek)*. T. I „Niezwykła przemiana” – narodziny nowej epoki. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Brandt, H. (2006). *Konstantin der Grosse. Der erste christliche Kaiser*. Munchen: C.H. Beck Verlag.
- Brieger, Th. (1880). *Constantin der Grosse*. Gotha: Perthes.
- Chlewicka, A. (2016). Starożytna koncepcja trzech teologii. *Studia Europaea Gnesnensia*, 14, 9-29.
- Coppola, G. (2006). *Scritti papirologici e filologici con una bibliografia di Goffredo Coppola publicista*, a cura di V. Maraglina, prefazione di L. Canfora. Edizione Dedalo Bari.
- Dajczak, W. (2013). Authority of the Roman Iurist. W: K. Iłski i K. Marchlewicz (red.), *Authority in the Past and Present. Sources and Social Function*. Poznań: Instytut Historii UAM, 39-49.
- Guidetti, M. (2013). *Constantino e il suo secolo. L' «editto di Milano» e le religioni*. Mediolan.
- Hermann-Otto, E. (2007). *Konstantin der Grosse*. Darmstadt: Primus Verlag.
- Hollingworth, M. (2013). *Saint Augustine of Hippo. An Intellectual Biography*. London: Bloomsbury.
- Iłski, K. (2014). Gods of Constantine. W: K. Twardowska i in. (red.), *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues*. Kraków: Historia Iagellonica, 275-286.
- Iłski, K. (2014 [2015]). Prawne aspekty chrystianizacji Imperium Romanum. W: J. Dobosz i J. Strzelczyk (red.), *Chryścianizacja Europy. Kościół na przełomie I i II tysiąclecia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 37-48.
- Iłski, K. (2015). Chrzest Konstancyzny Wielkiego. W: A.M. Wyrwa i J. Górecki (red.), *Teologia i liturgia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych*. Poznań: PTPM, 137-151
- Kantorowicz, E.H. (2007). *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koep, L. (1958). Die Konsekrationsmuenzen Kaiser Konstantins und ihre religionspolitische Bedeutung. *Jahrbuch fuer Antike und Christentum*, 1, 94-102.
- Kolb, F. (2001). *Herrscherideologie in der Spaetantike*. Berlin: Akademie Verlag.

- Kotłowska, A. (2009). „Obraz dziejów” w „*Chronici Canones*” Euzebiusza z Cezarei. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Lenski, N. (2016). *Constantine and the Cities. Imperial Authority and Civic Politics*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Mielcarek, K. (2013). The Authority of the New Testament. W: D. Iłski i K. Marchlewicz (red.), *Authority in the Past and Present. Sources and Social Function*. Poznań: Instytut Historii UAM, 11-23.
- Naumowicz, J. (2014). Kult chrześcijański po 312 roku. Nowe warunki rozwoju. W: Z. Kalinowski i D. Próchniak (red.), *Bitwa przy Moście Mułwijskim. Konsekwencje*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 183-193.
- Rapp, C. (1998). Imperial Ideology in the Making: Eusebius of Caesarea on Constantine as Bishop. *The Journal of Theological Studies*, 49, 685-695.
- Rebenich, S. (2000). Vom dreizehnten Gott zum Apostell? Der tote Kaiser in der christlichen Spätantike, *Zeitschrift für Antikes Christentum*, 4, 300-324 = in: Konstantin und das Christentum, Hg. H. Schlange-Schoringen, Darmstadt 2007, s. 216-244.
- Ruhbach, G. (1933). *Die Kirche Angesicht der Konstantinischen Wende*. Darmstadt.
- Runciman, S. (1982). *Teokracja biznatyjska*. Przeł. M. Radożycka. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Sacler, B., *Teologia polityczna – zarys problemu*. Pozyskano z: [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2882/1/Teologia%20polityczna\\_Secler.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2882/1/Teologia%20polityczna_Secler.pdf) (dostęp: 05.02.2020)
- Spychała, D. (2014). Konstantyn Wielki – święty cesarz czy tyran? Chrześcijański kult władcy na ziemiach wschodnich i zachodnich cesarstwa. W: Z. Kalinowski i D. Próchniak (red.), *Bitwa przy Moście Mułwijskim. Konsekwencje*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 30-35.
- Vinzent, M. (2019). *Offener Anfang. Die Entstehung des Christentums im. 2. Jahrhundert*. Freiburg im Breisgau: Herder Verlag.
- Wallraff, M. (1997). *Der Kirchenhistoriker Socrates. Untersuchungen zu Geschichtsdarstellung, Methode und Person*. Getynga.
- Winkelman, F. (1991). *Euseb von Kaisareia. Der Vater der Kirchengeschichte*. Berlin.
- Wnętrzak, T. (2002). *Znaczenie pojęć filozoficzno-politycznych w „De civitate dei” św. Augustyna*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Wołodkiewicz, W. (red.) (1986). *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Ziółkowski, A. (2014). Polityka religijna cesarstwa – „wynalazek” przełomu konstantyńskiego. W: Z. Kalinowski i D. Próchniak (red.), *Bitwa przy Moście Mulwijskim. Konsekwencje*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 47-51.

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License  
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>







Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**JACEK SURZYN**

<http://orcid.org/0000-0001-7959-243X>  
Jesuit University Ignatianum in Krakow  
[jacek.surzyn@ignatianum.edu.pl](mailto:jacek.surzyn@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.03

## **Tyrant and His Power According to John of Salisbury**

### *Abstract*

**RESEARCH OBJECTIVE:** The purpose of this article is to attempt to define tyranny in the concept of the medieval philosopher John of Salisbury.

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** Salisbury is one of the most interesting political thinkers of the Middle Ages. His book entitled “Politicus” became one of the most important political texts of the Middle Ages, which analyzes, among others, the problem of political authority, the separation of secular and spiritual powers, the problem of the relationship of the ruler with his subjects, as well as the issue of civil obedience and the transformation of legal power into unlawful power. The author tries to show the mechanisms leading to tyrannical power.

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** The text analyzes all aspects of the tyrannical political power, comparing it to that of a legitimate prince. The tyrant is shown against the background of theological and political assumptions, also in the context of social justice and citizens’ rights.

**RESEARCH RESULTS:** The tyrannical authority is, by its very nature, wrong and does not lead to social harmony and peace. The tyrant is an usurper and his power is immoral and unlawful. As an unjust ruler, the tyrant stands against the divine order and must take into account the inevitability of punishment. At the same time, this punishment for a tyrant falls within the moral and theological contexts, that is, it is a punishment which God sets.

Suggested citation: Surzyn, J. (2019). Tyrant and His Power According to John of Salisbury. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 49-59. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.03.

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** Salisbury' thought seems to be valid because it is a part of the eternal problem of the dependence of political authority on morality, as well as the tendency to abuse political power over subjects.

---

---

**KEYWORDS:**

tyrant, political power, God, justice, goodness

## PROBLEM AND RESEARCH METHODS

The main research problem of this paper is an attempt to answer the question, what are the basis of the tyrant's power and how is possible the collapse of the power given by God (that is, the power of prince) and its transformation into wrong one. The problem is analyzed using a comparative method, which is based on the analysis of the source text, that is Salisbury's "Policraticus." The problem is considered in the context of the relationship of two elements of each power, that is, the violence that each ruler possesses, and justice, which in turn seems to be the fundamental rule of social life. What connects violence and justice is a law that seems to be the final condition for legitimate (good) and illegitimate (bad) powers.

Leo Strauss at the beginning of his book *On tyranny* writes that modern political philosophy is not enough to understand the phenomenon of political tyranny, because in the context of our time it was not able to recognize the worst type of tyranny in history:

when we were brought face to face with tyranny-with a kind of tyranny that surpassed the boldest imagination of the most powerful thinkers of the past-our political science failed to recognize it (Strauss, 2000, p. 23)

The pessimistic picture sketched by an excellent researcher shows a some kind of "intellectual" helplessness in the face of tyranny, which as system of governing is always a denial of real, proper power.

The issue of tyranny has been extensively described in ancient Greece as a kind of defect and distortion. Plato in his fundamental political reflection understood tyranny in terms of the fall of social life as the most degenerate system of the government, which is nothing

more than an apotheosis of the final collapse of the community.<sup>1</sup> According to him, tyranny presents the worst power emerging from the corruption of the democratic system, and at the same time he considered tyranny the furthest from the idea of the perfect state – *kallipolis*.<sup>2</sup> Aristotle had also a bad opinion about tyranny, except that he placed it as oppositon of royal power, and therefore as a bad alternative to the royal system. He also pointed out what conditions must be realize for tyranny to happen. At the same time, they both Plato and Aristotle indicate what must be met in order for a tyrant to be overthrown.<sup>3</sup>

The problem of tyranny was also taken up in the Middle Ages, and one of the most interesting theoreticians of political power, John of Salisbury conducted comprehensive considerations on this issue in his famous work entitled *Policraticus* (Nederman, 2015, pp. 258-259). In Salisbury's concept, the definition of the tyrant and his power is determinated primarily by the contradiction of his power with the divine order (Nederman, 2005, pp. 20-24). Salisbury clearly emphasizes that the tyrant does not has power from God – *potestas a Deo*, which, in general, means that in his action he is not able to meet any postulate related to the proper implementation of power. This lack of *potestas a Deo* is principal, as it means that the tyrant is outside any political or legal structure, and consequently his conduct has hallmarks of crime and sin. In other words, Salisbury assumes that the lack of Divine legitimacy of tyrant's authority means that one could go as far as killing him without being punished for sin or other kind of sanction (Nederman, 2015, pp. 265-266). In general, then, this concept justifies the overthrow of the tyrant's power by all possible means, assuming that all such action is good, because it restores the proper, that is, divine social (and political) order. All of this is based

- 
- 1 The most important text in which Plato presents the origins of tyranny is Book VIII of his work "Republic."
  - 2 The latest work a comprehensive discussion of this issue see: Arruzza, 2019; see also for exmaple: Cahn, 2002.
  - 3 These issues have been widely discussed in the literature. The classic book, without which it is difficult to argue about the issues of state, power and politician in the ancient Greece is Meier, 1990. See also interesting selected books and articles: Jordović, 2011, pp. 26-64; Blackburn, 2006; Platon, 1997; Lorenz, 2006; Frank, 2005; Keyt, 2017, pp. 165-195.

on the principle that the tyrant is an anti-legalist and thus he acts against the *corpus justitiae* (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 512), thus committing a public crime. Therefore, the punishment towards him is a legally grounded punishment.

John of Salisbury defines a tyrant in two ways. One definition refers to *adulatio* morality, the other is grounded in the law of *usurpatio* (Brucker & Foulechat, 1987, p. 23). The first definition we could find in Book IV of Salisbury's work, the second definition is mainly in Book VIII. First of all, the tyrant's power is compared to the prince's legal power. Salisbury presents the prince as the ruler of the divine bestowal, as the representative of divine power: *imago Deitatis* (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 778). The prince acts according to God's will, therefore he also represents the right – *lex* (Johannes Saresberiensis, 1855, pp. 780-781; see Kerner, 1977, pp. 149-152). Thus, the prince's authority meets all legal requirements and has full reverence. The prince has full dignity and his authority should be permanent and strong. On the contrary, the tyrannical authority is illegal, unworthy and should be unconditionally eliminated (Johannes Saresberiensis, 1855, pp. 778-779)<sup>4</sup>. There are also legal conditions for achieving this goal – *plerumque occidentus*. The one type of tyranny is its religious version, in which the tyrant is the head (*caput*) of a community of heretics and schismatics basing his power on spiritual and religious foundations. According to Salisbury, this type of tyranny is represented by all the authorities of the eastern satraps, which Pseudo-Plutarch described in detail in the work *Institutio Traiano* (Nederman, 2015, p. 260). The Satraps-tyrants use power solely for their own benefits, and for their legitimacy they resort to divine sanction. Their only driving force is the unbridled desire for power and profit, which means that they do not count with anyone or anything (Sasster, 2015, p. 241)<sup>5</sup>.

---

4 An example of the difference between a prince and a tyrant: "Est ergo tiranni et principis haec differentia sola uel maxima quod hic legi obtemperat et eius arbitrio populum regit cuius se credit ministrum" (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 513).

5 "Est ergo tyrannus, ut eum philosophi depinxerunt, qui uiolenta dominatione populum premit, sicut qui legibus regit princeps est. Porro lex donum Dei est, aequitatis forma, norma iustitiae, diuinae uoluntatis imago, salutis custodia, unio et consolidatio populorum, regula officiorum, exclusio et

The second type of tyranny is his secular version, in which the power is taken over by pure violence and based on it. In this case, the tyrant does not have to appeal to any divine sanction, but he obtains and maintains it through usurpation – it means through arbitrary attribution it to himself (Johannes Saresberiensis, 1855, pp. 783-784). From the above considerations, which show a twofold type of tyranny, Salisbury assumes that the ultimate definition of tyrant's power is grounded in the fact that in a legal sense he abuses his authority, which in turn is based on hidden-secret foundations (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 786).

John gives various examples from the period of the ancient Roman history, which are to show how tyranny comes to the power. The statement here is that the tyrant concentrates all his effort towards strengthening and maintaining his power, ignoring almost completely (unless it is directly related to its own goals) public good and happiness of his subjects. This implementation is sanctioned by the tyrant's special privileges (Johannes Saresberiensis, 1855, pp. 786-788). Particularly extensive scope of these privileges concerns tyranny based on religious grounds (Johannes Saresberiensis, 1855, pp. 791-792; see Nederman, 2015, pp. 266-267).

With all these in mind, John of Salisbury introduces the character of a public tyrant (see Nederman, 2015, pp. 268-269). A public tyrant appears when a legitimate prince abuses his power and thus transforms into a usurper. Of course, irrevocably question arises here, why such a situation is possible, since the position of a prince, unlike a tyrant, is sanctioned by God and refers to Divine law. In other words, there is the question: how is it possible for a legitimate and good prince to turn into an evil and illegitimate tyrant, since his power and himself are grounded in divine sanction (see Johannes Saresberiensis, 1855, pp. 793-796). In the *Policraticus* we could not directly find the answer to this question. It seems only that there is a suggestion that it is happening because of some moral weakness of the prince which inevitably leads him to sin. After all, this problem was not something new in Salisbury's time, for it seems to be one of the most important issues of political thinking in general. Already in

---

exterminatio uitiorum, uiolentiae et totius iniuriae poena" (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 777).

the times of ancient Greece, this issue was considered, and perhaps a premise that can be found in Salisbury's arguments is the problem of a tension between violence (*bia*) in one side and justice (*dike*) in another. In other words, the problem boils down here to the justification of the use of violence and the strong separation of it what is pure violence, or injustice, from it what is justice and therefore is good (see O'Daly, 2018, pp. 186-188). This problem is most clearly manifested in the order of social life, for one of the dispositions of the authorities is the possibility, or even the need to use violence, and Salisbury does not take away this from both the prince and the tyrant.

At the beginning it should be pointed out that justice and violence belong to different orders, although they come together in the exercise of power and governance. For Salisbury, the mode they connects with each other makes it possible to distinguish a prince from a tyrant. It what connects violence and justice is law, in means that law is a factor in which exercising power and using violence in governing is not bad or does not lead to sin. In other words, the use of violence by a ruler by law is justified (Sasster, 2015, pp. 242-243; O'Daly, 2018, pp. 185-186). Therefore, there is no contradiction between violence and justice, because the action applied refers to legal sanction, and the task of law is appropriate, that is, fairly outlining the possibility of using violence. In his concept, John of Salisbury would be inclined to accept such a solution, because on the one hand it allows for a clear separation of the righteous prince from an illegal tyrant, because illegal tyrant acts unjustly, i.e. he uses violence unlawfully (and this is caused by the lack of legitimacy his authority), on the other hand, this solution gives strong power in the form of the possibility of using violence to a legal prince, of course, provided that he acts in accordance with the law, i.e. uses violence in justified cases (O'Daly, 2018, pp. 188-189).<sup>6</sup> Therefore, on the one hand, we have the prince's ability to act (Sasster, 2015, pp. 249-250), and on the other hand, perhaps a response to the earlier question, why good prince can become

---

6 "Princeps tamen legis nexibus dicitur absolutus, non quia ei iniqua liceant, sed quia is esse debet qui, non timore poenae sed amore iustitiae aequitatem colat, rei publicae procuret utilitatem, et in omnibus aliorum commoda priuatae praeferat uoluntati" (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 516).

wrong tyrant. Generally speaking, such a situation can have a place when the prince's activity lacks compliance with the law, i.e. when he uses violence beyond the requirements of the law.<sup>7</sup> Such a prince is transformed into a ruler who is unjust by virtue of his actions, but what is important, according to Salisbury, despite criticism and condemnation of the way he rules his power, however, one cannot take away a prince, who already became a tyrant, the attributes of his political authority, because in this case they are result from the fact that he obtained them as a legal ruler (Johannes Saresberiensis, 1855, p. 793).

There is no doubt that for John of Salisbury the law, and thus all legitimacy of any action which is compatible with its (i.e. just action) is the law given by God, so it has a divine sanction. Therefore, under this condition, this law is always and absolutely perfect, which means that violence and justice are in perfect harmony within it. In consequence, by applying such a law, there is no possibility of wrongdoing, and thus there is no dominance of violence over justice. A further consequence of the above presupposition is also the sanctioning of the power, which is right and justified only when it is fully implemented within the framework of God's law. This status characterizes the prince's authority and gives him complete freedom in making political decisions related to the exercise of the power. In this context, the evil which is arisen from the tyrant's power is also revealed, even if his avarice is recognized to us. The tyrant obtained prerogatives of the power as a prince in a legal way, but he uses them unlawfully, i.e. in the domination of violence over justice. It destroys the social order defined by God's sanction (by Divine law) with all its consequences. So this is a critical and destructive situation for the social community-society, which is the cause why Salisbury uses the term of "public tyrant" as the example for an annihilation the authority of a legitimate prince by domination of unlimited violence (i.e. one whose wrong action directly affects what is "public" – *res publica*) (O'Daly, 2018, p. 189).

Searching for the reasons for this possibility (that is, the transformation of the prince into the tyrant) – because in the description so

---

<sup>7</sup> This is the way to the worst type of tyranny. This problem is analyzed in: van Laarhoven, 1984, pp. 319-341.

far, in principle, Salisbury tried only to explain when such a situation is placed, and not why is it possible – one should refer no longer to political and social considerations conducted in the *Policraticus*, but to the philosophical assumptions of the thought of John of Salisbury. He was a representative of 12<sup>th</sup>-century nominalism with skeptical tendencies. This skeptical tendency was manifested, inter alia, in the fact that Salisbury rather excluded the possibility of man's acquiring knowledge that would prove sufficient for full recognition of Divine law and thus its proper application. The only possibility of effective action appeals to faith and the act of God's grace. Nevertheless, man in the world (*pro statu isto*) remains a free being and it what influences his action-conduct is a some conglomerate of principles flowing directly from faith, and from it what he can some way know-recognize, and from the act of will, which ultimately is always free in its action. A lack of full harmony between these components can cause a fall and thus can contribute to the transformation of the prince into a tyrant. This is one way to explain why the prince can become the tyrant.

In connection with the issue, Salisbury also points to an extremely important distinction that actually determines the meaning of tyranny, namely, the tyrant's most important responsibility comes down to moral responsibility, and that means he is a responsibility to God. So everything that the tyrant wrong does, ultimately regards to God, and only God has the right to punish him, even if He does it with the help of the hands of people (see O'Daly, 2018, pp. 192-193). The tyrant is the opposite of a good, legitimate prince who is understood as *imago Dei*, and therefore the tyrant is an image of evil, which in religious language Salisbury describes in terms of "Lucifer's weaknesses." In the effect, to his reflections Salisbury introduces the theological dimension of the tyrant's responsibility, which in consequence causes his unjust, unlawful action to be judged primarily from the perspective of original sin and the fall of man, so it has a moral dimension, so as a result it brings God's, not human, punishment. This fundamental distinction must be remembered because it situates the assessment of the tyrant's actions in terms of theological order, not human order. Man, therefore, having the ability to act only in human order, generally has no right to punish an injustice of the tyrant, so from this perspective one can risk the think that in relation to human jurisdiction, the tyrant remains outside of it. Man,



therefore, has no right to punish a tyrant, but this does not lead to the conclusion that the tyrant remains unpunished at all. It is just the contrary – there is God’s responsibility to punish the tyrant and God can act in many ways. He can act alone, but He can also act through others, including people. Thus, the punishment that falls on the tyrant for unjust, sinful action can only be given by God, is determined in theological order and does not apply to life on earth. In justifying such a thought, Salisbury refers to the fact that for a tyrant, exercising power is already a punishment, because he is always associated with constant fear and uncertainty of maintaining power (Nederman, 2015, p. 273). Therefore, all his effort is directed not even to profit from his power, but to constantly care for its keeping, because it is constantly under threat. More important than, say, the earthly dimension of the tyrannical authority seems to be the theological dimension relating to eternity, for tyrant lives in a permanent catastrophic perspective of eternal damnation.

Another important problem is following: the tyrant’s power contains a contradiction that is irremovable. On the one hand, the tyrant undoubtedly does evil, which must be condemned and must be punished (this punishment, however, is related to Divine will, because – as I described before – the evil of tyranny refers to the moral sphere, which is reserved for God Himself), but his actions can carry out some divine plan, and then they could be understood in the general context of predestination. Salisbury gives the example of the famous Attila, who called himself a “God’s whip”:

From this we see that during the persecution by the Huns, Attila was questioned by the holy bishop of a certain city about who he was, to which he responded: “I am Attila, scourge of God”; the bishop venerated him (it is written) as a divine majesty. He said, “The minister of God is well honoured”; and also, “Blessed is he who comes in the name of God.” The gates of the church were mournfully unbarred to admit the persecutor through whose hand martyrdom was attained. For he had not the audacity to exclude the scourge of God because he knew that His cherished son had been scourged and that there was no power to scourge him except from the Lord (Salisbury, 1990, p. 29).

So there is here a difficult issue related to submission to God’s plan, even when it is implemented through an authority of the tyrant. However, the contradiction that appears here is only apparent, because it

is the result of connecting of human order with Divine one. In other words, the tyrant acts in the human order and he can be effective only in it, at the same time fitting into a scheme of God's predestination. His actions cannot disturb the Divine order, although the evil, which he creates, results in the suffering of the others (his subjects) and it is a sin for which tyrant will answer before God. In an universal dimension, the tyrant's actions cause only a lack of harmony between violence and justice, i.e. there is no law but lawlessness (Nederman, 2015, pp. 276-277). And only in this sense the position of tyrant and tyranny can be properly understand. Therefore, John of Salisbury pointes out an important thesis on a depravity of power: bad power is a effect of lawlessness, i.e. using of violence without reference of justice. The tyrant uses his power in such an unjustified way. His attitude is fundamentally wrong, but these evil and sin are connected only with him as the decision-maker for his actions. But these activities understood as themselves are part of the whole of God's plan and in this sense they must fulfill God's will and perform some important function (of punishment, admonition, warning etc.), as in the given case of Atylla.

#### REFERENCES

- Arruzza, C. (2019). *A Wolf in the City: Tyranny and the Tyrant in Plato's Republic*. Oxford: Oxford University Press.
- Blackburn, S. (2006). *Plato's „Republic“: A Biography*. New York: Atlantic Monthly Press.
- Brucker, Ch. & Foulechat, D. (1987). *Tyrans, princes et prêtres. (Jean de Salisbury, Policratique IV et VIII)*. Montréal: Edition Ceres.
- Cahn, S.M. (2002). *Classics of Political and Moral Philosophy*. Oxford: Oxford University Press.
- Frank, J. (2005). *A Democracy of Distinction: Aristotle and the Work of Politics*. Chicago: University of Chicago Press.
- Johannes Saresberiensis (1855). *Polycraticus, sive de nugis curialium et vestigiis philosophorum*. In: Johannes Saresberiensis, *Opera Omnia. Tomus Unicus*. Patrologia Latina, ed. J.-P. Migne, tomus 199, Paris.
- John of Salisbury (1990). *Policraticus. Of the Frivolities of Courtiers and the Footprints of Philosophers*, ed. and trans. by C.J. Nederman. Cambridge: Cambridge University Press.

- Jordović, I. (2011). Aristotle on extreme tyranny and extreme democracy. *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*, Bd. 60, H. 1, 36-64.
- Kerner, M. (1977). *Johannes von Salisbury und die Logische Struktur seines Policraticu*. Wiesbaden: Franz Steiner Verlag.
- Keyt, D. (2017). Aristotle's Political Philosophy. In: D. Keyt, *Nature and Justice: Studies in the Ethical and Political Philosophy of Plato and Aristotle*. Leuven: Peeters, 165-195.
- Laarhoven van, J. (1984), "Thou shalt Not slay a tyrant!". *The So-Called Theory of John of Salisbury*. In: *The World of John of Salisbury*, ed. by M. Wilks. Oxford: Oxford University Press, 319-341.
- Lorenz, H. (2006). *The Brute Within: Appetitive Desire in Plato and Aristotle*. Oxford: Clarendon.
- Meier, Ch. (1990). *The Greek Discovery of Politics*, trans. by D. McIntock. Boston: Harvard University Press.
- Nederman, C.J. (2005). *John of Salisbury*. Tempe, Arizona.
- Nederman, C.J. (2015). John of Salisbury's Political Theory. In: Ch. Grellard & F. Lachaud, *A Companion to John of Salisbury*. Leiden–Boston: Brill, pp. 258-288.
- O'Daly, I. (2018). *John of Salisbury and the Medieval Roman Renaissance*. Manchester: Manchester University Press.
- Platon (1997). *Politeia*, ed. by O. Höffe. Berlin: Akademie Verlag.
- Sasster, Y. (2015). John of Salisbury and Law. In: *A Companion to John of Salisbury*, ed. by Ch. Grellard, F. Lachaud. Leiden–Boston: Brill, 235-257.
- Strauss, L. (2000). *On Tyranny*. Revised and expanded edition including the Strauss-Kojeve correspondence, ed. by V. Gourevitch, M.S. Roth, Chicago–London: The University of Chicago Press.

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>





Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**PIOTR ŚWIERCZ**

<http://orcid.org/0000-0002-6290-879X>  
Jesuit University Ignatianum in Krakow  
The Institute of Political and Administrative Science  
swierczu12@wp.pl

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.04

## **Between Realism and Nominalism. Gombrowicz and the Debate on Polish and European Archetypes of Political Culture**

### *Abstract*

**RESEARCH OBJECTIVE:** The aim of this article is an analysis of Witold Gombrowicz's position in reference to the archetype of Polish political culture.

**THE RESEARCH PROBLEMS AND METHODS:** The main problem undertaken in the article is an analysis of Witold Gombrowicz's position in reference to the question of Polishness, its components, and its relationship to Latin civilization. The article is based on an analysis of Gombrowicz's *Diary*.

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** The article begins with a synthetic outline of two fundamental issues: the Latinness of European civilization and the debate surrounding the archetype of Polish political culture. This is followed by what constitutes the main body of the article: an analysis of Gombrowicz's views on Polishness.

**RESEARCH RESULTS:** The most important result of the scientific analysis conducted here is the indication of the main theses of Gombrowicz's understanding of Polishness and of the relationship between Polishness and Latin civilization. Gombrowicz's conception is presented as an innovative approach to the problem, transcending traditional takes on Polishness as a specific type of realism.

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** In his conclusions, the author indicates interpretative possibilities resulting from

Suggested citation: Świercz, P. (2019). Between Realism and Nominalism. Gombrowicz and the Debate on Polish and European Archetypes of Political Culture. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 61-79. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.04.

the perspective taken in the article, as well as areas that require further study, concerning such issues as the relationship between the Sonland and the Fatherland, and the culture of the Polish nobility during the "Saxon Era."

---

---

**KEYWORDS:**

Witold Gombrowicz, Polishness, Polish Political Culture, Realism, Nominalism

There can be no doubt that the ambition of Witold Gombrowicz was to create a universal work of literature that transcends the boundaries of national culture. At the same time, however, he was aware that such universality would not remove the Polish aspect from his work. In his comments in the *Diary* concerning *Trans-Atlantic*, the work commonly considered to be the most Polish in its overtones, Gombrowicz writes:

*Trans-Atlantyk* does not fall apart. Its construction is my success; it is a gradual sinking into a deeper and deeper phantasmagoria, the growth of my own autonomous reality; the whole point is that the world is nothing but itself. It is not a satire. It is not a "settling of accounts with the national conscience." It is not philosophy. It is not philosophy of history. What is it then? A story I told. In which, among other things, Poland appears. But it is not Poland that is the subject; the subject, as always, is I, I alone, these are my adventures, not Poland's. Except that I just happen to be a Pole. This in itself is a satire inasmuch as my existence as a Pole in this world is a satire. This is not the fruit of an early pondering of the Polish question – I was writing about myself – myself in Buenos Aires – only later did I begin to think about Poland – and now I draw these thoughts, like so much explosive contraband that I carried unknowingly, from the hull of my bottomless ocean liner. One way or another, it was this ship that took me back to Poland. I returned, but no longer as a wild man. For I had, at one time during my youth in Poland, been completely wild in relations to it, incapable of handling it with style, incapable even of speaking about it – it served only to torment me. Later, in America, I found myself beyond Poland, adrift. Today things are different: I return with specific demands, I know what I must exact from my fellow Poles and I know what I can give them in return. Thus have I become a citizen (Gombrowicz, 2012, pp. 304-305).

Elsewhere in the *Diary*, he asserts with surprise:

Perhaps I am more yoked to the nation than it seems? Again this suspicion. And if *Pornografia* is an attempt to revive Polish eroticism? An attempt to recover an eroticism more appropriate to our fate and our history of recent years, which consists of rape, slavery, humiliation, dog fights, a descent into the dark extremes of the consciousness and the body? And perhaps *Pornografia* is a modern Polish, erotic, national poem? A rather unexpected and strange idea – it never occurred to me while I was writing it. Only now. I do not write for the nation or with the nation or from the nation. I write with myself, from myself. But isn't my thicket joined in secret passage with the thicket of the nation? I, an American, I, an Argentinean, walking the coast of the Atlantic... I am still a Pole... yes... but just from my youth, childhood, from the awful forces which formed me then, pregnant with what was to follow... There, beyond Malvin, the proud insolence of land conjured up by the setting sun, like the most noble philosophy and the most splendid poetry. Downward! Downward! Degradation! I am my own degradation! How mercilessly man has to cast himself from the peaks – foul his own nobility – violate his own truth – destroy his own dignity – for his individual spirit to undergo slavery once again and submit to the herd, to the species... (Gombrowicz, 2012, p. 487).

The aim of this paper is to analyze the main themes in Witold Gombrowicz's thought concerning socio-political issues within the context of his conception of "Polishness." However, this analysis must also necessarily take into account the wider context, constituted by "Europeanness" and "Westernness." Since it is difficult to determine the precise semantic range of these two concepts and the relationship between them, I will first explain in what sense I will be using these terms.

I do not understand "Europeanness" in a broad sense, i.e. as encompassing all aspects of civilization that can be found in the history of the European continent. Rather, I limit myself only to the aspect of "Latinness." I take "Latinness" broadly, as the quality of historically belonging to the cultural sphere tied to the Roman Catholic Church, of drawing on the Latin-Roman tradition of writing, law, politics, and the like. Therefore, contrary to certain philosophers of civilization<sup>1</sup>, I include Germany within the scope of "Latinness."

---

1 I am alluding to the ideas of Feliks Koneczny, who situated Prussia (and, in consequence, all of Germany united in 1871) within the sphere of influence of Byzantine civilization.

As for “Westernness,” I understand it as the region of influence of “Latinness,” historically shaped as a result of conquests and colonization, which remained sensitive to changes occurring within the framework of European “Latinness,” especially to changes in the socio-political and philosophical-ideal spheres.

Though Poland’s belonging to the sphere of “Latinness” seems unquestionable (its connection with Roman-Catholic rite in itself seems sufficient), Poland’s belonging to the sphere of “Westernness” raises doubts. However, the problem is much more complicated. Two things in particular seem controversial here. The first is the nature of the so-called breakthrough of modernity. The second is how the archetype of Polish political culture is to be understood in relation to “Latinness” and “Westernness.” Let us take a brief look at these issues.

The concept of the “breakthrough of modernity” has become a permanent fixture in literature on the history of ideas.<sup>2</sup> Two great figures are thought to symbolize this breakthrough: in political reflection – Niccolò Machiavelli; in philosophy – René Descartes, who lived approximately 100 years after Machiavelli. It is interesting to note that from the perspective of the history of ideas, modernity is often understood in opposition to “classical philosophy,” which is thought to encompass both ancient philosophy and the Christian philosophy of the Middle Ages. Generally speaking, we can say that what distinguishes the “era of classical philosophy” from the “(early) modern era” (and, in consequence, from the “modern era”) is a complete change of perspective: “classical philosophy” was a philosophy of object, “modern philosophy” – a philosophy of subject (*cogito*). In the political sphere, on the other hand, the modern tendency can be grasped in terms of the status of the Good: in “classical philosophy” it was treated as objective and absolute (politics should subordinate itself to the Good); in “modern philosophy,” the Good was treated as subjective and relative (politics should be guided by the Good as it has been established on its own, political base). This would suggest that we are dealing with a change in the paradigm of philosophizing.

---

2 For example, this idea plays a very important role in the interpretations of the history of European philosophy and European political philosophy made by L. Strauss, P. Manent or E. Gilson.



Due to space constraints, I cannot conduct a detailed analysis of this complex matter here. However, I feel it is necessary to – at least briefly – comment on the theses presented above, since the rejection of the notion of the “breakthrough of modernity” (or, more precisely, a different understanding of it than the standard understanding) plays an important role in my further analyses.

The first problem concerns the source of the “breakthrough of modernity.” As is usually the case with classifications of this sort, everyone is aware that the boundary lines of historical time periods are merely conventional and somewhat arbitrary. In order to speak of a “breakthrough,” it is necessary to indicate the “something” that changes or “breaks through” the functioning of socio-political and cultural institutions and (from the point of view of these analyses) the paradigm of philosophizing. Moreover, it does not suffice to indicate the revolutionary “something” by itself: its roots must also be analyzed. From the perspective of the paradigm of philosophizing, the following question is especially interesting: was the revolutionary “something” born in connection with a new idea, an idea that was external to the old paradigm, or was it born in connection with a development (or reduction) of ideas that were already present within the paradigm? If we are dealing with the first case, then we are genuinely dealing with a “breakthrough.” If we are dealing with the second case – it is simply a correction, even if very far-reaching, within the framework of the same paradigm. In the latter case we may only speak of a “breakthrough” in a relative, partial sense. I am not going to go into terminological matters here, as they are secondary. What is important are the convictions that underlie such terminology. Thus, the question is if ancient philosophy and Christian philosophy really do form one paradigm, while modern philosophy forms another paradigm that is contradictory to the first.

I can find no arguments to support such a division. The introduction of Christian revelation into the philosophical paradigm of antiquity undoubtedly constitutes a greater *novum* than any change in approach to Christian philosophy conducted within the framework of modern thought. The key problems and concepts present in Christian reflection stem from revelation and were unknown to Greek philosophy. It is worth noting that such concepts like “the will” and “existence,” which transformed our views of ontology and

anthropology, remain timely and fundamental not only in modern philosophy, but also in contemporary philosophy. Of course, we can indicate important differences, but they are, it seems, only differences within the framework of one common paradigm. I believe that using the term “post-Christian philosophy” to describe both modern and contemporary philosophy is well-grounded. The secularization of philosophical reflection (including political philosophy) did not cause a return to the reflection of antiquity; it also did not result in the elaboration of a new paradigm concentrated on new problems. In addition, the fundamental problem of the philosophy of subject, which plays such an important role in modern philosophy, can be traced back to Christian philosophy, more precisely – to the voluntarist trend. Modern philosophy is simply the consequence of a debate within the framework of Christian philosophy, while Christian philosophy is not the consequence of a debate within the framework of ancient philosophy – it is a qualitatively new form, which uses the achievements of ancient philosophy out of context, endowing them with new content and meaning from the perspective of its own paradigmatic assumptions. Thus, I propose a different division of the history of European philosophy than the one that is commonly accepted: the paradigm of ancient philosophy, and the paradigm of Christian and post-Christian philosophy. From this perspective, the “breakthrough of modernity” is much less significant: it would have to be examined within the context of Christian philosophy, as its secularization or, more precisely, as the secularization of a certain version of Christian philosophy – voluntarism. It is worth noting that voluntarism appeared within Christian philosophy as an unavoidable consequence of the fundamental assumptions of the whole Christian paradigm, especially of the problem of “existence” in light of the notion of *creatio ex nihilo* and the problem of the will, understood as *appetitus intellectionis*.

Now, let us take a look at the problem of the Polish archetype of political culture and its relationship with the political culture of modern Europe.

The problem of the distinctness of the Polish archetype of political culture vis-à-vis the dominant tendencies in Europe appeared in Polish politico-legal reflection in the second half of the XV century, in Jan Ostroróg's work *Monumentum pro comitiis generalibus regni sub*

*rege Casimiro, pro Reipublicae ordinatione* (Pawiński, 1884, pp. 123-181) from 1475. One of Ostroróg's main postulates concerning the political system of the *Rzeczypospolita* was the strengthening of the king's power. An even stronger opinion on this matter was voiced by Filip de Tedalio Buonacorsi at the end of the century in his work *Consilia Calimachi* (Baczkowski, 1989, pp. 26-32). In the following century, two authors outlined models for the two dominant approaches to the political system of the *Rzeczypospolita*: the critical approach and the apologetic approach. These two authors were, respectively, Andrzej Frycz Modrzewski, the author of *Commentatorium de Republica emendanda libri quinque* (Frycz Modrzewski, 1953), and Stanisław Orzechowski, author of *Politycja Królestwa Polskiego na kształt arystotelesowych Polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzema księgami wydana* (Orzechowski, 1984; and also: Sinko, 1939, and Lichtensztul, 1930). We can accept that in general, the entire Polish debate on the archetype of political culture fits with these two attitudes, critical and apologetic. What links these two approaches is that both acknowledge the distinctiveness of the Polish archetype from the archetype that had been forming in Europe since the XV century. The European tendency leads straight to absolutism, whereas the Polish tendency leads in the opposite direction, towards the consolidation and expansion of the sphere of freedom. The European tendency is philosophically grounded in *cogito* and in Machiavelli's political doctrine; both of these sources of modernity are foreign to the Polish tendency. The European tendency leads through religious wars to secularization. In contrast, religious wars are foreign to the Polish tendency and so the process of secularization is also much weaker. The European tendency ultimately appeals to theories of the social contract, which are based on broadly-understood nominalism. The Polish tendency, on the other hand, appeals to the concept of natural laws, based on broadly-understood realism.

As a consequence, the two main factions in Polish reflection on the so-called problem of Poland, the critics ("pessimists") and apologists ("optimists"), formulated two fundamental approaches, respectively: a modification of the Polish archetype so that it models the European archetype (following Europe), and the cultivation of Polish archetypal traditions along with the rejection of the European archetype as a model to be followed (Lelewel, 1855; Bobrzyński, 1987;

Adamus, 1958; Adamus, 1961; Adamus, 1964; Sobieski, 1908; Kaute, 1993; Świercz, 2002).

From this perspective, the thesis superficially formulated earlier – that Polishness fits into the framework of “Latinness,” but not into that of “Westernness” – seems justified. Thus, let us accept this thesis-hypothesis as justified for the moment, and in our further analyses we will follow Gombrowicz and attempt to verify it.

The question I would like to pose and analyze in this paper is: to which of the two factions, critical-pessimistic or apologetic-optimistic, could we count the views of Gombrowicz in regards to the Polish question?

One thing is certain: Gombrowicz, like many others before him, emphasizes the difference between “Polishness” and “Westernness” (for an interesting analysis of Gombrowicz’s attitude towards Hobbes’s political philosophy, see: Śniowska, 2019). He writes in the *Diary*:

Our Slavic attitude to artistic matters is lax. We are less involved in art than the Western European nations and so we can afford a greater freedom of movement. This is exactly what I often said to Zygmunt Grocholski, who takes his Polishness (which is very elemental in him and is crushed by Paris) very seriously. His struggles are as hard as those of so many Polish artists, for whom the one rallying cry is “Catch up to Europe!” Unfortunately they are impeded in this pursuit by their being a different and very specific type of European, born in a place where Europe is no longer fully Europe (Gombrowicz, 2012, p. 31).

It is important to note that this difference is not treated by Gombrowicz as a handicap. On the contrary: this is our potential superiority, which we cannot take advantage of, because we are constantly trying to imitate “Westernness.” In the same place in the *Diary*, he states:

I said something to this effect to Eischler when we talked at the Grodzicki’s: “I am amazed that Polish painters do not try to exploit their trump card, which is their Polishness, in art. Are you going to imitate the Western forever? Prostrate yourselves before painting, like the French? Paint with gravity? Paint on your knees in great deference, paint timidly? I acknowledge this type of painting, but it is not in our nature because our traditions are different. Poles have never been especially concerned with art. We were inclined to believe that the nose was not for the snuff box but the snuff box for the nose. We

preferred the thought that 'man is higher than what he produces.' Stop being afraid of your own paintings, stop adoring art, treat it in a Polish manner, look down at it, wield it, and then the originality in you will be freed, new avenues will open before you and you will gain that which is the most valuable, the most fertile: your own reality. (...) Do not waste your precious time in pursuit of Europe. You will never catch up with her. Don't try to become Polish Matisse, you will not spawn a Braque with your deficiencies. Strike, rather, at European art. Be those who unmask. Instead of pulling yourselves up to someone else's maturity, try instead to reveal Europe's immaturity. Try to organize your true feelings, so that they will gain an objective existence in the world. Find theories consistent with your practice. Create a criticism of art from your point of view. Create an image of the world, man, and culture which will be in harmony with you, because if you can paint this picture, it will not be difficult to paint others' (Gombrowicz, 2012, pp. 31-32).

In the cited passage, the opposition of "Polishness-non-sacredness" and "Westernness-sacredness" is striking. I will risk the hypothesis (leaving it unjustified and unelaborated for now) that "Easternness" would possess the quality of "sacredness" to the same degree that "Westernness" does. One further hypothesis: this "non-sacredness" is a fundamental trait of "Polishness." Gombrowicz emphasizes this many times in the *Diary*. We can find brilliant comments on this subject in his recollections on Bruno Schulz:

A landowner – whether he is a Polish squire or an American farmer makes no difference – will always harbor distrust of culture, for his remoteness from the great centers of human activity makes him resistant to human confrontations and products. And he will have the nature of a master. He will demand that culture be for him, not he for culture; all that is humble service, devotion, sacrifice, will appear suspect to him. To which of the Polish gentry who imported paintings from Italy in their day would it have occurred to humble himself before a masterpiece hanging on the wall? Not to a single one. Both the workers and the artists who created them were treated high-handedly (Gombrowicz, 2012, p. 525).

But how are we to understand the "non-sacredness" of "Polishness"? Does it result from the fact that the "sacredness" of "Westernness" itself was born out of the desacralization of the Christian *sacrum*? Does "Polishness" oppose the "sacralization" of

the profane, the “sacralization” of the products of “secularization,” standing in defense of what has been wrongly “secularized”? A positive reply from Gombrowicz to the last question would ground his notion of Polishness on the foundation of “Latinness.” Let us take a brief look at Gombrowicz’s view of Polish Catholicism.

In his exceptional essay on Sienkiewicz, Gombrowicz writes:

A nation is its own justification. But, outside of the nation, there is also God. For this work as conceived by Sienkiewicz and his admirers is writing that is moral *par excellence*, based solidly on a Catholic worldview, a ‘pure’ literature. (...) It is easy to notice that these two concepts – God and Nation – are not entirely reconcilable, or at any rate are not conducive to appearing one next to the other. God is absolute morality, and a nation is a group of people with specific aspirations, fighting for its daily existence... we must decide, therefore, if the highest right is our moral feeling or the interests of our group. It is certain that in Mickiewicz as well as in Sienkiewicz, God became subordinated to the nation and virtue was primarily an instrument in the battle for a collective existence. (...) Therefore, Sienkiewicz is a Catholic writer only superficially and his lovely virtue is a hundred miles away from true, painful, ugly Catholic virtue, which is a categorical rejection of easy attractions – his virtue not only harmonizes with the body, it also decorates it like a smile. That is why Sienkiewicz’s literature can be defined as a proposal for “an uncomplicated life” (maybe better: “a facilitated life” – P.Ś.), a disregarding of absolute values in the name of living (Gombrowicz, 2012, p. 281).

Simply speaking, Polish Catholicism is more *not* Catholicism, than it is Catholicism! It is Catholicism only to a small degree, only superficially – only insofar as it helps in achieving the “facilitated life.” What does its role in the “facilitated life” consist in? As Gombrowicz states in the *Diary*, in the context of reflections on Simone Weil’s *La pèlerine et la grâce*:

Polish Catholicism. I understand a Catholicism such as the one that has historically developed in Poland as the shifting of burdens beyond one’s own powers to someone else – God. This is entirely the relationship of children to their father. A child is under the protection of the father. A child is supposed to listen to him, respect and love him, and abide by his commandments. A child, therefore, can remain a child because all “finality” is passed on to God the Father and his earthly embassy, the Church. This way the Pole gained a green world,

green because it is immature, but also green because the meadows and trees blossom in it and are not black and metaphysical. To live in the lap of nature, in a limited world, leaving the black universe to God (Gombrowicz, 2012, p. 218).

Alas... "Latinness" does not seem immanent to "Polishness." No, it is only a selectively-treated addition, a supplement, which is less of a formative element vis-à-vis "Polishness" than it is a quasi-metaphysical substrate, a substitute for the pain, hardships, and anxieties of "true" metaphysics. I will risk yet another hypothesis: "Polishness" never treated Catholicism and "Latinness" seriously and literally. "Polishness" was not interested in their depth concerning human nature after original sin and in the ensuing anthropological consequences. "Polishness" created its own version of Catholicism suited to its needs. This being the case, it is clear that there can be no talk of a true reception of modernity within the framework of "Polishness." Modernity is a serious reaction to Christian ideas. It is difficult to speak of a serious reaction to something that itself was not treated seriously. Modernity was simply unnecessary for "Polishness." The Polish version of Catholicism already contained a form of this reaction, however peculiar. It was, to paraphrase Gombrowicz, a "master's" reaction: "non-sacred," one that did not throw one to one's knees in supplication. Catholicism is for the Pole, not the Pole for Catholicism!

As could be expected, such a formulation of "Polishness" relationship with "Westernness" (on the one hand) and "Latinness" (on the other) causes the "optimism-apologetics" – "pessimism-criticism" debate to appear in a different light. Let us take a closer look at this issue.

This issue seems to fill Gombrowicz's works to a large extent. Let us put forward the hypothesis that the antinomy of maturity-immaturity constitutes a *leitmotif* of all of his works. *Ferdydurke*, *Trans-Atlantyk*, and *Pornography* are all directly about this problem. We can also find it in *Cosmos*, in his stories, and in his plays. This is an incredible amount of material, giving scholars of Gombrowicz's thought enough to work on for the rest of their lives without running out of material. Here, I will limit myself only to a few comments based on his *Diary*, merely indicating one possible interpretation.

Let us begin our analysis with another lengthy quote from Gombrowicz. He writes in the *Diary*:

I, who am terribly Polish and terribly rebellious against Poland, have always been irritated by that little, childish, secondary, ordered, and religious world that is Poland. I attributed Poland's historical lack of dynamism as well as Poland's cultural impotence to these characteristics because God led us around by our little hand. I compared this well-behaved Polish childhood to the adult independence of other cultures. This nation without a philosophy, without a conscious history, intellectually soft and spiritually timid, a nation that produced only a "kindly" and "noble-minded" art, a languid people of lyrical scribblers of poetry, folklorists, pianists, actors, in which even Jews dissolved and lost their venom... My literary works guided by the desire to extricate the Pole from all secondary realities and to put him in direct confrontation with the universe. Let him fend for himself as best as he can. I desire to ruin his childhood. But now in this pursuant din, in the face of my own helplessness, in this inability to straighten things out, it occurs to me that I have just contradicted myself. Ruin a childhood? In the name of what? In the name of a maturity that I myself can neither bear nor accept? It is the Polish God, after all (in contrast to Weil's God), who is that splendid system that has maintained man in a sphere of indirect being, who is that veering away from the ultimate that is demanded by my insufficiency. How can I desire that they not be children if I myself, *per fas et nefas*, want to be a child? A child, yes, but one that has come to know and has exhausted all the possibilities of adult seriousness. This is the big difference. First, push away all the things that make everything easier, find yourself in a cosmos that is as bottomless as you can stand, in a cosmos at the limits of your consciousness, and experience a condition where you are left to your own loneliness and your own strength, only then, when the abyss which you have not managed to tame throws you from the saddle, sit down on the earth and discover the sand and grass anew. For childhood to be allowed, one must have driven maturity to bankruptcy. I am not bluffing: when I pronounce the word "childhood," I have the feeling that I am expressing the deepest but not yet roused contents of the people who gave me birth. This is not the childhood of a child, but the difficult childhood of an adult (Gombrowicz, 2012, pp. 218-219).

In the above passage we find four fundamental issues:

1. an indication of the essence of Polishness, which is "freedom-immaturity-childhood-the facilitated life";
2. the apologetics for this essence;



3. its critique;
4. a remedial program.

In terms of the first two points, Gombrowicz seems to follow the path indicated by Orzechowski, Lelewel, and other “optimists.” But he elaborates the main concept, the concept of “freedom.” This concept is in fact ambiguous, and to say that the essence of “Polishness” is freedom, without specifying what this “freedom” really is in the context of “Polishness” is equivalent to saying nothing at all. Here is a simple example with reference to concepts proposed by Benjamin Constant: “ancient freedom” – “freedom to the state,” “modern freedom” – “freedom from the state.” What was the noblemen’s freedom in this context? It was “freedom to the state” to guarantee “freedom from the state” for themselves. But to what end? As a justification of the *laissez-faire* principle? No! The end was precisely the “facilitated life.” It is this life that constitutes the essence of “Polish freedom.” How does Gombrowicz justify his apologetics? Again, it is necessary to refer to several lengthy quotes from the *Diary*. The first of these concerns his analyses connected with the work of Simone Weil mentioned earlier. We read:

Gustave Thibon writes about Weil: “I recall a certain young worker, in whom, she discovered, or so it seemed to her, a vocation for the intellectual life and on whom she relentlessly bestowed splendid lectures on the Upanishads. The poor girl was bored to death but did not protest out of politeness and shyness.” So the “poor girl was bored to death”? This is exactly how ordinary humanity is bored by profundity and loftiness. And “did not protest out of politeness and shyness”? Just as we, through politeness, put up with wise men, holy men, heroes, religion, and philosophy (Gombrowicz, 2012, p. 214).

A little later, he states:

“Finality” has surrounded me on all sides. This is an encirclement ripe with dread. Yet (...) I extinguish all powers in myself. A Romantic in my circumstances would gladly surrender himself of these furies. An existentialist would plumb his anxieties. A believer would prostrate himself before God. A Marxist would reach the bottom of Marxism. I don’t believe that any of these serious people would deny the profundity of this experience, I, on the other hand, do what I can to return to an everyday dimension, ordinary life, nothing too serious. I don’t want peaks and an abyss, I want the plain... (Gombrowicz, 2012, p. 217).

This banal truth – that culture is for man, not man for culture – was lost in the chronicles of European history. It was replaced by the falsehood that man is for culture, that the appropriate attitude is one of almost slavish servitude. The absurdity of the latter idea is most visible when we attempt to apply it to the very beginnings of culture: the hand-axe is not for man, but man is for the hand-axe! Man should be a servant, a slave to the pieces of rock he himself shaped. However, did not man shape the rock to make his life easier? Could anything be more obvious? “Polishness,” due to the fact that it remained “on the margin” of the chronicles of history, retained this obvious fact – culture is for man.

The mentioned falsehood characterizes all dogmatic conceptions and ideologies that have appeared in the European history of ideas. Gombrowicz sets it in opposition to openness. We read in the *Diary*:

How are we supposed to come to an understanding with someone who believes, who wants to believe and will not entertain any other thought except the one that dogma will not include in its prohibitory index? Does any sort of mutual tongue exist between me, who derives from Montaigne and Rabelais, and that correspondent so passionate in her faith? Whatever I might say, she will measure it against her doctrine. Everything is already resolved in her, because she already knows the ultimate truth about the universe. Which means her humanity has an altogether different character and from my viewpoint an immeasurably strange one. In order to come to terms with her, I would have to demolish her ultimate truths, and the more convincing I become, the more satanic will I become in her eyes and the harder she will cover her ears. She is not allowed to entertain doubt, and my reasons will become nourishment for her *credo quia absurdum*. A dangerous analogy comes to mind here, however. When you talk to a Communist, don't you have the impression that you are speaking to a “believer”? (...) Doesn't it seem to you that when your words were bouncing off this hermeticism like peas off a wall, that the real line of demarcation runs between the believers and nonbelievers and that this continent of faith encompasses such diverse churches as Catholicism, Communism, Nazism, Fascism. At that very moment you felt like someone threatened by a colossal Holy Inquisition (Gombrowicz, 2012, p. 34).

The Polish archetype of the “facilitated life” differs from everything else that has appeared in the European history of ideas. It differs from Catholicism, liberalism, communism, fascism, etc. From the

Polish perspective, it is the only truly “liberating” project. Could it be true, then, that “Polishness” developed its own version of nominalism (though without the ideas that guided modern reflection, independently of them)? This would be too simple. As I mentioned earlier, Gombrowicz’s “Polishness” corresponds with Lelewel’s “gminowładztwo.” (“communal self-government”<sup>3</sup>) This is not nominalism, though it is also not realism. The point of reference here is not what is absolute. This is not a state built upon the idea of absolute Good or on the idea of Divinity. But it is also not the sum of the interests and views of individuals. It is not a state built on a social contract or on the general will. Here, we come into direct contact with what Gombrowicz calls the “interhuman church”:

“People” are something that must organize itself every minute – nevertheless, this organization, this collective shape, creates itself as the by-product of a thousand impulses and is, in addition, unforeseen and does not allow itself to be ruled by those who make it up. We are like tones from which a melody issues – like words forming themselves into sentences – but we are not in control of what we express, this expression of ours strikes us like a thunderbolt, like a creative force, it arises from us unrefined (Gombrowicz, 2012, pp. 357-358).

In consequence, a hierarchy or vertical structure becomes inevitable – equality and democracy are only a myth. Could such an “interhuman church” transform into a freedom-destroying institution? Certainly! How did “Polishness” manage to avoid this threat? I will risk the hypothesis that this was the result of keeping a distance from and a lack of trust of...that same “interhuman church”! A paradoxical situation! Gombrowicz illustrates this paradox with reference to himself: “I have never been capable of prostrating myself – and between the interhuman God and me grotesqueness was always born instead of prayer...” (Gombrowicz, 2012, p. 358), and elsewhere asks rhetorically: “There is artificiality in even the most intimate reflexes, behold the element of human essence, submitted to the ‘interhuman.’ In that case, why does the falsity and artificiality of man, submitted to Communism, disturb me? What interferes with my acknowledging

---

3 I use this English term for “gminowładztwo” after Steven J. Seegel, see: Seegel, 2005, p. 26.

that this is exactly how it should be?" (Gombrowicz, 2012, p. 237). This is a sort of private *liberum veto* and *nihil novi*. Recognizing the "interhuman church" while simultaneously maintaining a distance from it and suspicion – that is the recipe for combining freedom and societal life!

Thus, we see that we are dealing with a conception which fits neither into the category of "Latinness" – realism nor into the category of "Westernness" – nominalism. This in itself makes Gombrowicz's concept of "Polishness" impossible to classify. Maybe we would at least be allowed to describe Gombrowicz as an apologist, contrary to popular opinion? Unfortunately, here, too, the matter is complicated. Gombrowicz's apologetics are inescapably bound with his criticism. He is both an apologist and a severe critic of the "facilitated life."

Analyzing the Argentine version of the "facilitated life" in his *Diary* within the context of political events (doing so as if he were discussing the *I Rzeczpospolita*), Gombrowicz writes:

The source of these sad phenomena you could probably find in the easy life (facilitated life), in the enormous or sparsely populated expanse, where a person can allow himself a great deal without punishment because ultimately "things will somehow work out." If the private life of an American is still characterized by a certain regularity and if it is still obvious, for example, that if he does not repair the roof, it will rain on his head, then this social, wider, higher political life becomes something like a Great Frontier (*Polish*: "Dzikie Pola") – one can clamor, riot, and frolic, for where there is no logic, there is also no responsibility, nothing will happen to so vast a country. And so demagoguery, claptrap, political lunacy, illusions, theories, phobias, manias, megalomaniacs, caprices, and especially the most ordinary *viveza* (we can pull the wool over their eyes but they'd better not do it to us!) abound! One can tell people absurdities strewn with the cheapest banalities and life will never unmask them, because collective reality is *laxer here* – and a bluster will walk in glory in his old age. An easy life (a facilitated life) exudes beneficence, good humor, sentimentality, naïveté, unresourcefulness, delicacy – a softness in which one slowly drowns. But a society that is threatened by softness, that feels the danger subconsciously, wants to defend itself – this is where that famous *viveza* comes from, a little bit of cunning that is supposed to prepare them for life, make reality accessible to them anew, save them from the shame of gullibility and naïveté (Gombrowicz, 2012, p. 416).

This is critique worthy of the Kraków School and Józef Szujski! In crisis conditions, the “facilitated life” becomes something of a caricature of itself. What was of a “master’s nature” becomes petty, parochial, and even pathetically shallow. Is it possible to avoid such degradation? What is Gombrowicz’s remedial program?

As I noted above, the remedial program is based on the antinomy of immaturity-maturity. The point here is to achieve a higher level of immaturity, which would be the result of experiencing and overcoming maturity. An adult’s play is not the same as a child’s play. A child’s play is the result of ignorance of non-play. The adult who has not become aware of non-play, who runs away from knowledge of it, is both amusing and helpless. His choice of play, then, is not a true choice. Rather, it is the result of fear of an alternative, fear of the unknown, of escaping from the world. It is only in overcoming immaturity by way of maturity, play by way of non-play, which makes it possible to see the true significance of both immaturity and play. It is only then that achieving the desired state of “mature immaturity” and “non-playful play” becomes possible. As Gombrowicz writes: “there is no spiritual posture, taken consistently to the ultimate, which would not be worthy of respect. There can be strength in weakness, determination in vacillation, consistency in inconsistency and also greatness in what is small. Bold cowardice, softness sharp as steel, an aggressive retreat” (Gombrowicz, 2012, p. 215). It is only then that the “unserious” can become “serious.” The best way of organizing life in society, the premises of which we find in the Polish archetype, is precisely such “mature-immature non-playful-play.”

A detailed analysis of this problem would be too long to include here. I would however, like to indicate a direction for further inquiry. A good indication is, of course, provided by *Ferdydurke* with its “gęba,” “dupa,” and “pupa.” The Fatherland-Sonland relationship from *Trans-Atlantyk* (among others) is significant in this context as well. Gombrowicz’s plays also warrant special attention. An important role is played by the “Polish notion of beauty,” with *Pornography* as a key source.

Inquiries into the historical aspect are also vital to research on the Polish archetype of political culture. What I mean by the historical aspect is an analysis of Poland’s Saxon period, which Gombrowicz found so interesting in the context of the “Polish notion of beauty.”

The outline presented above is not exhaustive and is not meant to solve anything. I am aware that the theses and hypotheses presented still require much research. At the current stage of research, this paper is only a proposal of a possible method of interpretation, or, to be more precise, the proposal of a project which could make such an interpretation possible.

#### BIBLIOGRAPHY

- Adamus, J. (1958). *Polska teoria rodowa*. Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Adamus, J. (1961). *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*. Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Adamus, J. (1964). *O kierunkach polskiej myśli historycznej*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Baczkowski, K. (1989). *Rady Kallimacha*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Bobrzyński, M. (1987). *Dzieje Polski w zarysie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Frycz Modrzewski, A. (1953). *O poprawie Rzeczypospolitej*. Tłum. E. Jędrkiewicz. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gombrowicz, W. (2012). *Diary*. Transl. L. Vallee. New Haven & London: Yale University Press.
- Kaute, W. (1993). *Synteza dziejów Polski Michała Bobrzyńskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lelewel, J. (1855). *Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej*. In: idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej*. T. 3. Poznań: Księgarnia J.K. Żupańskiego.
- Lichtensztul, J. (1930). *Poglądy filozoficzno-prawne Stanisława Orzechowskiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Kasy Mianowskiego.
- Orzechowski, S. (1984). *Polityka Królestwa Polskiego na kształt arystotelesowych Polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzema księgami wydana*. Przemyśl: Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Pawiński, A. (1884). *Jana Ostroroga żywot i pismo o Naprawie Rzeczypospolitej. Studium z literatury politycznej XV wieku*. Warszawa: Drukarnia S. Olgebranda i synów.
- Seegel, S.J. (2005). Cartography and the collected nation in Joachim Lelewel's geographical imagination: a revised approach to intelligentsia. *Slavica Lundensia*, 2.
- Sinko, T. (1939). *Erudycja klasyczna Orzechowskiego*. Kraków: Wydawnictwo PAU.

- Sobieski, W. (1908). Pesymizm i optymizm w historiografii polskiej. *Ateneum Polskie*, 2 (2).
- Śniowska, D.A. (2019). Gombrowicz Hobbesem podszyty. „Iwona, księżniczka Burgunda” w świetle filozofii polityki. *Horyzonty Polityki*, 10 (32), 73-86.
- Świercz, P. (2002). Polska i Polacy w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. In: T. Godlewski & W. Jurkiewicz (eds.), *Polacy – Polska – Europa. Interpretacje idei politycznych*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 17-32.

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License  
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>





ARTYKUŁY VARIA

VARIA ARTICLES





Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**KRYSTIAN BARTOSZ**

<http://orcid.org/0000-0002-0571-7700>

Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie  
kry.bar1994@gmail.com

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.05

## Służba Ochrony Państwa a Biuro Ochrony Rządu w kontekście zmian ustawowych

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Artykuł stawia sobie za cel dogłębną analizę motywów przekształcenia Biura Ochrony Rządu w Służbę Ochrony Państwa.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Autor, analizując teksty źródłowe oraz wykorzystując metodę sondażu diagnostycznego, prezentuje główne przyczyny zmiany formacji strzegących bezpieczeństwa najważniejszych osób w Polsce.

**PROCES WYWODU:** Autor po chronologicznym omówieniu historii ochrony najważniejszych osób w państwie skupia się na wskazaniu głównych przyczyn likwidacji Biura Ochrony Rządu. Dokonuje analizy porównawczej z nowo powstałą do życia Służbą Ochrony Państwa oraz wyznacza pożądane kierunki jej rozwoju.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Podając w wątpliwość wskazane w tekstach źródłowych przyczyny likwidacji Biura Ochrony Rządu, autor zwrócił uwagę na konkretne rozwiązania mogące skutecznie zahamować proces destrukcji tej instytucji. Przeprowadzona analiza porównawcza pozwoliła realnie wykazać różnice w działalności obydwu formacji. Dzięki wykorzystaniu metody sondażu diagnostycznego, przeprowadzonego wyłącznie na funkcjonariuszach Biura Ochrony Rządu oraz Służby Ochrony Państwa, uzyskano jednoznaczne wnioski co do całości procesu przeistoczenia.

Sugerowane cytowanie: Bartosz, K. (2019). Służba Ochrony Państwa a Biuro Ochrony Rządu w kontekście zmian ustawowych. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 83-99. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.05.

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Przeprowadzenie dogłębnej analizy tekstów źródłowych pozwoliło na jednoznaczne potwierdzenie tezy, iż reforma w zakresie ochrony najważniejszych osób w Polsce była nieunikniona i potrzebna. Jej forma, generująca niebotyczne koszty związane z zamknięciem Biura Ochrony Rządu i powołaniem w jej miejsce Służby Ochrony Państwa, wydaje się jednak bezzasadna, biorąc pod uwagę możliwość przeprowadzenia gruntownej reorganizacji działania i struktur BOR.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

Biuro Ochrony Rządu, Służba Ochrony Państwa, ochrona, bezpieczeństwo, służby, prawo

*Abstract*

STATE PROTECTION SERVICE AND GOVERNMENT  
PROTECTION BUREAU IN THE SPECIFIC CONTEXT  
OF LEGISLATIVE AMENDMENT

**RESEARCH OBJECTIVE:** The aim of the article is to provide a thorough analysis of the motives behind replacing Government Protection Bureau with State Protection Service.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** Through the analysis of the source texts and the usage of diagnostic survey method, the author presents the main reasons of the changes in formations responsible for the safety of the most important persons in the State.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** The author presents the history of the most important persons in the State security system following the chronological order. The focus is on the main reasons of the Government Protection Bureau liquidation. The comparative analysis of the Government Protection Bureau and State Protection Service is provided, the author also pointed the desirable course of future development.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** The author casts doubt on the reasons of the Government Protection Bureau liquidation, which were given in the source texts. The attention is directed to a specific solutions to stop the destruction process. The conducted comparative analysis led to the identification of the number of differences between both formations. Due to the diagnostic survey method that was conducted exclusively on Government Protection Bureau and State Protection Service officers, clear conclusions on the transition process were obtained.

---

---

**CONCLUSIONS, RECOMMENDATIONS, AND INNOVATIONS:**

The carried out thorough analysis of the source texts confirmed the thesis that the security formation reform was inevitable and justifiable. Nevertheless, taking into consideration the possibility of the reorganization of the activities and structures of Government Protection Bureau, the new formation that due to the Government Protection Bureau closure, generates exorbitant costs seems to be illegitimate.

---

---

**KEYWORDS:**

State Protection Service, Government Protection Bureau, protection, security, law

**WSTĘP**

1 lutego 2018 r. stał się symboliczną datą zmiany, jaka nastąpiła w Polsce w zakresie ochrony najważniejszych osób w państwie. To wtedy swoją działalność zakończyło Biuro Ochrony Rządu (BOR), a w jego miejsce utworzono Służbę Ochrony Państwa (SOP). Powołane do życia na mocy zarządzenia nr 00238/56 ministra z 29 listopada 1956 r. Biuro Ochrony Rządu przez 65 lata wykonywało zadania z zakresu ochrony obiektów, urzędzeń, a przede wszystkich najważniejszych osób w państwie (Zarządzenie, 1956). Co zatem skłoniło Radę Ministrów RP do tak dużej zmiany? Według oficjalnych doniesień, BOR nie spełniało już należycie swojej funkcji, było formacją niedofinansowaną, słabo wyszkoloną i z dużymi problemami kadrowymi. Borykało się również z problemami wizerunkowymi. Nowa formacja ma odciąć się od problemów swojej poprzedniczki i dać świeże otwarcie w dziedzinie ochrony VIP-ów w Polsce.

**PRZYCZYNY LIKWIDACJI BOR**

Biuro Ochrony Rządu przez cały okres swojej działalności miało lepsze i gorsze momenty. Zastanawia fakt, co skłoniło Radę Ministrów RP do tak drastycznej zmiany, jak zamknięcie jednej z najbardziej elitarnych służb w kraju nad Wisłą. Czy zaniedbania wykazane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2016 r.

wymagały zmiany ustawy, czy może wystarczający okazałby się program naprawczy i modernizacyjny?

Według raportu pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli, przeprowadzonego przez Departament Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Wewnętrznego za okres od stycznia 2002 do grudnia 2004 r., dotyczącego realizacji ustawowych zadań przez BOR, formacja swoje zadania wypełniała w sposób prawidłowy. NIK nie stwierdziła uchybień w dziedzinie ochrony osób oraz zadań z zakresie profilaktyki ochronnej. Jedyne nieprawidłowości dotyczyły niskiej sprawności urzędów technicznych oraz zakresu zamówień publicznych (Najwyższa Izba Kontroli, 2006). Co zatem zmieniło się przez kilka następnych lat, że BOR musiało zostać zamknięte?

Były już Minister SWiA odpowiedzialny za przekształcenie BOR w SOP, Mariusz Błaszczak, na antenie Polskiego Radia stwierdził, że odchodząca służba była niedofinansowana i źle przeszkolona. Do tak dużej zmiany doszło z powodu wielu lat zaniedbań, jakich doświadczyło BOR. Cieniem na formacji położyła się również katastrofa smoleńska z 2010 r., która według byłego ministra obnażyła wiele nieprawidłowości w zakresie ochrony najważniejszej osoby w państwie. Ograniczeniom miały ulec również liczne przywileje funkcjonariuszy, które znacznie obciążały finansowo działanie formacji (Polskie Radio, 2017). W wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej minister Błaszczak poinformował, że przyczyną wprowadzenia ustawy o Służbie Ochrony Państwa były wyniki niejawnego audytu przeprowadzonego w BOR pod koniec 2015 r. Zaznaczył również, że BOR było formacją zbyt małą i niedysponującą odpowiednimi środkami ochrony, aby zapewnić bezpieczeństwo najważniejszym osobom w państwie (PAP, 2018).

Zmianę pochwała również były szef Biura Ochrony Rządu w latach 2006-2007 i 2015-2017, gen. bryg. Andrzej Pawlikowski. Według niego gruntowna modyfikacja funkcjonowania służby odpowiedzialnej za ochronę VIP-ów w Polsce pozwoli na skuteczność i szybkość działań formacji. Według Pawlikowskiego, SOP jest również odpowiedzialną na nowoczesne zagrożenia terrorystyczne dotyczące zarówno ochraniających osób, jak i obiektów. Były szef BOR zaznacza, iż nowe uprawnienia Komendanta SOP jako centralnego organu administracji, a także nowy zarząd operacyjno-rozpoznawczy znacząco przyczyni się do sprawności działania nowo powstałej formacji oraz wniesie wiele nowej jakości (W polityce, 2017).

O potrzebie zmian informowali również sami funkcjonariusze. W przeprowadzonych badaniach ankietowych w zdecydowanej większości stwierdzili oni, że wykonując powierzone im zadania, nie mają wystarczającego oparcia w istniejących regulacjach prawnych zawartych w ustawie o Biurze Ochrony Rządu oraz instrukcjach, zarządzeniach i rozporządzeniach wydanych przez Szefa BOR (Giełgut, 2018, s. 133-134).

Wielu funkcjonariuszy jako przyczynę likwidacji BOR wskazuje jednak głównie ograniczenie dotychczasowych przywilejów. Jednym z najbardziej istotnych wydaje się ten wynikający z art. 83 §3 Ustawy o Biurze Ochrony Rządu dotyczącego wysokości ekwiwalentu pieniężnego w zamian za rezygnację z przysługującego lokalu mieszkalnego. Według ustaw o BOR, wysokość wypłacanego ekwiwalentu na każdą osobę uprawnioną nie mogła być niższa niż 65% i wyższa niż 80% wartości przysługującego lokalu, a stanowiła ona iloczyn maksymalnej należnej powierzchni mieszkaniowej przez wskaźnik 1,66 i cenę 1 m<sup>3</sup>. Cenę danego lokalu ustalało się według średnich cen rynkowych w zależności od miejsca pełnienia służby (Ustawa o Biurze Ochrony Rządu, 2001). Średnia wysokość wypłacanego ekwiwalentu wynosiła ponad 250 tys. złotych. Przy zmianie ustawy przywilej ten ograniczono praktycznie o połowę.

### RÓŻNICE USTAWOWE W DZIAŁALNOŚCI OBU FORMACJI

Działania zarówno nieistniejącego już Biura Ochrony Rządu, jak i Śłużby Ochrony Państwa wynikają wprost z ustaw. Obydwie jednolite, umundurowane i uzbrojone formacje w założeniu miały wykonywać zadania z zakresu ochrony osób i obiektów. SOP dodatkowo ma za zadanie rozpoznawać oraz zapobiegać przestępstwom skierowanym przeciwko nim. Wiele ustawowych zadań obydwu formacji jest ze sobą tożsamych. Wyodrębnić można kilka zasadniczych różnic, co przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 1

*Porównanie ustawowych zadań Służby Ochrony Państwa i Biura Ochrony Rządu na podstawie Ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu i Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa*

Służba Ochrony Państwa	Biuro Ochrony Rządu
„Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz ministra właściwego do spraw zagranicznych”.	
„Ochrona byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1992)”.	
„Ochrona innych osób ze względu na dobro państwa”.	
„Ochrona osób posiadających status głowy państwa, szefa rządu oraz ich zastępców, przewodniczącego parlamentu lub izby parlamentu lub ministra spraw zagranicznych, wchodzących w skład delegacji państw obcych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.	„Ochrona delegacji państw obcych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.
„Ochrona placówek zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej wskazanych w decyzji, o której mowa w art. 4 ust. 8 Ustawy o Służbie Ochrony Państwa”.	„Ochrona polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej”.
„Ochrona obiektów służących Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych oraz wskazanym w decyzji ministra właściwego do spraw wewnętrznych innych obiektów stanowiących siedziby członków Rady Ministrów, zwanych dalej «siedzibami członków Rady Ministrów», z wyłączeniem obiektów służących Ministrowi Obrony Narodowej i Ministrowi Sprawiedliwości”.	„Ochrona obiektów służących Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych”.



<p>„Rozpoznawanie i zapobieganie przestępstwom przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, przestępstwom przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwom przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, przestępstwom przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przestępstwom przeciwko wolności, przestępstwom przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przestępstwom przeciwko porządkowi publicznemu, zamachom i czynnej napaści skierowanym przeciwko osobom, o których mowa w pkt 1 lit. a–d, oraz przeciwko bezpieczeństwu obiektów, o których mowa w pkt 1 lit. e, z wyłączeniem dotyczących tych obiektów przestępstw przeciwko ochronie informacji”.</p>	
<p>„Rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie popełnianych przez funkcjonariuszy SOP, zwanych dalej «funkcjonariuszami», i pracowników SOP przestępstw korupcji, przekroczenia uprawnień oraz ujawniania tajemnicy zawodowej, służbowej oraz państwowej”.</p>	
<p>„Prowadzenie rozpoznania pirotechniczno-radiologicznego obiektów Sejmu i Senatu”.</p>	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu i Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Śłużbie Ochrony Państwa.

Dzięki załączonej powyżej tabeli zauważyć można, że zadania zarówno starej, jak i nowej służby dbającej o bezpieczeństwo polskiego rządu nie zmieniły się diametralnie. Nadal głównym zadaniem obydwu formacji jest ochrona najważniejszych osób w państwie, na czele z Prezydentem RP i Prezesem Rady Ministrów. Formacją kierować będzie komendant, a nie jak to było dotychczas, szef BOR. Uzyskał on status centralnego organu administracji rządowej, co powinno usprawnić i przyspieszyć proces decyzyjny. W gestii komendanta SOP leżeć będzie dodatkowo określanie zakresu realizowanych działań ochronnych, czym dotąd zajmował się minister właściwy do spraw wewnętrznych. Nowa ustawa precyzuje dodatkowo krąg osób objętych ochroną w ramach delegacji dyplomatycznych. Minister

właściwy do spraw wewnętrznych, ze względu na interes państwa, będzie mógł objąć ochroną również inne osoby niż te wymienione w katalogu (RCB, 2019).

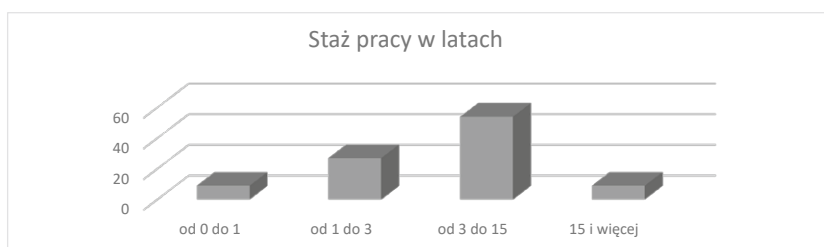
Służba Ochrony Państwa, podobnie jak Biuro Ochrony Rządu, realizować będzie także zadania związane z ochroną obiektów. W ich skład oprócz ochraniających już wcześniej budynków służących Prezydentowi RP, premierowi, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych, wejdą również siedziby członków Rady Ministrów. Ochrona tych ostatnich podjęta zostanie jedynie na wniosek konkretnego członka gabinetu Rady Ministrów, przy zasięgnięciu opinii komendanta SOP i komendanta Policji. Ustawodawca nadał również uprawnienia do samodzielnego decydowania o ochronie obiektów Rady Ministrów ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych w trybie szczególnym.

Ustawodawca przy tworzeniu nowej formacji wyciągnął wiele wniosków z działalności jej poprzedniczki. Biorąc pod uwagę stan etatowy i zwiększenie nacisku na ochronę obiektów należących do członków Rady Ministrów, oczywiste okazało się zmniejszenie udziału SOP w ochronie placówek zagranicznych. Co do zasady, za ochronę takowych wedle znowelizowanych przepisów Ustawy o służbie zagranicznej odpowiada resort spraw zagranicznych, a dokładnie kierujący takową placówką (Ustawa o służbie zagranicznej, 2001). Za ochronę zarówno placówek zagranicznych, jak i personelu dyplomatycznego, w miejscach stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych, odpowiedzialna będzie Żandarmeria Wojskowa (Ustawa o Żandarmerii Wojskowej, 2001). Biorąc pod uwagę ewentualność, że ochrona placówek zagranicznych przez Żandarmerię jest ograniczona jedynie do miejsca stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych, premier, po analizie sił i środków, będzie mógł podjąć decyzję o objęciu ochrony placówki przez SOP. Z tego też powodu ustawodawca zastąpił określony katalog placówek, użyty w ustawie o BOR, definicją „placówki zagranicznej” zawartą w art. 4 Ustawy o służbie zagranicznej. Zgodnie z tym SOP może ochraniać placówki dyplomatyczne, urzędy konsularne, stałe przedstawicielstwa przy organizacjach międzynarodowych, instytuty polskie lub inne mające siedzibę poza terytorium RP placówki podległe ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych (Ustawa o służbie zagranicznej, 2001).

Jedną z najistotniejszych zmian przy porównaniu obydwu struktur jest możliwość prowadzenia przez funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa niejawnych czynności operacyjno-rozpoznawczych mających za zadanie zapobieganie przestępstwom przeciwko osobom ochranianym oraz obiektom (Ustawa, 2017). Według opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zawartej w Ocenach Skutków Regulacji nadanie nowych uprawnień SOP ma wpłynąć na zwiększenie możliwości wykrywania i eliminowania potencjalnych zagrożeń. Uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze istotnie wypłynąć mają również na skuteczność działań podczas całokształtu procesu ochronnego (MSWiA, 2017, s. 2-3). Dotychczas funkcjonariusze zapewniający bezpieczeństwo najważniejszym osobom w państwie w zakresie koniecznym do wykonywania zadań korzystać mogli z wiedzy uzyskiwanej przez inne służby, tj.: Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową (Ustawa o Biurze Ochrony Rządu, 2001). Zaslugują na odnotowanie wyraźne różnice pomiędzy statutowymi zadaniami wymienionych formacji. Informacje pozyskiwane w toku niejawnych czynności operacyjno-rozpoznawczych przez organy ścigania, jak i służby specjalne były niejednokrotnie zbyt mało szczegółowe w zakresie ochrony osób. Kolejny problem rodziła jakość i szybkość przepływu informacji między poszczególnymi służbami. Długotrwałe procesy pozyskiwania danych istotnie rzutowały na efektywność realizowanych zadań przez Biuro Ochrony Rządu. Powierzenie tak istotnych uprawnień kolejnej formacji dbającej o bezpieczeństwo w Polsce było nieuniknionym krokiem do przodu w budowie skutecznych i prężnie działających służb ochronnych. W skali świata Polska nie jest pionierem takich rozwiązań, a jedynie powiela sprawdzone wcześniej wzorce. Uprawnienia do niejawnych czynności operacyjno-rozpoznawczych posiadają chociażby U.S. Secret Service (Secret Service, 2019) czy Federalna Służba Ochrony Federacji Rosyjskiej (FSO, 2019).

## BADANIA WŁASNE

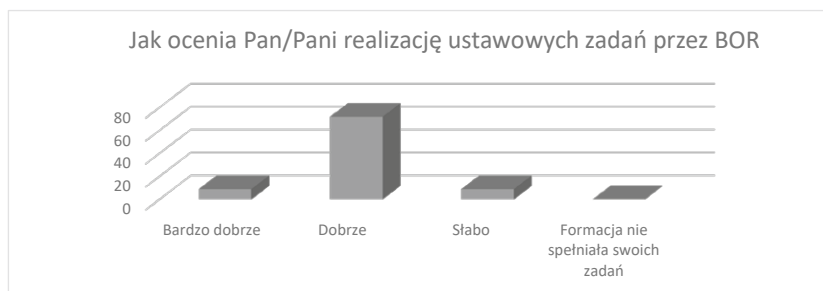
Przedmiot podjętej pracy badawczej stanowili byli funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu, którzy na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. weszli w struktury nowo powstałej Służby Ochrony Państwa. Głównym celem przeprowadzenia badań było poznanie opinii na temat zmian, które nastąpiły po przekształceniu obydwu formacji mundurowych. Poznanie opinii funkcjonariuszy różnego szczebla jest elementem niezbędnym do zrozumienia tematyki omawianego problemu. Próbę przeprowadzono na grupie 50 osób w 2018 r. Do uzyskania wyników użyto metody sondażu diagnostycznego z uwagi na pełną anonimowość i łatwość dostępu. Kwestionariusz zawierał pytania o charakterze zamkniętym oraz półotwartym.



Wykres 1. Staż w latach.

Źródło: opracowanie własne.

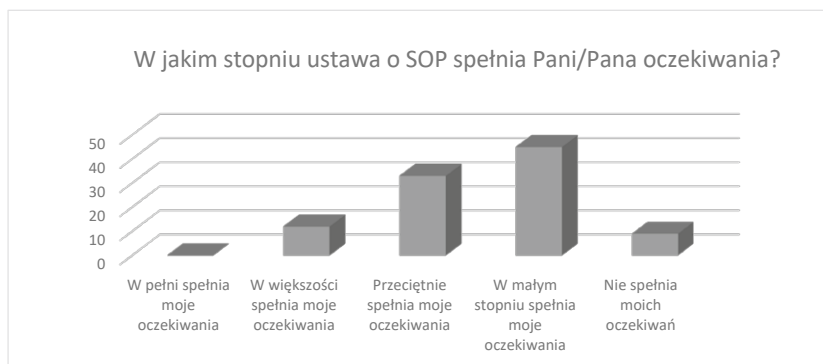
Pierwsze pytanie zawarte w ankiecie dotyczyło stażu służby określonego w latach. Zdecydowana większość respondentów (54,5%) posiada od 3 do 15 lat stażu służby. Na drugim miejscu (27%) znajdują się osoby, które ukończyły pełen rok służby, ale przebywają nadal w służbie kandydackiej z uwagi na wysługę nieprzekraczającą 3 lat. Dwiema najmniejszymi grupami (9%) są nowo przyjęci funkcjonariusze oraz ci najbardziej doświadczeni powyżej 15 lat służby.



Wykres 2. Ocena realizacji ustawowych zadań przez BOR.

Źródło: opracowanie własne.

Drugie pytanie zadane w ankiecie dotyczyło oceny realizacji ustawowych zadań przez Biuro Ochrony Rządu. Ponad 72,5% funkcjonariuszy dobrze ocenia pracę byłej jednostki strzegącej bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie. Warty odnotowania jest fakt, iż nikt z grupy 50 osób nie stwierdził rażącego niewypełniania swoich zadań przez BOR. Grupa osób, które oceniły poprzeczkę Służby Ochrony Państwa w sposób bardzo dobry oraz słaby, uplasowała się na poziomie 9%.

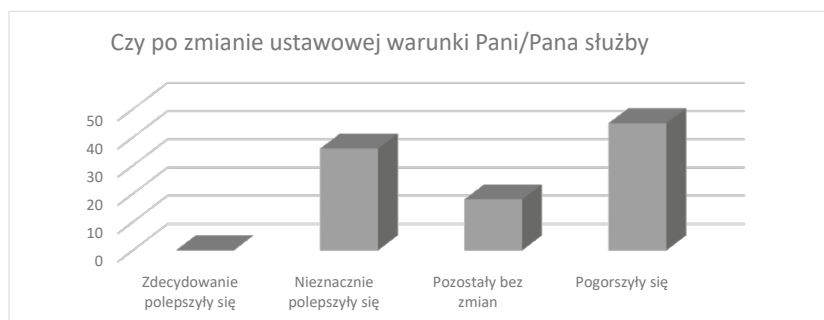


Wykres 3. Stopień spełnienia oczekiwań przez nową ustawę.

Źródło: opracowanie własne.

W kolejnej części ankiety zadano pytanie odnośnie do stopnia usatysfakcjonowania funkcjonariuszy nową ustawą o Służbie Ochrony Państwa. Z powyższego wykresu wywnioskować można, że nie

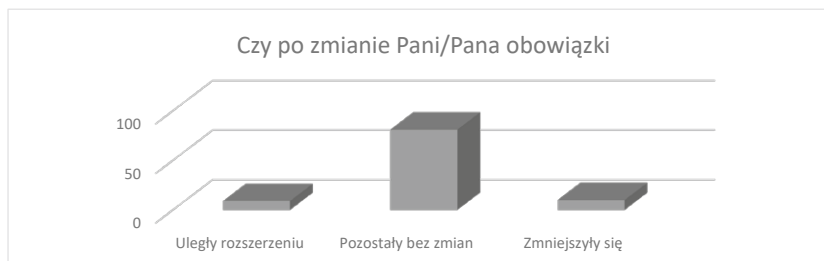
przyniosła ona oczekiwanych zmian. Nikt spośród grona 50 osób nie stwierdził, że nowa ustawa w pełni spełnia jego oczekiwania. Tylko grupa 12% respondentów zaznaczyła, iż w większości jest usatysfakcjonowana nowymi rozwiązaniami. Prawie połowa, bo aż 45%, jest zdania, że ustawa o Służbie Ochrony Państwa tylko w niewielkim stopniu spełnia pokładane w niej nadzieje. Jedna trzecia (33%) funkcjonariuszy ocenia zmiany legislacyjne przeciętnie w stosunku do ich oczekiwań. Z kolei 9% respondentów jest całkowicie nieusatysfakcjonowanych ustawą o Służbie Ochrony Państwa.



Wykres 4. Ocena zmian warunków służby.

Źródło: opracowanie własne.

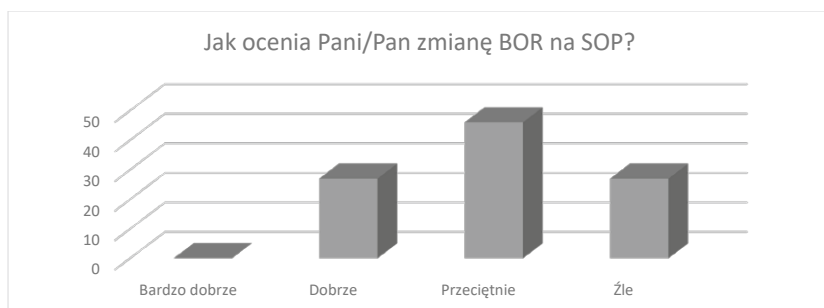
Jednymi z najistotniejszych pytań, jakie zadano grupie respondentów, były te dotyczące warunków ich służby po zmianie omawianych formacji. Kolejny raz nikt spośród grona 50 osób nie opowiedział się w sposób stanowczy za zdecydowanymi zmianami na lepsze. Nieznaczną pozytywną różnicę zauważyło 36% respondentów, jednak większość odpowiadających na pytanie stwierdziła, że warunki służby pogorszyły się w porównaniu do tych z okresu BOR.



Wykres 5. Ocena zmiany obowiązków

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość funkcjonariuszy zapytana o zakres obowiązków przed i po zmianie ustawy odpowiedziała, że te pozostały bez zmian (81%). Rozszerzenie powinności służbowych odnotowało 9% respondentów. 10% funkcjonariuszy odpowiedziało, że ich obowiązki zmniejszyły się w porównaniu do tych za czasów funkcjonowania Biura Ochrony Rządu. Wyniki te ukazują, jak niewielka liczba osób służących w obydwu formacjach zauważyła istotne zmiany spowodowane powołaniem do istnienia Służby Ochrony Państwa.



Wykres 6. Ocena zmiany BOR na SOP.

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnim pytaniem, jakie zadano ankietowanej grupie funkcjonariuszy, była ocena ogólna zamknięcia Biura Ochrony Rządu i utworzenia w jego miejsce Służby Ochrony Państwa. Powyższy wykres w sposób wymowny pokazuje, że zamknięcie Biura Ochrony Rządu zdaniem ankietowanych nie było najlepszym rozwiązaniem. Blisko połowa (46%) oceniła efekty zmiany w sposób przeciętny, natomiast

równy 27% ankietowanych funkcjonariuszy uznało ten proces za dobry, a pozostali za skrajnie zły. Fakt ten może być związany z niedługim okresem działania Służby Ochrony Państwa, a co za tym idzie lękiem przed tym, co świeże i nowe. Z drugiej strony może być to rezultat złych rozwiązań prawnych, które mając ułatwić służbę w SOP, przyniosły odmienny efekt. Dzięki temu pytaniu zauważyć można zarówno wiele oczekiwań, jak i niespełnionych nadziei.

## PODSUMOWANIE

Służba Ochrony Państwa powołana do życia 1 lutego 2018 r. w miejsce dawnego Biura Ochrony Rządu jest formacją nową, a ocenić ją będziemy mogli dopiero z perspektywy kilku następnych lat. Już teraz jednak powiedzieć można jasno, iż formacja zapewniająca bezpieczeństwo najważniejszym osobom w państwie musiała przejść zdecydowaną reformę. Duże zaniedbania zarówno pod względem finansowym, kadrowym, jak i ustawowym, rodziły wiele zagrożeń dla prawidłowości wykonywania tak istotnych zadań z punktu widzenia polskiej racji stanu. Zagrożenia te widział już gen. bryg. Andrzej Pawlikowski, który jasno i wyraźnie stwierdził, iż Biuro Ochrony Rządu nie było już w stanie w pełni wypełniać powierzonych mu zadań ochronnych członków Rady Ministrów i Prezydenta RP. Autor artykułu podaje jednak w wątpliwość powołanie całkowicie nowej służby, jaką stała się SOP. Usprawnienie funkcjonowania służby ochronnej polskiego rządu mogło się odbyć na zasadzie reformy ustawy o BOR. Wdrożenie nowych uprawnień, zadań oraz zmian strukturalnych nie wymagało tworzenia całkowicie nowej służby. Tak długo zapowiadana reforma formacji przyniosła falę odejścia doświadczonych funkcjonariuszy niepewnych jutra. Dostali oni ofertę przejścia do SOP bez pewności utrzymania uposażeń i dodatków na tym samym poziomie. Rzesza z nich posiadająca już uprawnienia emerytalne w obliczu niewiadomego wolała odejść na rynek prywatny. Funkcjonariusze BOR w momencie wejścia w życie nowej ustawy stali się automatycznie funkcjonariuszami SOP. Jednocześnie, aby nadal nieprzerwanie służyć w nowej formacji, musieli oni uzyskać od Komendanta SOP pisemną propozycję określającą nowe warunki pełnienia służby. Jeżeli funkcjonariusz w określonym



terminie takowej propozycji nie otrzymał, bądź otrzymał pisemną informację o braku takiej propozycji, to jego stosunek służbowy wygasł. Przy przedstawianiu propozycji Komendant SOP brać miał pod uwagę przydatność w nowo powstałej formacji oraz przebieg służby BOR. Warunki te stwarzały możliwość dowolnego rotowania kadrami, opierając się na ściśle subiektywnych opiniach kadry kierowniczej (Ura, 2019). Zmiany na polu kadrowym doprowadziły już na początku działalności SOP w 2018 r. do kryzysu, formacja zanotowała rekordowy odsetek wakatów na poziomie 17,6%, co daje prawie 418 etatów (Lesiecki, 2018). Jednym z głównych zarzutów kierowanych w stronę funkcjonariuszy BOR z sejmowej mównicy była ich niekompetencja oraz brak odpowiedniego przeszkolenia, jednakże proces naboru oraz adaptacji przyszłych funkcjonariuszy do służby w SOP wygląda niemal identycznie jak w BOR (Matysek, 2017). Likwidacja BOR wiązała się również z olbrzymimi nakładami finansowanymi związanymi ze zmianami na polu logistycznym. Wiele przetargów i konkursów związanych z całkowitą zmianą formacji strzegącej bezpieczeństwa polskiego rządu kosztowało podatnika dodatkowe miliony złotych.

Przeprowadzone na potrzeby artykułu badania wykazały jasno, iż sami funkcjonariusze nie widzą wielu pozytywów przejścia do SOP. Niepewność związana z dużą ilością zmian, fala odejść doświadczonych funkcjonariuszy, którzy *de facto* powinni wdrażać młodych adeptów w realia służby, niezwykle negatywny oddźwięk medialny nowej formacji oraz brak zmian na gruncie szkoleniowym to tylko niektóre elementy przyczyniające się do negatywnego postrzegania nowych realiów ochrony najważniejszych osób w Polsce pod sztandarem Służby Ochrony Państwa.

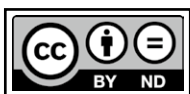
#### BIBLIOGRAFIA

- Federalna Służba Ochrony. (2019). *O tworzeniu Federalnej Służby Ochrony w Rosji*. Pozyskano z: [http://fso.gov.ru/history/ob\\_istorii\\_sozdaniya/](http://fso.gov.ru/history/ob_istorii_sozdaniya/) (dostęp: 03.12.2019).
- Giełgut, M. (2018). Funkcjonowanie Służby Ochrony Państwa a konstytucyjne prawa i wolności jednostki. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 3(43), 133-134.

- Lesiecki, R. (2018). *Wakaty w służbach: po kilkanaście procent w SOP i SG, po kilka w policji i PSP*. Pozyskano z: <https://www.infosecurity24.pl/wakaty-w-sluzbach-po-kilkancie-procent-w-sop-i-sg-po-kilka-w-policji-i-psz> (dostęp: 12.12.2019).
- Matysek, K. (2017). Adaptacja zawodowa funkcjonariusza w służbie mundurowej na przykładzie Biura Ochrony Rządu. *Security, Economy & Law*, 3/2017, 133-136.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. (2017). *Ocena Skutków Regulacji projektu o Państwowej Służbie Ochrony*. Pozyskano z: <https://archiwumbip.mswia.gov.pl/download/4/34867/OSR.pdf> (dostęp: 12.02.2019).
- Najwyższa Izba Kontroli. (2005). *Informacja o wynikach kontroli realizacji zadań ustawowych przez Biuro Ochrony Rządu*. Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli numer kontroli: P/05/083.
- Polska Agencja Prasowa. (2017). *Szef MSWiA: zmiana BOR w SOP konieczna; opozycja krytyczna*. Pozyskano z: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1159164%2Cszef-mswia-zmiana-bor-w-sop-konieczna%3B-opozycja-krytyczna-.html> (dostęp: 12.02.2019).
- Polskie Radio. (2017). *Mariusz Błaszczak: nie będzie dymisji szefa Biura Ochrony Rządu*. Pozyskano z: <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/1727430,Mariusz-Blaszczak-nie-bedzie-dymisji-szefa-Biura-Ochrony-Rzadu> (dostęp: 12.02.2019).
- Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. (2019). *Służba Ochrony Państwa a Biuro Ochrony Rządu – redefinicja zadań i uprawnień*. Pozyskano z: <http://rcb.gov.pl/sluzba-ochrony-panstwa-a-biuro-ochrony-rzadu-redefinicja-zadan-i-uprawnien> (dostęp: 05.11.2019).
- Secret Service. (2019). *The investigative mission*. Pozyskano z: <https://www.secretservice.gov/investigation/> (dostęp: 03.12.2019).
- Służba Ochrony Państwa. (2019). *Historia*. Pozyskano z: <https://www.sop.gov.pl/pl/o-sluzbie/historia/historia-sop/201,Historia.html> (dostęp: 07.02.2019).
- Ura, E. (2019). Likwidacja Biura Ochrony Rządu, utworzenie Służby Ochrony Państwa. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica*, 87(2019), 126-127. Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. 2001 nr 27 poz. 298).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej (Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1403).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1483 i 1948 oraz z 2017 r. poz. 244, 768 i 1086).
- Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa (Dz. U. 2018 poz. 138).

Zespół wPolityce.pl. (2017). *Gen. Pawlikowski: Przekształcenie BOR w SOP, która zyska nowe uprawnienia, to rozwiązanie wzmacniające system bezpieczeństwa państwa*. Pozyskano z: <https://wpolityce.pl/polityka/372746-gen-pawlikowski-przekształcenie-bor-w-sop-ktora-zyska-nowe-uprawnienia-to-rozwiazanie-wzmacniajace-system-bezpieczenstwa-panstwa> (dostęp: 12.02.2019).

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>





Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**ALICJA MALEVSKA**

<http://orcid.org/0000-0002-1882-0475>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Nauk o Polityce i Administracji  
[alicja.malevska@ignatianum.edu.pl](mailto:alicja.malevska@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.06

## Dług publiczny a potęga państwa

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem artykułu jest stworzenie katalogu czynników, związanych z długiem publicznym, które negatywnie oddziałują na potęgę państwa na arenie międzynarodowej.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Dług publiczny jest zwykle rozpatrywany jedynie z ekonomicznej perspektywy, z pominięciem jego wymiaru politycznego. Za pomocą analizy teorii funkcjonujących w ekonomii politycznej i na przykładzie wybranych studiów przypadków wskazane zostały czynniki, które łączą dług publiczny państwa z jego potęgą.

**PROCES WYWODU:** Po krótkim teoretycznym wprowadzeniu dotyczącym zagadnienia potęgi państwa w stosunkach międzynarodowych oraz istoty długu publicznego następuje opis katalogu czynników związanych z długiem publicznym, które według autorki mają przełożenie na potęgę państwa.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Zaprezentowane zostały dwie kategorie czynników: pierwsza – związana z gospodarką i budżetem kraju (ogólna sytuacja gospodarcza, wysokość deficytów budżetowych, wysokość ukrytego długu publicznego, dostępność narzędzi polityki monetarnej), zaś druga – ze strukturą samego długu (historia zadłużenia, cele finansowane przez pożyczone pieniądze, struktura długu oraz wierzyciele).

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Opisane czynniki mogą być przydatne przy ocenie potęgi państwa, gdyż odzwierciedlają wpływ długu

Sugerowane cytowanie: Malevska, A. (2019). Dług publiczny a potęga państwa. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 101-113. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.06.

publicznego na potencjał gospodarczy kraju oraz jego postrzeganie przez pozostałych graczy stosunków międzynarodowych.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

dług publiczny, potęga państwa, stosunki międzynarodowe, ekonomia polityczna

*Abstract*

PUBLIC DEBT AND STATE POWER

**RESEARCH OBJECTIVE:** The paper aims to create a catalog of factors related to national public debt that negatively affect the power of the state in international relations.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** Public debt is usually considered as an economic phenomenon, without considering its political dimension. Factors connecting the public debt of the state with its power were distinguished using analysis of theories functioning in political economy selected case studies.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** Paper starts with a short theoretical introduction on the issue of the power of the state in international relations and the nature of public debt. Then there is introduced the catalog of factors related to public debt, which, according to the author, translate into the power of the state.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** Two categories of factors are presented: the first one is related to the economy and the country's budget (general economic situation, amount of budget deficits, amount of hidden public debt, availability of monetary policy tools), and the second one is related to the structure of the debt itself (debt history, objectives financed by borrowed money, debt structure and creditors).

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** Factors introduced and described in this paper may be useful in assessing the power of the state, as they reflect the impact of public debt on the country's economic potential and its perception by other players of international relations.

---

---

**KEYWORDS:**

public debt, state power, international relations, political economy

### WSTĘP

Zagadnienie potęgi państw od dziesięcioleci zajmuje centralne miejsce w rozważaniach teoretycznych nauki o stosunkach międzynarodowych. Każde liczące się podejście teoretyczne w ramach dyscypliny odnosi się do kwestii potęgi, oferując odmienne definicje lub narzędzia metodologiczne przydatne do badania tego zjawiska. W tym kontekście często stawianym pytaniem badawczym jest pytanie o czynniki, które decydują o pozycji państwa na arenie międzynarodowej. W ostatnich dekadach coraz mocniej podkreślana jest kluczowa rola wymiaru ekonomicznego, która warunkuje pozostałe czynniki wzmacniające pozycję państwa na arenie międzynarodowej, takie jak siła militarna, czy też soft power. Jednym z wielu czynników gospodarczych, które mogą mieć wpływ na potęgę kraju, jest dług publiczny. Jako zjawisko jest postrzegany negatywnie, jednak jego oddziaływanie na pozycję państwa jest bardziej skomplikowane, niżby się mogło wydawać. Nie ma mowy o bezpośredniej zależności między długiem publicznym a potęgą. Na liście najmniej zadłużonych krajów można znaleźć potęgi światowe, takie jak Rosja, jak też państwa upadłe, chociażby Afganistan. Podobnie na drugim biegunie – najwyższy poziom długu publicznego mają kraje silne, takie jak Japonia, ale też państwa pogrążone w głębokich kryzysach, np. Sudan (IMF Data Mapper, 2019).

Większość opracowań naukowych skupia się na wąskim ekonomicznym postrzeganiu długu publicznego i jego negatywnym wpływie na wzrost gospodarczy. Takie ujęcie pozwala oszacować koszt zaciąganych pożyczek w perspektywie długofalowej. Niemniej opisywanie tego zjawiska jedynie przez pryzmat teorii ekonomicznych sprawia, że polityczne skutki długu publicznego nie są zbadane w wystarczającym stopniu. W literaturze przedmiotu brakuje odpowiedzi na pytanie, jakie cechy długu i jakie okoliczności sprawiają, że obniża się potencjał ekonomiczny gospodarki, oraz jakie może mieć to konsekwencje w wymiarze politycznym. Moim celem jest stworzenie katalogu takich właściwości poprzez analizę historii zadłużenia wybranych współczesnych krajów oraz ich pozycji międzynarodowej w konfrontacji z teoriami ekonomicznymi i politologicznymi.

Ze względu na ograniczenia objętościowe artykuł jest jedynie przyczynkiem do dalszych badań, obejmujących wszystkie państwa

i pozwalających na skonfrontowanie stworzonego narzędzia metodologicznego z danymi empirycznymi. Na obecnym etapie stawiam tezę, że możliwe jest wyodrębnienie katalogu czynników, związanych ze zjawiskiem długu publicznego, które osłabiają pozycję państwa w relacjach z pozostałymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Cechy warunkujące zaistnienie takich czynników zostaną zidentyfikowane przy zastosowaniu perspektywy neoliberalnej i teorii współzależności z wykorzystaniem literatury przedmiotu oraz studium przypadku wybranych państw, najlepiej ilustrujących zależności między długiem a potęgą kraju.

Potęga państwa jest pojęciem na tyle szerokim, złożonym, a jednocześnie istotnym, że trudno znaleźć zadowalającą definicję, która mogłaby być stosowana uniwersalnie. Problemy zaczynają się już na poziomie semantycznym, gdyż niełatwo jest wskazać na ściśle granice między pojęciami potęgi, władzy czy mocy. Jeszcze większe kontrowersje pojawiają się na etapie określania wymiarów, które przesądzają o pozycji państwa, oraz kompletnej listy czynników, które mają na nią wpływ. W dyscyplinie stosunków międzynarodowych wyodrębniły się dwa główne nurty, rozumiejące potęgę jako zjawisko relacyjne lub związane z posiadaniem określonych zasobów. Dalsze różnice wynikają z metodologicznych propozycji szacowania lub mierzenia tej wielkości, które w swojej najbardziej ilościowej odsłonie przyjmują formę potęgonomii lub potęgometrii. Wielość definicji i podejść nie oznacza, że są sobie przeciwstawne – nierzadko się uzupełniają i pozwalają uchwycić odmienne aspekty tego samego zjawiska (Nye, 2011, s. 3-24; Baldwin, 2002, s. 177-191).

Dług publiczny jest zjawiskiem, które można raczej przypisać do sfery zainteresowań polityki wewnętrznej współczesnego państwa. Analiza zadłużenia publicznego jako czynnika wpływającego na potęgę kraju wymaga przyjęcia perspektywy teoretycznej, która nie sprowadza państw do postaci „czarnych skrzynek” na arenie międzynarodowej. Dlatego właściwe wydaje się podejście neoliberalne, które pozwala uwzględnić procesy wewnątrzpaństwowe i ich konsekwencje na poziomie międzynarodowym. Ten nurt przypisuje również szczególnie duże znaczenie wymiarowi ekonomicznemu, pokazując, jak wzrost gospodarczy może się przekładać na zwiększanie potęgi. Niejako w opozycji do realizmu neoliberalizm dopuszcza również postrzeganie stosunków międzynarodowych jako



gry o sumie niezerowej, w której współpraca może doprowadzić do wzrostu potęgi więcej niż jednego podmiotu. Zasoby nie posiadają jednoznacznej hierarchii wartości, gdyż ich przydatność na arenie międzynarodowej zależy od celów politycznych, które chce osiągnąć państwo (Wojciuk, 2010, s. 77-98). Uwzględniając wielość zaproponowanych w literaturze definicji, w tym artykule przyjmuję robocze rozumienie potęgi jako zdolności do mobilizacji swoich zasobów, aby osiągnąć swoje cele, a także subiektywne postrzeganie potęgi państwa jako uczestnika stosunków międzynarodowych przez inne podmioty.

Dług publiczny jest to „suma zaciągniętych w przeszłości oprocentowanych zobowiązań będących konsekwencją finansowania deficytu, czyli nadwyżki wydatków nad dochodami” (Jajko, 2008, s. 9). W literaturze przedmiotu definicja tego zjawiska nie budzi wielkich kontrowersji, różnice pojawiają się jedynie na etapie technicznego ustalania, które zobowiązania powinny być brane pod uwagę przy obliczaniu tej wielkości. Wzrost długu publicznego wiąże się z wieloma negatywnymi zjawiskami gospodarczymi, takimi jak efekt wypierania, wzrost przeciętnej rynkowej stopy procentowej, pogorszenie się wyniku bilansu handlowego czy ryzyko skokowej deprecjacji waluty krajowej. Nadmierny poziom zadłużenia może prowadzić do kryzysu całego sektora finansów publicznych (Malinowski, 2014, s. 20-30).

Według dominującego wśród ekonomistów poglądu dług publiczny wpływa negatywnie również na tempo rozwoju gospodarczego państwa. Jednak burzliwa debata na temat wyników badań Kennetha Rogoffa i Carmen Reinhart (Rogoff, Reinhart, 2010) pokazała, że ta zależność nie jest wcale jednoznaczna. Wpływ długu publicznego na państwo jest zagadnieniem niezwykle skomplikowanym, natomiast istnieją faktycznie jedynie cztery możliwe ścieżki wyjścia z nadmiernego zadłużenia – wzrost gospodarczy, spłata długu, bankructwo lub inflacja. Każda z tych opcji wiąże się jednak z kosztami, które musi ponieść budżet państwa lub cały system gospodarczy. Nie zawsze są to koszty wyłącznie finansowe – bankructwo czy też odmowa spłaty długu oznaczają utratę reputacji i wiarygodności na międzynarodowym rynku.

Czynniki, które mogą mieć wpływ na zależność między długiem publicznym i potęgą państwa, pogrupowałam na dwie kategorie:

pierwsza jest związana z ogólną sytuacją gospodarczą i stanem finansów publicznych państwa, natomiast druga dotyczy bezpośrednio zaciągniętych zobowiązań. Poniżej opisuję pokrótce zaproponowane czynniki, przywołując przykłady krajów, które najlepiej ilustrują istnienie takiej zależności.

## CZYNNIKI ZWIĄZANE Z GOSPODARKĄ I BUDŻETEM KRAJU

Ogólna sytuacja gospodarcza – żadne państwo świata nie prowadzi dzisiaj gospodarki zamkniętej, przez co jest podatne na wpływ globalnych i regionalnych trendów. Nawet państwa dążące do autarkii, takie jak Korea Północna, są zmuszone do uczestniczenia w wymianie handlowej (The Observatory of Economic Complexity, 2019). Dług publiczny jest wrażliwy na wahania wynikające z fazy cyklu koniunkturalnego, w którym znajduje się państwo lub globalna gospodarka. Najlepszym tego przykładem był kryzys zadłużeniowy w Unii Gospodarczej i Walutowej sprzed dekady. Państwa PIGS, które ucierpiały wówczas najbardziej, przez dekady zwiększały swoje zadłużenie publiczne. Jednak dopiero wybuch światowego kryzysu finansowego doprowadził do tego, że stanęły na skraju bankructwa (Fernandes i Mota, 2011). W okresach prosperity państwa korzystają z pożyczek między innymi po to, by zwiększać swoją potęgę na arenie międzynarodowej. Załamanie gospodarcze może poważnie osłabić ich siłę, zmniejszając dostęp do potencjalnych źródeł finansowania inwestycji i podnosząc koszt pożyczanego pieniądza. W ekstremalnych przypadkach, takich jak groźba niewypłacalności, rządzący muszą się liczyć z poważnym osłabieniem swojej pozycji w negocjacjach z wierzycielami.

Wysokość deficytów budżetowych – dług publiczny jest sumą dotychczasowych deficytów budżetowych, wskazuje więc na strukturalny problem ze znalezieniem źródeł pokrycia wydatków rządowych. W literaturze przedmiotu można znaleźć różne pułapy „bezpiecznego” długu publicznego (Jajko, 2008, s. 43-50). Przekonania o istnieniu takiej wielkości znajdują nawet odzwierciedlenie w systemach prawnych – Konstytucja RP (art. 216 ust. 5) ustala, że maksymalny stosunek długu do PKB nie powinien przekraczać 3/5.

Taki sam pułap narzuca Unia Europejska wszystkim krajom członkowskim w ramach budżetowych kryteriów konwergencji (Traktat o Unii Europejskiej, art. 126). Trudno jednak znaleźć jednoznaczne uzasadnienie dla akurat takiej wysokości długu, zwłaszcza że można podać wiele przykładów państw, które mimo przekroczenia magicznej bariery 60% nie mają poważnych problemów gospodarczych. Natomiast coroczny wysoki deficyt budżetowy jest bardzo niepokojącym sygnałem, gdyż pokazuje, że państwo nie tylko nie jest w stanie spłacić dotychczasowych długów, ale nawet sfinansować swoich bieżących zadań i celów.

Wysokość ukrytego długu publicznego – jest to wielkość, której nie znajdziemy w oficjalnej sprawozdawczości finansowej państwa. „W ujęciu najszerszym są to przyszłe zobowiązania państwa z tytułu przyszłych emerytur, rent, zasiłków dla bezrobotnych, finansowania świadczeń zdrowotnych” (Owsiak, 2017, s. 448). Wysoki ukryty dług publiczny może mieć istotny negatywny wpływ na potęgę kraju, gdyż wskazuje na poważne problemy z równowagą fiskalną w przyszłości. Ten problem w szczególności dotyczy szybko starzejących się społeczeństw zachodnich, które w perspektywie kilkudziesięciu lat będą musiały się zmierzyć ze wzrostem zadłużenia publicznego o kilkadziesiąt procent (Mink, 2008, s. 199-202). Według niektórych metodologii ukryty dług w najbardziej rozwiniętych państwach jest nawet kilkukrotnie wyższy od długu jawnego, co oznacza, że potęga tych krajów może w niedalekiej przyszłości zostać zachwiana kryzysem sektora finansów publicznych (Eichhorst i in., 2011, s. 77-82).

Narzędzia polityki monetarnej – prowadzenie polityki pieniężnej jest jednym z podstawowych instrumentów polityki gospodarczej współczesnego państwa. Jednak w dobie wzmożonej integracji część krajów rezygnuje z tej niezależności na rzecz struktur ponadnarodowych, czego najlepszym przykładem jest strefa euro. Samodzielna polityka monetarna pozwala złagodzić negatywne skutki związane z kryzysem zadłużeniowym – regulować rynkową stopę procentową lub przesunąć w czasie deprecjację waluty krajowej (Malinowski, 2014, s. 27). Podczas europejskiego kryzysu zadłużeniowego państwa uczestniczące w trzecim filarze Unii Walutowej i Gospodarczej nie mogły korzystać z takich instrumentów. Polityka prowadzona przez Europejski Bank Centralny nie może być optymalna dla każdego z kilkunastu państw. Jest to jeden z powodów, dla którego kraje spoza

strefy euro mniej dotkliwie odczuły kryzys, który niemal pogroził Grecję, Hiszpanię czy Portugalię (Fernandes i Mota, 2011, s. 635).

## CZYNNIKI ZWIĄZANE Z DŁUGIEM PUBLICZNYM

Historia zadłużenia – koszt pieniądza pożyczanego na rynku międzynarodowym jest wypadkową wielu czynników. Jednym z najistotniejszych jest wiarygodność podmiotu, który zaciąga pożyczkę lub emituje papiery wartościowe. O tym, czy państwo będzie postrzegane jako wiarygodny partner, świadczy aktualny stan jego gospodarki i finansów publicznych, ale również historia zadłużenia. Trudności z wypłacalnością, potocznie zwane bankructwem, mogą skazać państwo na ponoszenie w przyszłości znacznie wyższych kosztów transakcyjnych. Na rynku przyjmuje to postać obniżonych ratingów kredytowych, które są istotnym sygnałem dla inwestorów (Gaillard, 2011). Konsekwencje mogą się również przenieść na sferę polityczną – kraj z niechlubną historią bankructw będzie postrzegany jako słabszy i mniej pożądanym partnerem do współpracy gospodarczej, politycznej czy wojskowej. W kraju, który wpada w spiralę zadłużenia i utraty reputacji, często dochodzi do zmiany władzy, postrzeganej wewnątrz jako nieskuteczna (Borensztein i Panizza, 2008, s. 19-22). To również nie sprzyja umacnianiu pozycji państwa na arenie międzynarodowej.

Dług „dobry” i „zły” – w ocenie poziomu zadłużenia należy brać pod uwagę nie tylko jego wielkość, ale również cele, które się za jego pomocą finansuje. W nomenklaturze francuskiego ekonomisty J. Attali „dobry” dług publiczny służy do poprawiania stanu gospodarki krajowej i wzmocnienia jej potencjału, co w przyszłości zaowocuje zwiększoną produkcją i środkami na spłatę tegoż zadłużenia. Do tej kategorii zalicza się wydatki na podnoszenie jakości kapitału ludzkiego, badania i rozwój, infrastrukturę czy bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Natomiast zaciągnięcie pożyczek na finansowanie bieżącej działalności państwa, celów socjalnych czy spłaty dotychczasowych zobowiązań należy uznać za „zły” dług publiczny (Malinowski, 2014, s. 29). Można więc założyć, że „dobry” dług będzie sprzyjał umacnianiu potęgi państwa poprzez zwiększanie jego potencjału gospodarczego lub militarnego. Z kolei „zły”

dług publiczny będzie osłabiał pozycję państwa, gdyż uzależnia jego sprawne funkcjonowanie od pożyczek zaciąganych na zewnątrz.

Struktura długu – współczesne państwo może finansować deficyt budżetowy, zaciągając pożyczki w banku centralnym, instytucjach finansowych lub sprzedając wyemitowane papiery wartościowe. Dwie ostatnie możliwości mogą oznaczać pożyczanie pieniędzy u swoich obywateli lub poza granicami kraju. Źródło pochodzenia takich kredytów może mieć niebanalne znaczenie dla bezpieczeństwa finansowego oraz stabilności gospodarczej państwa. W literaturze przedmiotu od dawna dominuje pogląd, zgodnie z którym dług wewnętrzny jest zdecydowanie bezpieczniejszy od zewnętrznego (Buchanan, 1957). Jeżeli obywatele finansują deficyt za pomocą swoich oszczędności, to pieniądze wciąż pozostają w zamkniętym obiegu gospodarczym. Pożyczki zagraniczne oznaczają, że w pewnym momencie nastąpi odpływ tych środków z gospodarki, co może mieć negatywne konsekwencje w postaci spowolnienia gospodarczego czy ujemnego bilansu handlowego. O tym, jak istotna jest struktura długu, może świadczyć przykład Japonii. Jest to najbardziej zadłużone państwo świata, w którym dług publiczny przekroczył 200% PKB i według prognoz będzie wzrastał w przyszłości (IMF, Data Mapper, 2019). Japonia kilkakrotnie przekroczyła więc pułap zadłużenia uznawany za bezpieczny. Zgodnie z teorią powinna zbankrutować i być pogrążona w głębokim kryzysie, tymczasem nie widać oznak załamania sektora finansów publicznych, a oprocentowanie obligacji japońskich pozostaje na bardzo niskim poziomie. Kluczem do wyjaśnienia tej anomalii jest fakt, że 90% długu pozostaje w rękach Japonczyków (Ministry of Finance, 2017, s. 32). Dzięki temu Japonia nie musi się obawiać nagłego odpływu pieniądza, wycofywania się inwestorów czy ryzyka walutowego nieodwołalnie związanego z zaciąganiem pożyczek zagranicznych.

Wierzyciele – dług zaciągnięty za granicą może być niebezpieczny nie tylko ze względu na ograniczone narzędzia polityki monetarnej. Stanowi to również potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa gospodarczego kraju. Jeżeli większość długu zostanie zakumulowana w rękach inwestorów z innego państwa, może się pojawić ryzyko nacisków ze strony pożyczających, którzy będą chcieli realizować swoje interesy pod groźbą wycofania pożyczek. Wśród państw członkowskich UE Cypr, Łotwa i Litwa należą do czołówki krajów, które

najwięcej pożyczają za granicą (Eurostat, 2019). W przypadku takich małych krajów można sobie wyobrazić sytuację, w której regionalna potęga będzie próbowała rozszerzać swoją strefę wpływów, uzależniając te kraje od dopływu tanich kredytów. Znamienny jest również przykład Grecji, która próbowała pokonać kryzys zadłużeniowy, przyjmując pożyczki od europejskich instytucji, co skutkowało również zgodą na narzucony przez „trojkę” plan naprawczy. Skuteczność polityki zaciskania pasa w Grecji budzi dzisiaj uzasadnione wątpliwości, jednak w momencie bankructwa rząd w Atenach miał bardzo ograniczone pole wyboru (Lekakis i Kousis, 2013).

Kolejną kategorią wierzycieli, która stanowi dla państwa zagrożenie, są tzw. sępie fundusze (*vulture funds*). Są to fundusze hedgingowe specjalizujące się w nabywaniu papierów dłużnych emitowanych przez podmioty znajdujące się na skraju bankructwa. Kupują papiery wartościowe za ułamek ich wartości na rynku wtórnym, a następnie dążą na drodze prawnej do odzyskania ich pełnej wartości. Ikonicznym przykładem znaczenia sępiech funduszy jest przypadek Argentyny. Kraj ten przeżywał najgłębszy w swojej historii kryzys ekonomiczny w latach 2001-2002, który doprowadził do drastycznego spowolnienia gospodarki, gwałtownej dewaluacji waluty i ostatecznie bankructwa wobec długu wynoszącego ponad 80 miliardów dolarów. Władze Argentyny rozpoczęły mozolne negocjacje z wierzycielami, zakończone restrukturyzacją długu, zgodnie z którą otrzymali oni 35 centów za każdego pożyczonego dolara oraz obligacje oprocentowane w zależności od wzrostu PKB Argentyny. Dzięki temu ostatniemu rozwiązaniu w interesie wierzycieli było zawarcie takiej ugody, która nie pograżyłaby gospodarki kraju w jeszcze głębszym kryzysie. Jednak sępie fundusze nie znalazły się w gronie wierzycieli, którzy przystąpili do ugody. Na podstawie klauzuli *pari passu* (prawo do równego traktowania) domagały się spłaty pełnej wartości obligacji i uzyskały przychylny wyrok nowojorskiego sądu. To oznaczało, że Argentyna musiała znaleźć kolejne środki na spłatę zobowiązań, a sępie fundusze odnotowały na tej transakcji kilkusetprocentowy zysk (Menkes, 2017, s. 32-37; Samples, 2014, s. 66-86). Warto dodać, że w momencie powstawania tekstu agencja ratingowa Standard's and Poor po raz kolejny ogłosiła, że Argentyna znalazła się w stanie niewypłacalności (Financial Times, 2019).

### WNIOSKI

Dług publiczny nie jest w swojej istocie zjawiskiem negatywnym ani pozytywnym, jest po prostu narzędziem polityki gospodarczej, które może być wykorzystywane mniej lub bardziej skutecznie, a czasem wręcz szkodliwie. Artykuł stanowił próbę odpowiedzi na pytanie, jakie okoliczności i cechy długu mają wpływ na potęgę państwa i jego pozycję na arenie międzynarodowej. Na podstawie analizy teorii w literaturze ekonomicznej oraz politologicznej, a także studium przypadków wybranych państw udało się wyodrębnić katalog takich czynników. Pierwsza kategoria czynników jest związana z gospodarką i budżetem kraju (ogólna sytuacja gospodarcza, wysokość deficytów budżetowych, wysokość ukrytego długu publicznego, dostępność narzędzi polityki monetarnej), zaś druga – ze strukturą samego długu (historia zadłużenia, cele finansowane przez pożyczone pieniądze, struktura długu oraz wierzyciele). Lista tych czynników zapewne nie wyczerpuje tematu zależności między długiem publicznym a potęgą państwa, stanowi jednak autorską próbę wskazania najistotniejszych punktów, które powinni uwzględnić politolodzy, próbując opisać lub zmierzyć siłę państwa w stosunkach z innymi podmiotami.

Każdy z opisanych czynników może sprawić, że państwo poprzez zmniejszenie swojego potencjału gospodarczego straci również część swojej potęgi. Pozycja takiego kraju na arenie międzynarodowej będzie gorsza, gdyż jego zdolność do mobilizacji zasobów potrzebnych do osiągnięcia pożądaných celów będzie mniejsza. Jednocześnie może zacząć być postrzegane przez innych uczestników stosunków międzynarodowych jako niewiarygodny i słabszy partner. Niemniej nie oznacza to, że zaistnienie któregośkolwiek z wymienionych czynników automatycznie doprowadzi do osłabienia państwa. Jednak kumulacja kilku z nich znacznie zwiększa prawdopodobieństwo takiej sytuacji. Zbadanie siły wpływu poszczególnych i skumulowanych czynników jest interesującym zagadnieniem, które warto by było zbadać przy użyciu narzędzi potęgometrycznych.

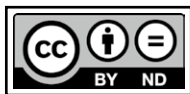
## BIBLIOGRAFIA

- Baldwin, D.A. (2002). Power and International Relations. W: W. Carlsnaes, T. Risse & B.A. Simmons (red.), *Handbook of International Relations* (ss. 235-256). London: SAGE Publications.
- Borensztein, E. i Panizza, U. (2009). The costs of sovereign default. *IMF Staff Papers*, 56(4), 683-741.
- Buchanan, J.M. (1957). External and internal public debt. *The American Economic Review*, 47(6), 995-1000.
- Eichhorst, W., Gerard, M., Kendzia, M.J., Mayrhuber, C., Nielsen, C., Rünstler, G. i Url, T. (2011). *Pension systems in the EU – contingent liabilities and assets in the public and private sector* (IZA Research Report No. 42). Pozyskano z: <https://www.iza.org/en/publications/r/144/report-no-42-pension-systems-in-the-eu-contingent-liabilities-and-assets-in-the-public-and-private-sector> (dostęp: 30.07.2019).
- Eurostat (2019). *Structure of government debt*. Pozyskano z: [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Structure\\_of\\_government\\_debt](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Structure_of_government_debt) (dostęp: 29.08.2019).
- Fernandes, C.A.L. i Mota, P.R. (2011). The roots of the Eurozone sovereign debt crisis: PIGS vs non-PIGS. *Panaeconomicus*, 58(5), 631-649.
- Financial Times (2019). Pozyskano z <https://www.ft.com/content/9161f0c0-caff-11e9-a1f4-3669401ba76f> (dostęp: 28.08.2019).
- Gaillard, N. (2011). *A century of sovereign ratings*. Washington DC: Springer Science & Business Media.
- IMF Data Mapper, *General government gross debt* (2019). Pozyskano z: [https://www.imf.org/external/datamapper/GGXWDG\\_NGDP@WEO/CHN/FRA/DEU/ITA/JPN/GBR/USA](https://www.imf.org/external/datamapper/GGXWDG_NGDP@WEO/CHN/FRA/DEU/ITA/JPN/GBR/USA) (dostęp: 14.07.2019).
- Jajko, B. (2008). *Dług publiczny a równowaga fiskalna: Czy i kiedy rząd powinien emitować dług publiczny?*. Warszawa: CeDeWu.
- Lekakis, J.N. i Kousis, M. (2013). Economic crisis, Troika and the environment in Greece. *South European Society and Politics*, 18(3), 305-331.
- Malinowski, D. (2014). Sutki wzrostu deficytu ekonomicznego budżetu państwa i długu publicznego dla gospodarki i stanu finansów publicznych. W: I. Zawiślińska (red.), *Współczesne państwo a dług publiczny. Dylematy i mity*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH, 17-30.
- Menkes, M. (2017). „Dobrzy, Żli I Brzydzy”. Prawne Kontrowersje Wokół Restrukturyzacji Argentyńskich Obligacji. *Przegląd Prawa Handlowego*, 1, 31-37.
- Ministry of Finance (2017). *Japanese Public Finance Fact Sheet*. Pozyskano z: <https://www.mof.go.jp/english/budget/budget/fy2017/04.pdf> (dostęp: 13.08.2019).



- Mink, R. (2008). General government pension obligations in Europe. *IFC Bulletin No 28*, 199-243.
- Nye, J.S. (2011). *The future of power*. Public Affairs: New York.
- Owsiak, S. (2017). *Finanse Publiczne. Współczesne ujęcie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reinhart, C.M. i Rogoff, K.S. (2010). Growth in a Time of Debt. *American economic review*, 100(2), 573-78.
- Samples, T.R. (2014). Rogue trends in sovereign debt: Argentina, vulture funds, and pari passu under New York law. *Northwestern Journal of International Law & Business* 35(1), 49-86.
- The Observatory of Economic Complexity* (2019). Pozyskano z: <https://oec.world/en/profile/country/prk/> (dostęp: 22.08.2019).
- Traktat o Unii Europejskiej (2004), Dz.U.2004.90.864/30.
- Wojciuk, A. (2010). *Dylematy potęgi: praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>





Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



## Problem granicy brytyjsko-unijnej a brexit. Aspekty ekonomiczne

**KAZIMIERZ STARZYK**

<http://orcid.org/0000-0003-1586-8534>  
Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu  
Instytut Społeczno-Ekonomiczny  
starzyk.k@gmail.com

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.07

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem artykułu jest identyfikacja ekonomicznych, politycznych oraz społecznych problemów związanych z granicą brytyjsko-unijną, ze szczególnym uwzględnieniem granicy wewnątrzirlandzkiej.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Przedmiotem niniejszego tekstu jest zagadnienie granicy rozpatrywane w kontekście dezintegracji na przykładzie brexitu. Zastosowano głównie metodę analityczno-opisową oraz porównawczą, a także studium przypadku.

**PROCES WYWODU:** W artykule przedstawiono zagadnienie granicy w świetle teorii ekonomii międzynarodowej, następnie scharakteryzowano specyfikę granicy brytyjsko-unijnej ze szczególnym uwzględnieniem granicy z Irlandią Północną, a następnie opisano brytyjsko-irlandzką transgraniczną współpracę gospodarczą w kontekście jej uwarunkowań historycznych.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Autor odpowiada na pytanie, jaką funkcję ekonomiczną w świetle teorii pełni granica międzypaństwowa w procesie dezintegracji gospodarczej, mając na uwadze jej rolę w procesie integracji, a szerzej patrząc w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** W międzynarodowych stosunkach gospodarczych granice międzypaństwowe odgrywają bardzo ważną rolę, ponieważ współokreślają instytucjonalne warunki internacjonalizacji

Sugerowane cytowanie: Starzyk, K. (2019). Problem granicy brytyjsko-unijnej a brexit. Aspekty ekonomiczne. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 115-127. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.07.

gospodarek narodowych oraz funkcjonujących w nich przedsiębiorstw, a także determinują rozwój społeczeństw po obu stronach granicy.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

granica, ekonomia międzynarodowa, polityka handlowa,  
transgraniczna współpraca gospodarcza, brexit

*Abstract*

THE PROBLEM OF THE UK-EU BORDER AND BREXIT.  
ECONOMIC ASPECTS

**RESEARCH OBJECTIVE:** The aim of the paper is to identify the economic, political, and social problems surrounding the issue of the British–EU border, taking as the theoretical background the concepts and measures of International economics.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHOD:** The research problem undertaken is the problem of borders within the context of disintegration. The research methods used were the analytical-descriptive method, comparative method, and case study.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** Currently, in the European Union we observe two parallel processes; on one hand the process of enlargement by accepting new members, on the other the process of its disintegration, which is exemplified in the United Kingdom exit. Although in the light of current political turmoil it cannot be ruled out that another EU member will leave the EU, e.g. Italy, long-term integration tendencies seem to be more permanent than disintegrative ones.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** With regard to the causes and causative forces of both these opposing processes, one may risk the assertion that while the underlying economic processes are based more on economic reasons, in the case of disintegration the political motives prevail. Both historical disintegration experiments as well as those concerning Brexit, which the political motives (referendum) decided unambiguously, lead to such conclusions.

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** The border issue requires an interdisciplinary approach, which in the economic aspect is placed within the framework of international economics, particularly the theory of integration and trade policy. It also requires analysis in the light of regional policy, especially if cross-border economic cooperation is analyzed.

---

---

**KEYWORDS:**

border, international economics, trade policy, cross-border cooperation, brexit.

## WPROWADZENIE

Granice międzypaństwowe, określając terytorialne miejsce danego kraju na politycznej mapie świata, determinują jego państwową podmiotowość oraz polityczną i ekonomiczną suwerenność, a w rezultacie jego międzynarodowe stosunki ekonomiczne. Z tych powodów określenie ekonomicznej istoty granicy wymaga podejścia interdyscyplinarnego, co w aspekcie nauk politycznych następuje w ramach stosunków międzynarodowych, zaś ekonomicznych w ramach ekonomii międzynarodowej, głównie polityki handlowej oraz teorii integracji. Wymaga także uwzględnienia zagadnień polityki regionalnej, zwłaszcza kiedy rozpatrujemy transgraniczną współpracę gospodarczą.

W suwerennych procesach integracyjnych, podobnie jak dezintegracyjnych, granica pełni ważną, a równocześnie szczególną funkcję, dlatego że nie ulegając w tych procesach, z założenia, przesunięciom przestrzennym, kształtuje odmienne warunki przepływu towarów i usług oraz czynników produkcji, a także strukturę ekonomiczną, społeczną i polityczną regionów przygranicznych integrujących się, względnie dezintegrujących, gospodarek narodowych.

Warto w tym kontekście zauważyć, że w Unii Europejskiej obserwujemy obecnie dwa równoległe procesy, z jednej strony jej rozszerzenie w drodze przyjmowania nowych członków krajów bałkańskich, z drugiej zaś proces jej dezintegracji, polegający na wyjściu z niej Wielkiej Brytanii.

Choć w świetle obecnych zawirowań politycznych i ekonomicznych nie można wykluczyć opuszczenia Unii Europejskiej przez kolejnego jej członka, np. Włochy, to jednak w długim okresie trwalsze są w Europie tendencje integracyjne aniżeli dezintegracyjne. Pomijając bowiem kwestię falującego eurosceptycyzmu mającego korzenie w populizmie i nacjonalizmie gospodarczym, co właśnie w średnim okresie rodzi tendencje dezintegracyjne, to o trwałości tendencji integracyjnych w długim okresie przesądza uzyskiwany

wzrost efektywności gospodarowania, a w krajach członkowskich przejawia się we wzroście ich PKB, przemianach technologicznych, równowadze wewnętrznej, równowadze zewnętrznej, wzroście konkurencji międzynarodowej, a w rezultacie we wzroście dobrobytu. Przeciwnie, w świetle teorii, procesom dezintegracyjnym towarzyszy obniżenie efektywności gospodarowania.

## 1. METODA

Określenie ekonomicznej istoty dezintegracji oraz specyficznej roli granicy w tym procesie wymaga wcześniejszego nawiązania do korzyści integrujących się gospodarek narodowych w następstwie znoszenia między nimi ograniczeń taryfowych i pozataryfowych, a także barier odnoszących się do przepływu czynników produkcji, zwłaszcza kapitału i siły roboczej. To umiejscawia rozważania na temat dezintegracji w kontekście ekonomii międzynarodowej.

W artykule, zarówno w warstwie teoretycznej, jak i empirycznej wykorzystano głównie metodę analityczno-opisową, ale także normatywną, kiedy autor wyraża własne wnioski i opinie. Wykorzystano również metodę porównawczą, sięgnięto też do narzędzi specyficznych dla analizy stosunków międzynarodowych jako obszaru badań warsztatowo umiejscowionych w naukach politycznych.

## 2. REZULTATY I DYSKUSJA

### 2.1. Problem granicy w świetle ekonomii międzynarodowej

W przypadku dezintegracji, podobnie jak integracji, w analizie problemu granicy warto wyjść od jej encyklopedycznego hasła jako „powierzchni pionowej przechodzącej przez linię graniczną oddzielającą terytorium, podziemie i obszar powietrzny jednego państwa od innych lub morza pełnego” (Encyklopedia, 1994, s. 270). Taka definicja granicy, w zależności od politycznej tkanki tej „powierzchni pionowej”, rodzi różne skutki dla wzajemnych stosunków gospodarczych

sąsiadujących krajów, poczynając od ich kontaktów ekonomicznych nieskrępowanych żadnymi ograniczeniami (lub prawie żadnymi, jak w przypadku krajów UE należących do Szengen), po całkowitą blokadę (w przypadku Korei Południowej i Północnej czy niedawno jeszcze Etiopii i Erytrei). Równocześnie, ta pozornie neutralna ekonomicznie tkanka rzutuje na rozwój społeczno-gospodarczy regionów po obu stronach granicy, a w rezultacie na rozwój między sąsiadującymi krajami handlu, turystyki, wzajemnych inwestycji bezpośrednich itp. W konsekwencji, z powodu granicy, pomiędzy rozwojem międzypaństwowych stosunków gospodarczych i politycznych a współpracą transgraniczną oraz rozwojem regionów przygranicznych istnieje trwałe sprzężenie zwrotne, które, w zależności od specyfiki regulacji granicznych, będzie wpływać na efektywność gospodarowania po jej obu stronach niezależnie od tego, czy mamy na uwadze sąsiadujące regiony, czy też gospodarki narodowe (Starzyk, 2015, s. 32).

W kwestii ekonomicznych właściwości granicy istotne jest podkreślenie, że jedną z konsekwencji jej istnienia jest ograniczenie niektórych rodzajów działalności gospodarczej do terytorium danego kraju, a także sama polityka handlowa, która może podlegać zmianom o charakterze protekcyjnym (Budnikowski, 2017, s. 35).

Problem granicy stanowi więc ważne zagadnienie ekonomii międzynarodowej, gdyż *de facto* zawsze towarzyszy międzynarodowemu podziałowi pracy i jego przemianom, których kierunek we współczesnej gospodarce światowej wyznacza globalizacja, regionalizacja oraz transformacja rynkowa. Siłami sprawczymi tych przemian jest postęp techniczny, mechanizm konkurencji oraz czynnik instytucjonalny. Ten ostatni, odzwierciedlając rolę państwa jako podmiotu w procesach i mechanizmach gospodarki światowej, tym samym wpływa na funkcje granicy w powiązaniu z międzynarodowym podziałem pracy, zwłaszcza kiedy rozpatrujemy przepływy towarów i usług oraz czynników produkcji w świetle polityki handlowej, gdzie dylemat polityki wolnego handlu *versus* protekcyjizmu określa skalę korzyści płynących z internacjonalizacji gospodarki oraz determinuje proces jej otwierania, którego pobudzającym katalizatorem jest integracja, a hamującym dezintegracja.

W świetle teorii proces dezintegracji będzie więc prowadzić do zamykania gospodarki. Jego przejawem będzie obniżenie wskaźnika

otwarcia gospodarki, tj. spadku udziału obrotów handlu zagranicznego w PKB oraz grożące pogorszenie struktury obrotów handlu zagranicznego powodowane zmianą warunków handlu z byłymi członkami ugrupowania integracyjnego, co może nieść ze sobą także pogorszenie *terms of trade*. W rezultacie następować będzie obniżenie efektywności gospodarowania przejawiające się w spadku PKB, spowolnieniu przemian technologicznych, naruszeniu równowagi wewnętrznej (np. inflacja powodowana wzrostem cen towarów importowanych), załamaniu równowagi bilansu obrotów bieżących, obniżeniu międzynarodowej konkurencyjności, a w końcu w spadku dobrobytu. Skalę tego problemu pokazuje „The Economist”, analizując bezukładowy wariant wyjścia Wielkiej Brytanii z UE (The Economist, 2018b).

## 2.2. Polityczna tkanka dezintegracji gospodarczej

W określeniu ekonomicznej roli granicy w procesie dezintegracji gospodarczej ważne są trzy pojęcia: rozpad, podział oraz wyjście, które współtworzą polityczną tkankę tego procesu. *De facto* określają one także pierwotny polityczny impuls dezintegracji oraz determinują późniejszy jej radykalny, względnie gradualny charakter.

Rozpad ugrupowania integracyjnego z reguły ma charakter radykalny i polega na jego rozwiązaniu w formie umowy międzynarodowej. Jest konsekwencją fundamentalnych, często nieodwracalnych w średnim okresie przemian politycznych. Takim przykładem we współczesnej gospodarce światowej jest rozwiązanie RWPG.

Dezintegracja, jeśli następuje w warunkach podziału, może polegać także na przechodzeniu od wyższych form integracji do niższych, które mają przejściowe ekonomiczne znaczenie dla dezintegrujących się gospodarek. Dotyczy sytuacji, kiedy podział następuje w trybie uzgodnień na demokratycznej płaszczyźnie ustawodawczej, a strony postanawiają ze względów ekonomicznych zachować swoje stosunki gospodarcze na pewien czas na określonym etapie integracji, zanim w pełni odejdą od wzajemnych powiązań integracyjnych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Następuje to zwłaszcza w przypadku podziału kraju federalnego o dwu-poziomym systemie zarządzania, tj. opierającym się na władzach



Model dezintegracji, polegający na wyjściu członka z ugrupowania integracyjnego, zakłada jego opuszczenie lub wykluczenie. Pierwsza opcja oznacza sytuację, kiedy inicjatorem jest podmiot wychodzący, czego przykładem jest brexit. Druga, wykluczenie, może być następstwem niezgodności postępowania członka ugrupowania integracyjnego z założeniami statutu. W przypadku UE, może to dotyczyć państwa, które nie respektuje jej fundamentalnych wartości oraz narusza system prawny UE.

W przypadku wyjścia członka z ugrupowania integracyjnego można również wyróżnić dwie opcje, tj. radykalną (bez porozumienia) i gradualną (z porozumieniem). Jeśli chodzi o brexit, obie te opcje towarzyszą prowadzonym negocjacjom. Dodajmy, opcji radykalnej, polegającej na braku osiągnięcia porozumienia jako podstawy traktatu UE – UK („No Deal”), nie wykluczał „The Economist” już w pierwszej połowie 2017 r. (The Economist, 2017).

Druga opcja, nawiązująca do gradualnego modelu dezintegracji, może polegać na przejściowym zawarciu umowy o rozszerzonej strefie wolnego handlu (SWH+), wykraczającej poza klasyczną definicję tej formy międzynarodowej integracji gospodarczej<sup>2</sup>.

W aspekcie przedmiotowym, SWH+ w przypadku Brexitu mogłyby dotyczyć zarówno przepływu towarów i usług, jak również czynników produkcji, zwłaszcza kapitału. Powstałaby wówczas sytuacja, kiedy o strefie wolnego handlu, jako podstawowej formie międzynarodowej integracji gospodarczej, możemy powiedzieć, że

---

federalnych oraz władzach krajowych, gdzie rolę nadrzędną odgrywają władze federalne w uzgodnionych obszarach politycznych i gospodarczych. Takim przykładem jest podział Czechosłowacji, gdzie mamy do czynienia z przechodzeniem od zintegrowanego ugrupowania integracyjnego spełniającego kryteria unii pełnej do wolnego rynku, a następnie unii celnej i strefy wolnego handlu (Gurbiel, 2001, s. 69 i dalsze).

- 2 B. Balassa sprowadza istotę strefy wolnego handlu do znoszenia ciał oraz ograniczeń ilościowych, przy zachowaniu przez dany kraj własnej polityki celnej w stosunku do krajów trzecich. Na tle tej definicji, autor we wcześniejszym tekście podejmuje próbę określenia przyczyn i skutków wynikających z sytuacji, kiedy w umowie o strefie wolnego handlu dochodzi do rozszerzenia zakresu porozumienia wykraczającego poza znoszenie ciał i ograniczeń ilościowych jako metody pobudzania wzajemnej wymiany handlowej, a w świetle teorii następuje w ramach efektu kreacji i przesunięcia handlu (Starzyk, 2018a).

„zastępuje” wspólny rynek w kwestii liberalizacji przepływu czynników produkcji, ponieważ zmienia wzajemne warunki dostępu do rynku kapitałowego bez konieczności instytucjonalnego ustanawiania wyższej formy integracji, tj. wspólnego rynku (Starzyk, 2018b).

### 2.3. Granica brytyjsko-unijna jako problem negocjacji

Negocjacje w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej rozpoczęły się w czerwcu 2017 r., a zakończyły w listopadzie 2018 r. W myśl ramowych założeń, ich finalizacja powinna była znaleźć wyraz w raporcie końcowym, stanowiącym podstawę traktatu handlowego, który, po ratyfikacji, będzie stanowił podstawę przyszłych wzajemnych stosunków gospodarczych UK-UE (CER 2016/17).

Negocjacje toczyły się w dwóch etapach, pierwszy zakończył się 8 grudnia 2017 r. zawarciem porozumienia, w którym doszło do uzgodnienia stanowisk w wielu istotnych kwestiach dotąd spornych, mających zasadnicze znaczenie dla przyszłych stosunków gospodarczych UK-UE. Strony uzgodniły m.in. metodologię rozliczeń dezintegracyjnych, co otwiera drogę do negocjacji ostatecznej kwoty, jaką Wielka Brytania powinna wpłacić do kasy UE (wynosi ona 50 mld USD). W aspekcie bilateralnych stosunków gospodarczych istotne jest uzgodnienie autonomicznego kształtowania przez Wielką Brytanię po okresie przejściowym negocjacji handlowych z krajami trzecimi.

W kwestii statusu granicy z Irlandią, strony ustaliły zasady harmonizacji prawa na wyspie po brexicie, a także zasady współfinansowania przez Wielką Brytanię programów pomocowych UE dla Irlandii Północnej (uzgodniono m.in., że Wielka Brytania wnosić będzie wpłaty na rzecz funduszy UE w latach 2014-2020 na dotychczasowych warunkach, jak również na podobnych będzie z nich korzystać). Otwarta więc została droga regulacji złożonych problemów granicznych związanych ze specyfiką granicy Wielkiej Brytanii z Republiką Irlandii.

Wyspiarskie położenie Wielkiej Brytanii powoduje, że jej granica nie zachowuje ciągłości. Składa się z granicy morskiej oraz lądowej, której najdłuższym odcinkiem jest granica z Republiką Irlandii, zaś

krótkim odcinkiem jest granica dwóch zamorskich enklaw Wielkiej Brytanii, tj. Gibraltaru i Cypru.

Granica morska Wielkiej Brytanii bezpośrednio dotyczy Republiki Irlandii oraz Francji. Ma ważne znaczenie ekonomiczne, wykraczające poza stosunki bilateralne, ponieważ dotyczy szlaku handlowego przechodzącego przez Cieśninę Kaletańską, a następnie Morze Irlandzkie i stanowi tym samym ważny szlak handlowy między Wielką Brytanią a UE-27. Tędy przechodzi również ważny szlak handlowy między Irlandią a UE-26. Zauważmy, granica morska nie jest głównym przedmiotem negocjacji, ale to nie oznacza, że w aspekcie ekonomicznym i politycznym jest dla nich obojętna. Kontrowersje dotyczą m.in. łowisk brytyjskich, które według początkowych negocjacji miały być przekazane stronie brytyjskiej w marcu 2019 r., natomiast według stanu negocjacji po pierwszym ich etapie będzie tam obowiązywać polityka rybna UE do 2021 r. (The Economist, 2018b).

Granica brytyjsko-irlandzka, długości ok. 500 km, podobnie jak każda międzypaństwowa granica lądowa ma trojaki wymiar. Jej funkcje można bowiem rozpatrywać w aspekcie gospodarki narodowej, kiedy mamy na uwadze międzypaństwowe stosunki polityczne i gospodarcze (granica z Francją), po drugie w aspekcie lokalnym, kiedy mamy na uwadze regionalny i transgraniczny wymiar tej współpracy (granica wewnątrzirlandzka), a po trzecie, kiedy rozpatrujemy jej znaczenie w kontekście stosunków gospodarczych z krajami trzecimi, np. w przypadku tranzytu (dotyczy to zwłaszcza brytyjskich akwenów morskich).

Chociaż w negocjacjach główne miejsce zajmuje zagadnienie granicy wewnątrzirlandzkiej, to pod uwagę należy brać także granicę dwóch brytyjskich enklaw zamorskich, tj. Gibraltaru i Cypru, co jest następstwem, z jednej strony, zaszczości historycznych, sięgających okresu kolonialnego, a z drugiej, współczesnych politycznych interesów Wielkiej Brytanii i NATO.

Granica gibraltarska wynosi zaledwie 1,2 km i rozdziela Gibraltar od Hiszpanii, a po brexicie od UE. Ma jednak istotne znaczenie polityczne, wiążące się ze specyficznym geograficznym usytuowaniem Gibraltaru, i z tego powodu pełni też ważną funkcję militarną. Zlokalizowane tam brytyjskie instalacje wojskowe oraz NATO umożliwiają kontrolę ruchu przez Cieśninę Gibraltarską oraz część Atlantyku

o kluczowym znaczeniu strategicznym oraz stanowią otwarcie na basen Morza Śródziemnego (Biskup, 2018).

Gospodarka Gibraltaru obejmuje głównie turystykę, usługi finansowe, ale także biznes rozrywkowy, zwłaszcza hazard. W Gibraltarze ma swoją siedzibę ok. 30 tys. firm, co przy 33 tys. mieszkańców stanowi ewenement na skalę światową. Uchodzi on za atrakcyjny raj podatkowy, co, w następstwie brexitu, oznacza dla Hiszpanii spadek przychodów podatkowych. Ma także duże znaczenie tranzytowe, zważywszy na jego gospodarcze sąsiedztwo z Hiszpanią, które otwiera drogę z Afryki Północnej do rynku UE, w tym także siły roboczej. Granica gibraltarska nie była przedmiotem negocjacji w aspekcie kwestionowanego przez Hiszpanię statusu Gibraltaru jako podmiotu wchodzącego w skład Zjednoczonego Królestwa. W ostatnim etapie negocjacji rzuciło to cień na uzgodnione już porozumienie końcowe, bo zostało podniesione przez rząd Hiszpanii. Strony jednak uzgodniły, że Hiszpania i Wielka Brytania we własnym zakresie wrócą do tego tematu, niezależnie od brexitu.

Granica cypryjska dotyczy wydzielonej części Republiki Cypru w postaci suwerennego terytorium baz wojskowych, obejmującego dwie jednostki administracyjne (Akrotiri i Dhekelie). Sama jednak granica, ze względu na wyłącznie militarny charakter tego terytorium, nie stanowi przedmiotu negocjacji w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Brytyjskie terytorium na Cyprze ma jedynie rozbudowaną infrastrukturę logistyczną, obejmującą, podobnie jak w przypadku Gibraltaru, infrastrukturę lotniskową, portową i magazynową i nie jest na nim prowadzona działalność gospodarcza. Jego znaczenie strategiczne wiąże się z trwającym konfliktem na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w innych regionach Morza Śródziemnego (Biskup, 2018).

W kontekście powyższych rozważań warto zauważyć, że zawarte w pierwszym etapie porozumienie oraz dokonane w drugim etapie uzgodnienia nie są prawnie wiążące, co może nastąpić dopiero po ratyfikacji traktatu. Ponadto, wiele uzgodnień dotyczących kluczowych kwestii spornych ma częściowy charakter i otworzyło jedynie drogę do dalszych negocjacji. Dotyczy to także zagadnienia roli granic po brexicie, co, zważywszy na specyfikę zewnętrznej granicy UE oraz przestrzenną złożoność granicy brytyjskiej, stanowiło jedno z najtrudniejszych zagadnień negocjacji, ponieważ determinuje nie

tylko ogólnopaństwowe stosunki gospodarcze Wielkiej Brytanii, ale także dalszy rozwój brytyjsko-irlandzkiej transgranicznej współpracy gospodarczej, której znaczenie daleko wykracza poza kwestie ekonomiczne.

## 2.4. Brytyjsko-irlandzka transgraniczna współpraca gospodarcza w świetle regulacji prawnych

Specyfika transgranicznej współpracy gospodarczej charakteryzuje się tym, że jej zakres przestrzenny oraz podmiotowy i przedmiotowy jest kształtowany równoległe przez czynniki ekonomiczne, społeczne, polityczne oraz instytucjonalne, znajdujące wyraz w odpowiednich regulacjach prawnych<sup>3</sup>. W interesującym nas przypadku będzie pochodną z jednej strony zagranicznej polityki ekonomicznej Wielkiej Brytanii oraz Republiki Irlandii, a z drugiej międzynarodowej polityki ekonomicznej UE.

Tkanką polityczną, stanowiącą podstawę brytyjsko-irlandzkiej transgranicznej współpracy gospodarczej, jest porozumienie z 1921 r., będące podstawą ustanowienia tzw. wspólnego obszaru podróży (Common Travel Area; CTA). Na jego podstawie wprowadzony został ruch bezdewizowy, swobodny przepływ siły roboczej oraz prawo wzajemnego osiedlania. Z tego też powodu Republika Irlandii pozostaje poza strefą Schengen (Biskup, 2018).

---

<sup>3</sup> Większość definicji współpracy transgranicznej nawiązuje do konwencji madryckiej z 1980 r. oraz Europejskiej Karty Regionów Granicznych i Transgranicznych (Szczecin 1995). W myśl tych dokumentów pod jej pojęciem jest rozumiane każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej liczby stron, jak również zawarcie i przyjęcie uzgodnień koniecznych do realizacji takich zamierzeń (Starzyk, 2005, s. 32). Obok współpracy transgranicznej *sensu stricto*, jak wynika to z przytoczonej definicji, można mówić o współpracy *sensu largo*, dostrzegając w takim podejściu ponadregionalny wymiar takiej współpracy i jej implikacje dla całokształtu wzajemnych stosunków gospodarczych, w naszym przypadku Wielkiej Brytanii, Irlandii oraz krajów UE. W tym kierunku toczyły się negocjacje i znalazły wyraz w deklaracji politycznej przyjętej 23.11.2011 [UE 2018].

## PODSUMOWANIE

W przeciwieństwie do teorii integracji gospodarczej i jej etapów w literaturze ekonomicznej stosunkowo niewiele miejsca poświęca się zagadnieniom dezintegracji jako zjawisku polegającemu na przechodzeniu od wyższych form powiązań integracyjnych do coraz niższych lub na ich stopniowym zaniku, a nawet rozpadzie, czy też wyjściu państwa z ugrupowania integracyjnego.

W kwestii przyczyn oraz sił sprawczych powyższych dwóch przeciwstawnych procesów można sformułować wniosek, że o ile u podstaw procesów integracyjnych w większym stopniu tkwią przesłanki ekonomiczne, to w przypadku zjawiska dezintegracji dominują motywy polityczne. Do takich wniosków prowadzą zarówno doświadczenia historyczne, jak również dotyczące brexitu, o którym decydują przesłanki polityczne (referendum).

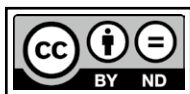
Problem granicy, jaki występuje w procesie dezintegracji, ma wymiar zarówno ekonomiczny, jak i polityczny oraz społeczny. Do jego analizy potrzebne jest więc ujęcie interdyscyplinarne. W swej istocie teoretycznej wymaga z jednej strony rozpatrywania go w kontekście teorii stosunków międzynarodowych, a drugiej ekonomii międzynarodowej, zwłaszcza teorii integracji oraz zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej, a także polityki regionalnej, mając w przypadku Brexitu w szczególności na uwadze transgraniczne implikacje polityczne i społeczne dezintegracji.

## BIBLIOGRAFIA

- Biskup, P. (2018). *Granica zewnętrzna UE w negocjacjach na temat Brexitu*. PISM. Biuletyn nr 15.
- Budnikowski, A. (2017). *Ekonomia międzynarodowa*. Warszawa: PWE.
- CER (2016/17). Springford, J., Tilford, S., McCann, P., Whyte, P. i Oden-dahl, C. (2017). *The economic consequences of leaving the EU. The final report of the CER commission on Brexit*. London: Centre for European Reform (CER). Pozyskano z: <http://www.cer.eu/publications/archive/report/2014/economic-consequences-eaving-eu-final-report-cer-commission-brexit> (dostęp: 20.04.2018).
- Encyklopedia popularna* (1994). Warszawa: PWN.

- EU 2018. *Political declaration setting out the framework for the future relationship between the European Union and the United Kingdom*, 23<sup>rd</sup> November.
- Starzyk, K. (2005). *Ekonomia polityczna transgranicznej współpracy gospodarczej*. W: tegoż (red.), *Gospodarcze sąsiedztwo Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SEMPER.
- Starzyk, K. (2018a). *The issue of extended free trade area (FTA+) in the light of theory and practise. The case of TTIP*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Starzyk, K. (2018b). *Problem dezintegracji we współczesnej gospodarce światowej. Przypadek Brexit*. Warszawa: CEDEWU.
- The Economist (2017). *The Brexit negotiations: The siren song of no deal* (December).
- The Economist (2018a). *The Brexit negotiations: a fishy transition* (March).
- The Economist (2018b). *A no-deal Brexit, Free falling* (November).

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>







Horyzonty Polityki  
2019, Vol. 10, N° 33



**AGNIESZKA PUSZKOW-BAŃKA**

<http://orcid.org/0000-0002-2364-9246>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Nauk o Polityce i Administracja  
agapusz@poczta.fm

DOI: 10.35765/HP.2019.1033.08

## Krytyka polskiej kultury politycznej w *Egoizmie narodowym wobec etyki* Zygmunta Balickiego

### Streszczenie

**CEL NAUKOWY:** Celem tego artykułu jest prezentacja krytyki Polski i Polaków w myśli Zygmunta Balickiego na podstawie studium *Egoizm narodowy wobec etyki*. Balicki ukonstytuowany w dobie romantyzmu politycznego paradygmat myślenia o wspólnocie politycznej i jednostce w polskiej kulturze politycznej nazwał „etyką ideałów” i poddał go miazdzącej krytyce.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Krytykę Polski i Polaków w myśli Balickiego można sprowadzić do pytania o pozytywną bądź negatywną ewaluację wzorców politycznej kultury polskiej zdefiniowanych w ramach kultury i ustroju I Rzeczypospolitej, w kontekście upadku polskiej państwowości, dylematów strategii przetrwania narodu polskiego na przełomie XIX i XX w. Podstawową metodę stanowi analiza tekstów źródłowych oraz ich interpretacji przez późniejszych autorów.

**PROCES WYWODU:** Artykuł składa się z kilku części. W części pierwszej i drugiej Autorka poszukuje możliwych strategii przetrwania narodu polskiego w warunkach braku państwowości oraz prezentuje myśl Balickiego jako projekt modernizacji społeczeństwa polskiego za pomocą syntezy dwóch pozornie sprzecznych kategorii: zachowawczości i postępu. W części trzeciej i czwartej dokonana zostaje – odpowiednio – analiza etyki ideałów z perspektywy nauk humanistycznych oraz analiza etyki ideałów z perspektywy nauk społecznych – jako studium polskiego charakteru narodowego.

Sugerowane cytowanie: Puszkow-Bańska, A. (2019). Krytyka polskiej kultury politycznej w *Egoizmie narodowym wobec etyki* Zygmunta Balickiego. *Horyzonty Polityki*, 10(33), 129-144. DOI: 10.35765/HP.2019.1033.08.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Zasadniczym wnioskiem płynącym z analizy jest teza o wewnętrznym charakterze krytyki Polski i Polaków w myśli Zygmunta Balickiego, który wprowadza formułując tezę o „zapóźnieniu” Polski, a tym samym potrzebie „modernizacji”, czyli uwspółcześnienia polskiego patriotyzmu i metod prowadzenia polityki narodowej, jednakże nie znajduje adekwatnych wzorców ani na Wschodzie, ani na Zachodzie Europy, na podstawie których tej modernizacji można by dokonać.

---

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Koncepcja etyki ideałów jest jednocześnie deskrypcją charakteru narodowego Polaków i opisem negatywnych zjawisk w polskiej przestrzeni publicznej. Artykuł może się przysłużyć refleksji nad współczesnymi przemianami modernizacyjnymi zachodzącymi w społeczeństwie polskim; z jednej strony sugeruje potrzebę zmiany cywilizacyjnej, z drugiej pokazuje granice tej zmiany.

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

Balicki, narodowa demokracja, Polska i Polacy, charakter narodowy Polski, modernizacja, romantyzm polityczny

*Abstract*

CRITICISM OF POLISH POLITICAL CULTURE  
IN ZYGMUNT BALICKI'S *NATIONAL EGOISM*  
AND *ETHICS*

**RESEARCH OBJECTIVE:** The aim of this article is to present the criticism of Poland and Poles in the thought of Zygmunt Balicki on the basis of his paper *National Egoism and Ethics*. Balicki named the *Ethics of ideals*, a paradigm of thinking about the political community and the individual in Polish political culture. He subjects it to crushing criticism.

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** The criticism of Poland and Poles in Balicki's thought can be reduced to a question: about the positive or negative evaluation of the political patterns of Polish culture defined within the political culture of The First Republic. In the context based on the dilemmas of the strategy of endure concerning the Polish nation at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century.

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** Author searches for possible strategies of enduring of the Polish nation under statelessness and presents Balicki's thought as a project for the modernization of Polish society. In the third and fourth part, there is an appropriate analysis of *the ethics of ideals* from the perspective of humanities sciences, and an analysis from the perspective of social sciences.

---

**RESEARCH RESULTS:** The main conclusion of the analysis is the thesis about the internal character of criticism of Poland and Poles in the thought of Zygmunt Balicki. He formulates a thesis about the “backwardness” of Poland, and thus the need for “modernization.” However, without finding adequate cultural patterns, either in Eastern or Western Europe on which it would be possible to achieve.

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** The concept of *ethics of ideals* is at the same time a description of the national character of Poles as well as of negative phenomena in the Polish public space. The article may prompt a reflection on contemporary modernization changes taking place in Polish society.

---

---

**KEYWORDS:**

Balicki, National Democracy, Poland and Poles, Polish National Character, modernization, Political Romanticism

## I. DYLEMATY STRATEGII PRZETRWANIA NARODU POLSKIEGO NA PRZEŁOMIE XIX I XX W.

Problem, przed którym stanęła tworząca się narodowa demokracja na przełomie wieków, można zobrazować pytaniem: na podstawie jakich wzorców kultury politycznej należy zbudować strategię przetrwania narodu polskiego? Problem ten można rozbić na dwa aspekty. Pierwszy, w porządku politycznej refleksji, aspekt taktyki politycznej – naprowadza nas na konieczność udzielenia odpowiedzi na dość oczywiste pytanie: czy w obecnych warunkach politycznych możliwe jest odzyskanie niepodległości politycznej państwa polskiego i jeżeli tak, to jakimi metodami ten cel osiągnąć? Drugi aspekt pytania o strategię przetrwania narodu polskiego to aspekt kulturowo-filozoficzny, rozpatrywany w ramach głębszej refleksji na temat wartości polskiej kultury jako takiej. Jest to aspekt ważniejszy w porządku ontycznym, bo pytanie o pozytywną lub negatywną ewaluację wzorców kultury warunkuje odpowiedź na pytanie o praktykę polityczną.

Stosunek wczesnej endecji do wzorców kulturowych i ustrojowych wypracowanych przez I Rzeczpospolitą i w sposób naturalny kontynuowanych po jej upadku nie jest, wbrew pierwszemu wrażeniu, jednoznacznie zdefiniowany. Pozytywną bądź negatywną

ich ocenę należało uzasadnić w kontekście upadku polskiej państwowości i fiaska dotychczasowych metod walki, co na pierwszy rzut oka przesądza kwestię oceny paradygmatu romantycznych zrywów niepodległościowych. Z jednej strony więc myśl polityczna wczesnej endecji pragnie wzbudzić w rodakach autokrytycyzm, podważyć romantyczną wizję Polski zbudowaną w sercach Polaków przez romantycznych wieszczów. Wizja ta w pisarstwie politycznym wczesnej endecji przybierała postać „choroby umysłowej” polskiej inteligencji, zmierzającej prostą drogą do unicestwienia narodowej egzystencji. Wczesna endecja formułuje tezę o „zapóźnieniu” Polski, a tym samym potrzebie „modernizacji”, czyli uwspółcześnienia polskiego patriotyzmu i metod prowadzenia polityki narodowej na wzór imperialnych państw narodowych. Z drugiej strony niezbywalnym składnikiem postawy nacjonalistycznej jest przekonanie o posiadaniu przez każdy naród sobie właściwych rudymetów kultury, dzięki którym można ów naród wyodrębnić od innych narodów i grup społecznych. Bycie nacjonalistą warunkuje uznanie odmienności archetypu kultury narodowej; nawet więcej – warunkuje pozytywne jego rozpoznanie. Uznanie „zapóźnienia” Polski względem jednolitego cywilizacyjnego wzorca nie tylko wyklucza przekonanie o jej odmienności względem niego, lecz także przekreśla postawę nacjonalistyczną jako niespójną. Paradoks ten jest praktycznie nierozstrzygalny: jak kochać Polskę, wiedząc, że głębia kryzysu jej kultury doprowadziła do upadku państwa, a sama kultura narodowa wymaga całkowitej zamiany i modernizacji?

Wracając do pytania o strategię przetrwania narodu, endecja musi wpieryw rozstrzygnąć następujący dylemat: czy kryzys polskiej kultury politycznej, który doprowadził do unicestwienia państwa polskiego, był spowodowany niewydolnością jej wzorców jako takich, czy wykoślawieniem tych wzorców? Innymi słowy, czy postulat wolności politycznej jednostki zdefiniowany w ramach kultury i ustroju I Rzeczypospolitej jest *imponderabilium*, na którym warto budować życie polityczne i władzę w Polsce, a kryzys kultury, który doprowadził państwo polskie do upadku, spowodowany był maniereczną przesadą eksploatacji tego postulatu do stadium anarchii? Czy może postulat wolności politycznej jest słuszny, bo umożliwia jednostce nie tylko realizację dobrobytu i dostatniego życia, ale przede wszystkim chroni ją przed bezrefleksyjnym uleganiem samoumacniającej się

władzy? W tym drugim podejściu – wzorzec ten, stanowiąc szerokie granice działalności politycznej jednostki, wymagając od niej decyzji politycznej i odpowiedzialności, stwarza ramy społeczne dla kształcenia i edukacji politycznej obywatela, czyniąc każdą z osobna jednostkę podstawą paradygmatu funkcjonowania przyszłego państwa polskiego. Jak wpisuje się w ten aktualny do dziś dylemat w myśl Balickiego? Czy ocena wzorców kultury polskiej jest tu pozytywna, czy negatywna? Czy Polskę należy modernizować według własnych wzorców, czy obcych? Czy „etyka ideałów”, którą zdaniem Balickiego kieruje się społeczeństwo polskie, daje prawdziwą wolność jednostce?

## II. IDEA NIEPODLEGŁOŚĆ: ZACHOWAWCZOŚĆ CZY ZMIANA?

Odnośnie do aspektu taktyki politycznej należy zaznaczyć, że idea Polski niepodległej zawsze była niekwestionowanym dogmatem refleksji społeczno-politycznej narodowej demokracji. Wszystkie działania polityczne, zwłaszcza te, które przyjęły pozory współpracy i akceptacji *status quo*, miały w tle – jak to określił J.L. Popławski – „wielką ideę” (Popławski, 1910, s. 14), czyli odzyskanie niepodległości. Owa „wieka idea”, jedyna, której „realności” nie można było ani na moment zawiesić, była kryterium wszelkich działań politycznych. Wyrzeczenie się jej, czyli odłożenie dążenia niepodległościowego na przyszłość, bądź uzależnienie jej realizacji od sprzyjającej koniunktury politycznej – dla narodowej demokracji – oznaczałoby dezintegrację programu politycznych działań. „Wielka idea” nadawała sens pracy organicznej, edukacji warstw upośledzonych, pomnażaniu majątku narodowego, potępieniu niepodległościowych ruchów rewolucyjnych – bez niej wszystkie te działania równie dobrze mogłyby służyć polityce antypolskiej, np. germanizacji czy rusyfikacji. W myśli polityczno-społecznej Balickiego postulat potrzeby rozwoju cywilizacyjnego łączył się z negacją programu pozytywistycznego, który Balicki uważał nie tyle za niewystarczający, ile jawnie szkodliwy (Balicki, 2008d, s. 492; Ziółkowski, 1983, s. 788-791); ideę postępu w jej oświeceniowej treści i formie traktował jako narzędzie w służbie wynaradawiania Polaków (Grott, 1995, s. 33). Natomiast jego

jednoznacznie krytyczny stosunek do romantycznych zrywów niepodległościowych zawierał w sobie postawę szacunku dla siły woli i zaangażowania Polaków. „Tamte ułudy – pisze Balicki o koncepcji insurekcyjnej – miały bądź co bądź coś wielkiego w sobie, jakiś polot wyobraźni i zapału; dając fikcję siły, nie obniżały przynajmniej ani dostojeństwa narodowego, ani odporności moralnej, ani niezależności woli” (Balicki, 2008c, s. 449).

Zdecydowana negacja polityki konserwatywnych ugodowców, którzy zdaniem Balickiego odrzucili „wielką ideę”, nie wykluczała akceptacji wartości konserwatywnych jako drogowskazu działań politycznych. Bogumił Grott utrzymuje, że myśl Balickiego miała aspiracje bycia „syntezą zastanych kierunków” (Grott, 1995, s. 32). Warto nadmienić, iż na płaszczyźnie przesłanek i warunków tworzącej się doktryny politycznej między socjalizmem a nacjonalizmem występują zaskakujące paralele; oba wielkie projekty przebudowy społeczeństwa polskiego zakładały konieczność demokratyzacji mas ludowych, przy jednoczesnej integracji społeczeństwa znoszącej historyczne podziały na warstwy uprzywilejowane (postszlacheckie ziemianstwo) i upośledzone (chłopstwo) (Kizwalter, 2006, s. 44).

Nacjonalizm i socjalizm można zatem traktować jako dwa pod pewnymi względami zbliżone „projekty nowoczesności”. Najciekawsze w owej „syntezie” Zygmunta Balickiego jest łączenie dwóch pozornie sprzecznych paradygmatów myślenia: „zachowawczości” i „postępu”, co odróżnia jego myśl od socjalizmu. Paradygmat postępu i zmiany cywilizacyjnej w jego refleksji zajmuje poczesne miejsce, jednakże ideę postępu rozumiał Balicki daleko inaczej niż kwestionująca utarte wzorce polskiej tradycji i kultury myśl „lewicy”. Uczynienie z narodu – rozumianego jako wspólnota kulturowa – najwyższej wartości zbudowane być musiało na poszanowaniu i zachowaniu ciągłości jego tradycji. Jednocześnie eksponował on mocno konieczność modernizacji całokształtu idei, jakie składały się na „ducha” narodu, wyznawanych przez niego wartości i budowanej na nich polityki. Myśl Balickiego to

synteza zachowawczości z „postępem rzeczywistym”. Balicki redefiniuje oświeceniową ideę postępu sformułowaną w kategoriach uniwersalistycznych i jednostkowych i ujmuje ją w kategoriach narodowych i wspólnotowych. Ale samej idei postępu nie odrzuca. Zachowawczość stawała się niezbędnym elementem konserwującym

tożsamość narodową, o ile nie szkodziła koniecznym przemianom socjalnym i świadomościowym (Kizwalter, 2006, s. 36).

Myśl wczesnej narodowej demokracji w literaturze politycznej przełomu XIX i XX w. jest największym wyzwaniem postawionym polskiej historii i polskiej kulturze politycznej. Żaden inny nurt polityczny nie wytworzył tak dotkliwej i celnej krytyki Polski i Polaków, która stanowi najbardziej fascynujące zagadnienie w myśli wczesnej endecji. Jak zobaczymy, trafność tych argumentów wynika z tego, że krytyka ta ma wewnętrzny charakter i wypływa z samego jądra „duszy polskiej”. Balicki kulturę polską krytykuje, ale jego krytyka jest skierowana do tej grupy ludzi, którzy uważają naród za wartość najwyższą, i dla nich jest zrozumiała.

Na tradycję polskiej kultury politycznej składało się w pierwszej kolejności zapożyczone od romantyków przekonanie o indywidualności i swoistości każdego narodu, przeformułowane w przeświadczenie o wyjątkowym, nacechowanym dodatnio charakterze narodu polskiego. Istota polskiej kultury politycznej wyraża się zaś w tezie o powinności kierowania się imperatywem moralności w polityce (niezależnie od świadomości, że władza suwerenna państw imperatyw ten odrzuca) oraz idei urzeczywistnienia przez Polskę wolności w skali państwowej (jednostka – władza najwyższa) i międzynarodowej (państwo-państwo). Zygmunt Balicki w swoim głównym dziele *Egoizm narodowy wobec etyki* (1902) ten sposób myślenia nazwał „etyką ideałów” i poddał go miazdzącej krytyce. Skonstruował również podstawy etyki, którą powinno kierować się społeczeństwo polskie jako całość; nazwał ją „etyką idei”. Celem tego artykułu jest prezentacja krytyki Polski i Polaków w myśli Zygmunta Balickiego w kontekście powyższych ustaleń.

### III. CHARAKTERYSTYKA ETYKI IDEALÓW. BIERNOŚĆ

Popławski, Balicki i Dmowski zgodnie uznali za najbardziej rozpoznawalną cechę polskiego charakteru narodowego postawę pasywną, bierną i uległą. Balicki zarzucał Polakom lekkomyślność, lenistwo umysłowe, nieumiejętność trzeźwej oceny rzeczywistości politycznej,

uleganie własnym słabościom, sybarytyzm oraz skłonność do marnotrawienia spuścizny dziejowej poprzednich pokoleń (Dawidowicz, 2006, s. 235)

Jaki jest jednak związek między romantycznym piękno duchostwem a biernością społeczeństwa polskiego? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w studium *Egoizm narodowy wobec etyki*. Romantyczna „etyka ideałów” zbudowana jest na bezwzględnej, aczkolwiek – jak wykazuje Balicki – fałszywej opozycji dobrego altruizmu i złego egoizmu, ujętej w kategoriach doskonałości jednostki.

W rozumieniu Balickiego „altruizm zmysłowy”, którym kieruje się społeczeństwo polskie wyznające etykę ideałów, „opiera się na współczuciu, litości, uprzejmości, chęci dogodzenia innym lub uniknięcia widoku cierpień, graniczy blisko a nawet zlewa się często z egoizmem”, gdyż „egoizm zmysłowy”

polega na dążeniu bezpośrednim do szukania zadowoleń i unikania cierpień, stanowi też często istotny punkt wyjścia, a nawet bodziec bezpośredni dla zmysłowego altruizmu, jak na to wskazują przykłady ślepego przywiązania rodziców do dzieci lub niezdolność do sprawiania bólu innym, choćby to miało być wynikiem potrzeby lub konieczności (Balicki, 1914, s. 21-22).

Ponieważ jest to etyka dogmatyczna, która „bierze każdy czyn sam w sobie, niezależnie od czasu, miejsca, okoliczności i skutków, gdyż w ten tylko sposób utrwalić może idealny typ jednostki, rozpowszechnić praktykowanie jednej dla wszystkich zasady i uczynić z niej bezwzględną normę prawa moralnego” (Balicki, 1914, s. 25), dlatego głosi głównie bezwzględne zakazy: nie zabijaj, nie czynź bezprawia, nie szkodź innym itp. (Balicki, 1914, s. 27). Dogmatyzm tej etyki powoduje powstanie w jej ramach licznych nierozwiązywalnych paradoksów etycznych, np.: walka w obronie ojczyzny a piąte przykazanie. Stąd konstatacja Balickiego, że „nadmierne przestrzeganie moralności również do niemoralności prowadzić musi” (Balicki, 1914, s. 29).

Celem tej etyki jest doskonałość jednostki, „doskonałość brana zaś często indywidualnie, istnieć ma sama w sobie i być sama dla siebie celem” (Balicki, 1914, s. 29). Jak widać, jest to etyka indywidualistyczna, w której ocena czynów ludzkich dokonywana jest jedynie z perspektywy wzrostu moralnego jednostki. Etyka ideałów powoduje



dysfunkcjonalność społeczeństwa, prowokuje niemoralne stosunki społeczne, gdyż „obojętnymi są dla niej skutki [społeczne – A.P.B.] czynów, jeżeli intencja [jednostki – A.P.B.] jest dobra”. Trzecim w kolejności po dogmatyzmie i indywidualizmie, mocniejszym wobec niej zarzutem, jest subiektywizm: przekonanie, że „moralność jest kategorią indywidualną, nie zaś społeczną”, czyli utożsamienie etyki „z czysto indywidualistycznymi pojęciami «grzechu» i «cnoty»”, co w konsekwencji powoduje, że jednostka może „być skończonym altruistą, a zarazem postępować niemoralnie”. Sumienie jednostki dla Balickiego kształtuje się w odniesieniu do zewnętrznej wobec niej rzeczywistości społecznej, będącej źródłem norm i nakazów moralnych (Balicki, 1914, s. 17). Zakwestionowanie etyki ideałów ma swoje zasadnicze źródło w negacji „typu moralnego”, jaki ona generuje. Jednostka – „arystokrata duchowy”, szydzi Balicki – skoncentrowana na sobie zamiast na wspólnocie, mimowolnie oczekuje pomocy od innych. Jest to naturalna konsekwencja wzrastania w środowisku, w którym postawa bezinteresownej pomocy jest powszechnym, wzniosłym moralnie modelem relacji międzyludzkich. Altruizm osłabia samodzielność i demobilizuje energię życiową jednostek, w konsekwencji demoralizuje społeczeństwo polskie, sprawia, że „tworzy się warstwa ludzi niezdolnych żyć o własnych siłach, nieopatrnych i egoistycznych zarazem” (Balicki, 1914, s. 6), czego przykładem jest styl życia szlacheckiego ziemiaństwa na przełomie XIX i XX w. Altruizm kształtuje więc społeczeństwo w duchu bierności.

#### IV. ETYKA IDEAŁÓW – STUDIUM POLSKIEGO CHARAKTERU NARODOWEGO

Balicki dokonuje sugestywnej ilustracji sfery życia publicznego, którą tworzy społeczeństwo kierujące się etyką ideałów. Subiektywizm „etyki ideałów” odzwierciedlony w sferze życia politycznego powoduje, że cechuje ją „bałamutność opinii, brak wszelkiej perspektywy w ocenie zjawisk, myślenie frazesami, najdziwaczniejsze i najbardziej nieobliczalne wysoki sądów, znajdujące swój wyraz w prasie nawet ze strony umysłów skądinąd wybitnych” (Balicki, 1914, s. 6). Paradigmat indywidualistyczny sprawia, że cechą charakterystyczną polskiej sfery publicznej jest

nadmierna wrażliwość, (...) nastrój ustawicznej nerwowości, skoki od nadmiernych nadziei do zupełnego zwątpienia, zachwyty i uniesienia nad wszystkim, co miało zewnętrzne pozory efektu, obok wyszydzenia i obniżania wszystkiego, co miało pozory przeciwne, brak steru, konsekwencji i logiki – oto cechy charakteru (...) [narodowego – A.P.B.] (Balicki, 2008a, s. 388).

Negatywne te zjawiska źródłowo wypływają z faktu przesylenia rzeczywistości politycznej irracjonalnymi ideami romantyzmu.

Dogmatyzm „etyki ideałów” powoduje, że charakterystyczną cechą rodzimego dyskursu politycznego jest patrzenie na sferę *polis* przez pryzmat nieprzystających do rzeczywistości sztywnych kategorii opozycyjnych wartości. Myślimy w kategoriach bezwzględnych. Dobro (altruizm) to dobro; zło (egoizm) to zło. Sfera publiczna zdominowana jest przez ekspresyjne, kategoriyczne, krańcowe środki wyrazu, właściwe raczej literackiej fikcji, które nie powinny cechować dyskursu politycznego. Wyrazem „myślenia symbolicznego” są kategoriyczność sądów i ocen moralnych, krańcowość stanowisk, a przede wszystkim brak realizmu politycznego: dysproporcja

między realnym światem polityki, między intensywnością i wagą odbywających się w nim procesów z jednej strony, a odbiciem ich w świadomości publicznej i stopniem wrażliwości opinii na odpowiednie bodźce i przejawy z drugiej, przy czym odczuwanie doniosłości pewnych zabiegów okazuje się większym, niż znaczenie ich rzeczywiste w życiu (Balicki, 2008e, s. 521).

Zaskakujące jest to, że nie dostrzegamy tej kategoriyczności sądów, uznając, że nasze odwzorowanie rzeczywistości jest adekwatne, a „sytuacja wyjątkowa”. Myślenie symboliczne powoduje, że w obrębie własnej kultury nie jesteśmy w stanie dokonać rzeczy najważniejszej; odróżnić rzeczy ważnych (cele) od mniej ważnych (środków), na których polska polityka się skupia, „sprawy, pozbawione wartości i treści realnej, przybierają w umysłach rozmiary zagadnień pierwszorzędnych”, podczas gdy „ważne i doniosłe (...) pozostają niedostrzeżone” (Balicki, 2008e, s. 524). Ponieważ nie jesteśmy w stanie odróżnić celów politycznych od środków, które do nich prowadzą, te ostatnie stają się celem i o nie toczą się najbardziej zacięte polityczne spory. Środki negatywne „podniesione do godności celów są naszą chorobą narodową, która rozbija społeczeństwo na frakcje,

paraliżuje twórczość polityczną, znieprawia umysłowo i moralnie, rodzi bezwład ogólny” (Balicki, 2008b, s. 533-534). Zaszkozić przeciwnikowi – oto cel najwyższy politycznego działania, ważniejszy niż realizacja postulatów programów partyjnych, które zresztą niewiele się różnią od programów partii o odmiennym profilu ideowym. Balicki nazywa to myśleniem „anty”, myśleniem przeciw „komuś”, nie na rzecz „czegoś”:

Jeśli idzie o silnie zarysowaną indywidualność kierunków politycznych, o głębokie i mocne różnice w pojmowaniu dobra publicznego, o rozbieżności w programach pozytywnych, to przedziały między stronnictwami są u nas słabsze niż w innych krajach o wysokiej kulturze politycznej. Natomiast antagonizmy, powstające na punkcie środków działania, które zostały podniesione do godności celów, antagonizmy z negatywnych pobudek płynące i kończące się na negacji, są w naszym życiu publicznym silniejsze i zacieklejsze niż gdziekolwiek indziej (Balicki, 2008e, s. 533).

Sojusze polityczne zawiera się również przeciw „komuś”, nie ze względu na „coś”, np. element programu politycznego, który jest wspólny dla wszystkich. Kierunki polityczne i programy polityczne oparte są na negacji,

socjalizm nie troszczy się o los klas pracujących i tylko walczy z przemysłowcami, „demokracja” galicyjska powstała jako negacja stańczyków i utrzymywała się dopóty na powierzchni, dopóki miała jak i co negować; ludowcy w Galicji i Królestwie istnieją do walki z „panami i księżmi” (Balicki, 2008e, s. 533).

Niezgoda polska i myślenie w kategoriach „anty” jest powszechną determinantą życia publicznego, cechuje również środowiska narodowe:

powstają liczne odłamy „demokracji narodowej”, których jedyną racją bytu, zadaniem i celem jest zwalczanie stronnictwa demokratyczno-narodowego; mamy nawet swoisty gatunek patriotyzmu, którego treść wyczerpuje się przystawką „anty...” wobec wrogów zewnętrznych lub „wewnętrznych” (Balicki, 2008b, s. 533-534).

Etyka ideałów „jest etyką umysłów oderwanych od swojego przyrodzonego środowiska, nie żyjących życiem realnym, ale tworzących

swój własny świat w sobie i dla siebie” (Balicki, 1914, s. 47). Postrzeganie rzeczywistości politycznej poprzez pryzmat symbolicznych, nic nieznaczących gestów, łączy się z nieumiejętnością racjonalnej oceny sytuacji i niechęcią do racjonalnego długofalowego planowania strategicznego: „symbole zajęły w świadomości narodu miejsce rzeczy istotnych, bezcelowa ornamentaryka, fantastyczna, pozbawiona prostoty i szczerości – miejsce jednolitej, równie harmonijnej jak użytecznej i celowej konstrukcji” (Balicki, 2008f, s. 542). Altruizm w wewnętrznej polityce polskiej „wyklucza wszelką celowość życia i nakreślony z góry plan postępowania” (Balicki, 2008f, s. 542), dlatego próżno w niej szukać planu, systematyczności i konsekwencji. Za to z łatwością dostrzec można prymat etyki imponderabiliów nad etyką odpowiedzialności za skutki działań (Łuczewski i Sokulski, 2013, s. 40). Co gorsze, emocjonalną reakcją na pomniki narodowej pamięci dość łatwo można wykorzystać do partykularnych celów partyjnych.

Doszło wreszcie do tego – pisze twórca doktryny nacjonalizmu polskiego – że ulubionym motywem zdobniczym naszego politycznego baroku stał się orzeł biały, symbol, którego nie zwykło się używać nadaremno, a który – pod postacią hasła niepodległości – przylepiają niektórzy wszędzie, stylizują i trywializują, zniżając do poziomu pospolitego ornamentu założeń partyjnych (Balicki, 2008f, s. 542).

Podsumowując, polityka polska, zdaniem Balickiego, to polityka nagłych poruszeń, „polityka barokowa”, niezdecydowana, „mgławicowa”, „słaba”, ale najważniejszym zarzutem jest brak wyraźnej i zdecydowanej linii politycznej,

ubieganie się za tym, co nie istotne, bieg linii pokręconych i zawiłych, nie mających nic wspólnego z samym założeniem budowy, rozczłonkowanie ścian na zamknięte w sobie ramy, zdobnictwo odbiegające w swych motywach od wzorów z życia branych, a sama myśl architektoniczna zagubiona we fragmentach, przeładowanych ornamentaryką, pozbawionych linii prostych i plastycznej konstrukcji całości (Balicki, 2008f, s. 542).

Koncepcja etyki ideałów jest jednocześnie deskrypcją charakteru narodowego Polaków i opisem przestrzeni publicznej, która cechuje się prócz wspomnianej 1) bierności – 2) nadwrażliwością, rozgończkowaniem, nerwowością, historycznością, 3) odrealnieniem,

emocjonalnym zamiłowaniem do symboliki, powierzchownością refleksji politycznej (brakiem realnej treści), 4) w rezultacie brakiem planowanego działania, które zdolne jest wypracować dobrobyt narodowy 5) oraz rozbiciem jedności narodowej na frakcje partyjne, co wytwarza doskonale warunki do działania jednostki wyłącznie na podstawie kryterium prywatnego zysku.

Przyczyną opisanych defektów sfery publicznej, dezorganizacji życia społecznego i fiaska polityki polskiej jest kierowanie się przez społeczeństwo romantyczną „etyką ideałów”, która buduje zarówno fałszywy obraz siebie i błędne umiejscowienie samego siebie w układzie stosunków społecznych, jak i fałszywy obraz narodu polskiego oraz błędne umiejscowienie jego roli i miejsca w układzie stosunków międzynarodowych. Etyka ta generuje nie tylko błędny typ relacji jednostka – wspólnota (altruista-pasożyt żerujący na wspólnocie politycznej), ale również błędny typ relacji państwo – wspólnota międzynarodowa (Polska „Chrystusem narodów”). Społeczeństwo polskie – zbiór altruistów – niezdolne do samodzielnego życia, staje się „przedmiotem ciągłej opieki i ustawicznej troski ze strony otoczenia” (Balicki, 1914, s. 12). Dlatego też polska polityka zamiast samodzielnie tworzyć śmiało strategię polityczną, szuka pomocy i uznania wśród światowych potęg. Naród polski w imię zasad etyki ideałów obarcza – zdaniem Balickiego – inne narody troską o swój byt narodowy. Polacy pomoc z zewnątrz „przyjmują od innych poczytując to za rzecz normalną, należną im niejako w imię zasad etyki publicznej” (Balicki, 1914, s. 13). Tak było i tak jest obecnie; zarówno w aspekcie politycznym (odzyskanie niepodległego państwa), jak i w aspekcie ekonomicznym (pomoc finansowa organizacji międzynarodowych).

## V. ROZSTRZYGNIECIE DYLEMATÓW MODERNIZACYJNYCH

Wczesnoendecka krytyka Polski i Polaków zarówno w *Egoizmie narodowym wobec etyki* Z. Balickiego, jak i w *Myślach nowoczesnego Polaka* R. Dmowskiego przybiera rzeczywiście monumentalne rozmiary. Bez wątpienia etyka ideałów zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym nie jest w stanie zapewnić wolności politycznej. Jednakże krytyczna ocena *status quo* jest punktem wyjścia naprawy,

której projekt buduje Balicki na tradycji polskiej kultury politycznej, nie znajdując, mimo intensywnych poszukiwań, adekwatnych wzorców na Wschodzie i Zachodzie Europy. Zarówno rosyjska, jak i zachodnioeuropejska koncepcja kultury politycznej jawi mu się jednoznacznie jako uśmiercająca obywatela-jednostkę, czy to wskutek omnipotencji władzy caratu, czy poprzez proces atomizacji społeczeństwa, w drodze którego jednostka staje się niezrozumiałym dla siebie i innych abstraktem. Propozycja Balickiego polega na odrzuceniu indywidualizmu i ujęciu altruizmu oraz egoizmu w kategoriach wspólnotowych, przy jednoczesnej, jak to nazwał, „silnej indywidualności” jednostki, czyli uznaniu jej godności, niezależności, ambicji jako podłoża prawdziwej siły i ducha narodu. Powraca zatem do etosu silnej, wolnej i samoodpowiedzialnej jednostki, działającej w ramach politycznej struktury. Zaproponowany przez niego typ „żołnierza-obywatela”, na mocy samej konstrukcji zaproponowanej przez Balickiego etyki idei, która podporządkowuje wszystkie etyki autonomiczne idei narodu – nie może być kontrpropozycją w stosunku do typu narodowego, który tak zawzięcie krytykuje. Janina Kurczewska podkreśla, iż jest on ostatecznie zbudowany na etosie demokratycznego romantyzmu (Kurczewska, 1975, s. 209). Balicki dokonuje karkołomnej próby zbudowania typu narodowego, który jest polski i niepolski, który musi „być wolnym od wad, które nas bytu pozbawiły, posiadać zalety niezbędne do zdobycia należnego nam stanowiska międzynarodowego, a być rdzennie polskim zarazem” (Balicki, 1914, s. 86). Metodą przewyciężenia kryzysu polskiej kultury politycznej: niedowładu społecznego i braku skutecznej polityki polskiej, nie jest anihilacja norm i wartości w niej funkcjonujących, ale reedukacja społeczeństwa polskiego w ich duchu; przypomnienie i wyostrenie zapomnianych elementów składowych polskiej tradycji obywatelskiej, tradycji, którą zasadniczo Balicki akceptuje.

Jakkolwiek zabrzmi to paradoksalnie, do momentu krytyki Polski i Polaków jego myśl jest spójna i konsekwentna. Tak myśli człowiek, którego polskość mierzi i boli. Jednakże podstawą rewizji kultury politycznej czyni na powrót etos romantyczno-patriotyczny, wskazując jako wzór obywatelskiej postawy walkę Kościuszki. Wniosek ten czyni plastyczną krytykę polskiej sfery publicznej i polskiego charakteru narodowego w warstwie deskryptywnej jednym z najcenniejszych zagadnień w jego politycznym dorobku pisarskim. Gdybyśmy

jednak chcieli wyjść poza warstwę opisową, kluczem do zrozumienia wewnętrznego charakteru tej krytyki jest etyka idei – propozycja zmiany, modyfikacji polskości, która ostatecznie odwołuje się do rudymentów polskiej kultury politycznej ukształtowanych w okresie I Rzeczypospolitej i czasie zaborów.

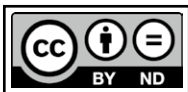
Krytyka wzorców kultury społeczeństwa polskiego, „Polski Mickiewicza”, została przyjęta nieprzychylnie niemal we wszystkich środowiskach intelektualnych poza środowiskiem postępowym, które Nikodem Bończa-Tomaszewski nazywa „antysystemowym” (narodowcy, socjaliści, pozytywiści) (Bończa-Tomaszewski, 2001, s. 28-33). Wyprowadzona przez Balickiego krytyka uniwersalizmu etycznego zakwestionowana została z czasem przez sam ruch narodowy (Dmowski, 1927, s. 13). Jednakże mentalny profil społeczeństwa polskiego; uchwycenie determinantów „duszy polskiej”, takich jak myślenie „anty” i patrzyenie na rzeczywistość polityczną przez pryzmat symbolicznych gestów, nie tyle niezdolność, ile brak zaufania do budowy planowej i konsekwentnej linii polityki polskiej, pozostają aktualnymi zagadnieniami we współczesnym, społecznym dyskursie nad prognozą rozwoju społeczeństwa polskiego.

#### BIBLIOGRAFIA

- Balicki, Z. (1914). *Egoizm narodowy wobec etyki*. Lwów–Warszawa: nakładem Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie.
- Balicki, Z. (2008a). Charaktery a życie polityczne. W: *Zygmunt Balicki. Parlamentaryzm. Wybór pism*. Wstępem i przypisami opatrzył Piotr Koryś. Kraków: Wydawnictwo OMP.
- Balicki, Z. (2008b). Etyka i polityka. W: *Zygmunt Balicki. Parlamentaryzm. Wybór pism*. Wstępem i przypisami opatrzył Piotr Koryś. Kraków: Wydawnictwo OMP.
- Balicki, Z. (2008c). Niepodległość wewnętrzna. W: *Zygmunt Balicki. Parlamentaryzm. Wybór pism*. Wstępem i przypisami opatrzył Piotr Koryś. Kraków: Wydawnictwo OMP.
- Balicki, Z. (2008d). Przeobrażenie metod walki. W: *Zygmunt Balicki. Parlamentaryzm. Wybór pism*. Wstępem i przypisami opatrzył Piotr Koryś. Kraków: Wydawnictwo OMP.
- Balicki, Z. (2008e). Przepolitykowanie. W: *Zygmunt Balicki. Parlamentaryzm. Wybór pism*. Wstępem i przypisami opatrzył Piotr Koryś. Kraków: Wydawnictwo OMP.

- Balicki, Z. (2008f). Zawiała linia polityki narodowej. W: *Zygmunt Balicki. Parlamentaryzm. Wybór pism*. Wstępem i przypisami opatrzył Piotr Koryś. Kraków: Wydawnictwo OMP.
- Bończa-Tomaszewski, N. (2001). *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelktualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*. Warszawa: Wydawnictwo S.K. Fronda.
- Dawidowicz, A. (2006). *Zygmunt Balicki (1858-1916). Działacz i teoretyk nacjonalizmu polskiego*. Kraków: Nomos.
- Dmowski, R. (1927). *Kościół, Naród i Państwo*. Warszawa: Nakładem OWP.
- Grott, B. (1995). *Zygmunt Balicki. Ideolog narodowej demokracji*. Kraków: Arcana.
- Kizwalter, T. (2006). Modernizacja z polskiej perspektywy: wiek XIX. W: J. Kloczkowski i M. Szułdrzyński (red.), *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Kurczewska, J. (1975). Dwie postawy wobec kryzysu etosu demokratyczno-patriotycznego: Bolesław Limanowski (1858-1916) i Zygmunt Balicki (1858-1916). *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Politycznej*, t. 21.
- Łuczewski, M. i Sokulski, M. (2013). Trzy patriotyzmy po dekadach. *Horyzonty Polityki*, vol. 4, nr 6.
- Popławski, J.L. (1910). Wielkie i małe idee. W: tegoż, *Pisma polityczne*, t. I z przedmową Z. Wasilewskiego. Kraków–Warszawa: Druk W.L. Anczyca i Spółki.
- Ziółkowski, J. (1983). Pozytywizm, naród, niepodległość. *Znak*, nr 4-6, 788-791.

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>



## INFORMACJE DLA AUTORÓW

(wymogi edytorskie, etyczne oraz merytoryczne)

### ZASADY OGÓLNE

1. Artykuły przyjmowane są zarówno w języku angielskim (preferowany), jak i w języku polskim.
2. Wszystkie nadesłane teksty są recenzowane. Warunkiem opublikowania tekstu jest pozytywna opinia co najmniej dwóch recenzentów potwierdzona akceptacją do opublikowania przez Komitet Redakcyjny.
3. Złożony do „Horyzontów Polityki” tekst nie powinien być wcześniej nigdzie publikowany ani w tym samym czasie złożony w redakcjach innych czasopism.
4. Autor (autorzy) wraz z tekstem artykułu naukowego składają wniosek o jego nieodpłatne opublikowanie oraz oświadczenie, którego wzór dostępny jest na stronie internetowej czasopisma. Autor jest zobowiązany przesłać do Redakcji (faks, dokument zeskanowany, tradycyjna poczta) oświadczenie o wyrażeniu zgody na nieodpłatną publikację artykułu w wersji papierowej i elektronicznej (PDF) oraz indeksowanie abstraktu artykułu w krajowych i międzynarodowych bazach danych, z którymi współpracuje Redakcja.
5. Zapraszamy zarówno do zgłaszania artykułów tematycznych (każdy numer poświęcony jest odrębnemu tematowi, danemu zagadnieniu, artykuły te są publikowane w dziale „Artykuły tematyczne”), jak i artykułów na dowolny temat (publikowanych w dziale „Varia”). Artykuły przyjmowane są w następujących terminach:
  - do 31 marca – do numeru marcowego następnego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)
  - do 30 czerwca – do numeru czerwcowego następnego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)
  - do 30 września – do numeru wrześniowego następnego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)
  - do 31 grudnia – do numeru grudniowego następnego roku (teksty w języku polskim i/lub językach kongresowych)

(w/w terminy mogą być zawężone w wypadku niektórych numerów tematycznych, szczególnie dotyczące artykułów tematycznych podawane są w odrębnych zaproszeniach do składania artykułów tzw. Call for Papers)

6. Czasopismo nie pobiera opłat za proces wydawniczy (APC) oraz za zatwierdzenie tekstu (submission charge).

### WYMOGI TECHNICZNO-EDYTORSKIE

1. Nadsyłane do Redakcji propozycje artykułów powinny być opracowane zgodnie z przyjętymi przez Redakcję zasadami edytorskimi:
  - a. czcionka: Times New Roman, 12 pkt;
  - b. odstępy między wierszami: 1,5 wiersza;
  - c. tekst obustronnie wyjustowany;
  - d. wcięcia akapitowe: standardowe;
  - e. tytuły i podtytuły: czcionka Times New Roman, 12 pkt, pogrubiona;
  - f. marginesy: standardowe (2,5 cm z każdej strony);
  - g. numeracja stron: ciągła, pośrodku dolnej części strony;
  - h. cytaty w tekście pisane w cudzysłowie.
2. Nadesłany tekst powinien objętościowo zawierać 20 000-30 000 znaków ze spacjami (tj. 0,5-0,75 ark. aut.).

3. W artykule należy stosować odwołania do literatury w systemie „autor – data wydania” (tzw. nawiasy referencyjne) według **stylu APA 6** (<http://www.apa-style.org/> oraz Przewodnik po kodowaniu w stylu APA; przydatna strona w języku polskim: <http://socjolekt.uni.opole.pl/?p=2531>). Zgodnie z nim przypisy umieszcza się bezpośrednio po cytacie lub w innym miejscu wymagającym wskazania źródeł w formie skróconej informacji bibliograficznej: w nawiasach podaje się nazwisko autora (ewentualnie współautorów) lub skrót tytułu źródła (w przypadku prac zbiorowych bez podanego redaktora), datę wydania oraz numery stron, na które powołuje się autor pracy, np. (Smith, 2012, s. 44). Pełną bibliografię należy podać na końcu artykułu w formie wykazu alfabetycznego.
4. Jeżeli w proponowanym artykule występują ilustracje, powinny być one przesłane w osobnych plikach graficznych (.tif; .eps; .jpg) w rozdzielczości 300 dpi; a wykresy (tylko odcienie szarości) przygotowane za pomocą Microsoft Office Excel należy dołączyć wraz z plikami źródłowymi (.xls).
5. **Propozycje artykułów powinny być przesłane pocztą elektroniczną, po uprzednim zalogowaniu do systemu OJS:** <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP> według jednego z trzech sposobów:
  - Jeśli Autor zna swój login i hasło, bo wcześniej zakładał swoje konto w „Horyzontach Polityki” (jako autor, recenzent, czytelnik): <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP/login>
  - Jeśli Autor nie jest pewny, czy posiada konto w systemie OJS lub nie pamięta hasła: <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP/login/lostPassword>
  - Jeśli Autor rejestruje się po raz pierwszy: <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP/user/register>
6. Proszę się rejestrować jako „czytelnik”, „autor” oraz w wypadku osób z co najmniej stopniem doktora jako „recenzent”. Domyślnie rejestracja uwzględnia tylko „czytelnika”, a brak zaznaczenia opcji „autor” uniemożliwi wygranie artykułu.
7. **UWAGA: Przy wgrzywaniu artykułu proszę umieścić plik bez danych Autora, ze względu na podwójnie tzw. ślepą recenzję, natomiast w „Metadanych”: imię i nazwisko, stopień, tytuł naukowy, numer osobisty ORCID, miejsce pracy: uczelnia, wydział, instytut, katedra, zakład z adresem, ew. numer grantu, z jakiego powstał artykuł.**

## STRUKTURA ARTYKUŁU

1. Nadesłane propozycje artykułów powinny mieć następującą strukturę:
  - imię i nazwisko autora/autorów wraz z jego/jej/ich afiliacją (podane w metadanych do wiadomości Redakcji)
  - tytuł w języku polskim (lub języku oryginału)
  - streszczenie w języku polskim (lub języku oryginału)
  - słowa kluczowe w języku polskim (max. 5)
  - tytuł w języku angielskim
  - streszczenie w języku angielskim 1500-2000 znaków ze spacjami
  - słowa kluczowe w języku angielskim (max. 5)
  - właściwy artykuł z uwzględnieniem merytorycznej struktury: wstęp, metody badawcze, część zasadnicza, wyniki i wnioski
  - wykaz wykorzystanej bibliografii
2. Streszczenie powinno prezentować główne tezy artykułu, a nie informacje o problemach, które autor porusza, i być zrozumiałe bez czytania pracy. Streszczenie powinno zawierać 1500-2000 znaków ze spacjami i posiadać określoną strukturę, odzwierciedlającą istotę artykułu:

WZÓR:

## STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY:

---

PROBLEM i METODY BADAWCZE:

---

PROCES WYWODU:

---

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:

---

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:

### WYMOGI MERYTORYCZNE

1. Przed nadesłaniem propozycji artykułu prosimy zapoznać się z formularzem recenzji, w którym szczegółowo wyartykułowano zasady oceny merytorycznej artykułu. Formularz recenzji można pobrać ze strony internetowej czasopisma.
2. Każdy nadesłany artykuł powinien składać się z następujących części:
  - a. **WSTĘP**, gdzie opisany jest cel naukowy artykułu, hipoteza badawcza/teza badawcza (problem badawczy) w formie krótkiej i zrozumiałej, z zaznaczeniem nowości/wyjątkowości stawianego problemu badawczego
  - b. **INSTRUMENTY I NARZĘDZIA BADAWCZE** (metody) (bezwzględnie wymagane dla artykułów statystyczno-analitycznych) oraz źródła badawcze z uwzględnieniem najnowszej literatury naukowej dotyczącej traktowanej problematyki
  - c. **CZĘŚĆ ZASADNICZA (PROCES WYWODU)** (z możliwością podziału na sekcje według schematu 1; 1.1; 1.1.1; 2; 2.1.) przeprowadzona w sposób zrozumiały i konkretny, która powinna wykazać znaczenie wyników dociekań naukowych w sposób komparatywny
  - d. **WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ** – jasne i zwięzłe
  - e. **WNIOSKI**, które są odpowiedzią na wcześniej postawiony problem badawczy z konkretnymi **INNOWACJAMI/REKOMENDACJAMI NAUKOWYMI** – może stanowić krótką, niezależną część podsumowującą całość wyводу

Przydatna pomoc naukowa:

[http://www.ease.org.uk/sites/default/files/ease\\_guidelines-june2014-polish.pdf](http://www.ease.org.uk/sites/default/files/ease_guidelines-june2014-polish.pdf)

Autorzy tekstów badawczych wykorzystujących analizy statystyczne są proszeni o zapoznanie się z uwagami:

[http://www.pwe.com.pl/files/1436255816/file/wiecej\\_respektu\\_dla\\_liczb\\_i\\_zasad\\_statystyki.pdf](http://www.pwe.com.pl/files/1436255816/file/wiecej_respektu_dla_liczb_i_zasad_statystyki.pdf)

ARTYKUŁY NIEPOSIADAJĄCE TYCH ELEMENTÓW NIE BĘDĄ PRZYJMOWANE DO DAJSZEGO PROCEDOWANIA.



# INSTRUCTIONS FOR AUTHORS

## GENERAL PRINCIPLES

1. Articles will be accepted in both English (preferred), as well as in Polish
2. All articles submitted for consideration will undergo a process of peer-review. In order for the article to be published, it will need to receive two positive reviews, and confirmation of acceptance from the Editorial Board.
3. Submissions to "Horizons of Politics" should not already have been published elsewhere, or be currently under consideration by another academic journal.
4. The author(s), along with the text of the academic article, must submit a statement and a declaration consenting to the article's free publication, a template of which is available on the journal's website. The author is required to send to the Editor (in the form of a fax, scanned document, or through the post) a statement that consents to the publication of the article free of charge in both hard copy and electronic formats (PDF), as well as for the indexing of the article abstracts in national and international data bases, with whom the editor collaborates.
5. We invite you to submit articles on particular subjects (each issue is devoted to a separate topic, and these articles are published in a special section in each edition that discusses a particular subject), as well as articles on other subjects (published in the section 'Varia'). Deadlines for future editions are:
  - 31 March – the March edition next year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);
  - 30 June – the June edition next year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);
  - 30 September – the September edition next year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);
  - 31 December – the December edition next year (text in Polish and / or congress languages, preferably English);

(These deadlines may be restricted in the case of some special subject issues, especially in relation to thematic articles, which will be invited for submission after a 'call for papers').

6. No article submission or article processing (APC) fees are charged.

## TECHNICAL and EDITORIAL REQUIREMENTS

1. Articles sent to the Editor for consideration should be prepared in accordance with the editorial rules:
  - a. font: Times New Roman, 12 pt.;
  - b. line spacing: 1.5 lines;
  - c. the text justified on both sides;
  - d. indentation: standard;
  - e. headings and subheadings: font Times New Roman, 12 pt, bold;
  - f. margins: standard (2.5 cm on each side);
  - g. numbering: continuous, at the centre of the bottom of the page;
  - h. citations contained within the text should be enclosed in quotation marks.
2. The submitted text should contain 20 000-30 000 characters.
3. References to the literature contained in the article should use the author-date system (i.e. the parenthesis system) according **style APA 6** (<http://www.apastyle.org/>). Accordingly, the notes placed directly after the citation or elsewhere should indicate the source in an abbreviated form or bibliographic information. This

following should be enclosed within brackets: the author(s) or in the absence of authors an abbreviated title of the source (such as in the case of collective works without a clear editor), the date of publication, as well as the page number(s) which are cited in the article, e.g. (Smith, 2002, p. 44). A complete bibliography should be produced at the end of the article, and the sources should be listed in alphabetical order.

4. If the article contains an illustration it should be sent in the following file types (.tif; .eps; .jpg) at a resolution of 300 dpi; and graphs (only shades of gray) prepared using Microsoft Office Excel must be accompanied by the source files (.xls).
5. **Articles submitted for consideration should be sent via email, after the sender has logged in at this address:** <https://horyzonty.ignatianum.edu.pl/index.php/HP>
6. **Because of "blind review", please submit article without of informations about the author(s).**
7. Informations about the author(s) should contain the following data: the first and family name(s), the author(s)' degree and academic title, personal ORCID number their place of work (university, faculty, institute, research unit) with address, please submit in the "Metadata".

#### STRUCTURE of the ARTICLE

1. The submitted article should contain the following structure:
  - The first name and family name(s) of the author(s) along with their institutional affiliation (in the Metadata)
  - The title in Polish (or the original language)
  - An abstract written in Polish (or the original language)
  - Key words in Polish (a maximum of 5)
  - The title in English
  - An abstract written in English of between 1500-2000 characters including spaces
  - Key words in English (a maximum of 5)
  - The article should take into consideration the following substantive structure: an introduction, methodology, some basic results and conclusions
  - A bibliography of sources consulted
2. The abstract should present the main thesis of the article, and not information about the problems that the author is pursuing and which can be understood without reading the article. The abstract should contain 1500-2000 characters including spaces and be structured in a way reflects the essence of the article.

TEMPLATE:

ABSTRACT

RESEARCH OBJECTIVE:

---

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:

---

THE PROCESS of ARGUMENTATION:

---

RESEARCH RESULTS:

---

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:

---

## BASIC RECOMMENDATIONS

1. Before submitting your article for consideration we ask that you refer to the reviewer's form, which presents the details of the guidelines of assessment of the article. The review form can be downloaded from the journal's internet page.
2. Each submitted article should consist of the following parts:
  - a. Introduction, which describes the aims of the article, the research hypothesis/thesis (the research problem) in a way that is short and understandable, indicating the new/original research problem.
  - b. Research tools (methods) (essential for those articles using statistical analysis) as well as the sources of research taking into consideration the newest academic literature in relation to the issues that are being discussed.
  - c. The body of the article (development of the argument) (which can be divided into sections according to the following scheme 1; 1.1; 1.1.1; 2; 2.1.) This should be presented in a clear and concrete manner, and place the research results in a comparative context.
  - d. Results of the research analysis – which should be clear and concise
  - e. Conclusion, which provides an answer to the problem which had been earlier posed with innovations and recommendations – there can also be a short separate section that summarizes the whole argument  
A useful study aid can be found: [http://www.ease.org.uk/sites/default/files/ease\\_guidelines-2015.pdf](http://www.ease.org.uk/sites/default/files/ease_guidelines-2015.pdf)

ARTICLES WHICH DO NOT CONTAIN THE ABOVEMENTIONED ELEMENTS WILL NOT BE ACCEPTED FOR FURTHER CONSIDERATION.

Warunki prenumeraty

„Horyzontów Polityki”

Roczna prenumerata

„Horyzontów Polityki” wynosi 100,00 PLN

Cena 1 egz. w sprzedaży detalicznej wynosi 27,00 PLN  
w prenumeracie 25,00 PLN

Annual Subscription Price 80,00 € (mailing cost included)

Zamówienia prosimy kierować na adres:

Akademia Ignatianum w Krakowie

„Horyzonty Polityki”

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

ALIOR BANK SA

nr konta: 94 2490 0005 0000 4600 9871 1366

SWIFT: ALBPPLPW



## DYSKURS POLITOLOGICZNY

Seria wydawnicza Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum w Krakowie pod redakcją Włodzimierza Bernackiego, Wita Pasierbka, Bogdana Szlachty

Dotychczas w części „monografie” ukazały się publikacje:

- Anna Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o demokrację deliberatywną*, Kraków 2010, ss. 416.
- Paweł Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011, ss. 324.
- Radosław Rybkowski, *Upadek stopni – stopnie upadku. Problemy amerykańskiego szkolnictwa wyższego*, Kraków 2011, ss. 224.
- Konrad Oświecimski, *Grupy interesu i lobbying w amerykańskim systemie politycznym*, Kraków 2012, ss. 652.
- Mirosław Lakomy, *Rynek radiowy w Polsce*, Kraków 2012, ss. 144.
- Paweł Armada, *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*, Kraków 2012, ss. 612.
- *The Problem of Political Theology*, ed. by Paweł Armada, Arkadiusz Górnisiewicz, Krzysztof C. Matuszek, Kraków 2012, ss. 228.
- Agnieszka Puskow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Poptawski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*, Kraków 2013, ss. 314.
- Mirosław Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Kraków 2013, ss. 404.
- Rafał Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*, Kraków 2014, ss. 399.
- Konrad Oświecimski, *Lobby etniczne a polityka zagraniczna USA – wybrane przykłady*, Kraków 2014, ss. 311.
- *Problemy demokracji*, redakcja naukowa Mirosław Lakomy i Maria Nowina Konopka, Kraków 2014, ss. 221.
- Mirosław Lakomy, Leszek Porębski, Natalia Szybut, *Polityka 2.0. Aktorzy polityczni w świecie nowych technologii*, Kraków 2014, ss. 254.

- Aleksandra Pohl, *Autorytaryzm. Studium psychologiczne*, Kraków 2015, ss. 286.
- *NetoDEMOKracja: Web 2.0 w sferze publicznej*, redakcja Konrad Oświecimski, Aleksandra Pohl, Mirosław Lakomy, Kraków 2016, ss. 268.
- *Zarządzanie i nowe technologie ICT w sferze publicznej*, redakcja Mirosław Lakomy, Konrad Oświecimski, Kraków 2017, ss. 178.
- Konrad Oświecimski, Mirosław Lakomy, *E-kampanie prezydenckie w USA i w Polsce*, Kraków 2017, ss. 286.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Radosław Zyzik, *Aktualna debata wokół zasad ustrojowych w Polsce*, Kraków 2019, ss. 168.
- Mateusz Filary-Szczepanik, *Anarchia i dyscyplina. Rzecz o realistycznych teoriach stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza*, Kraków 2019, ss. 460.

Dotąd ukazały się następujące zeszyty tematyczne  
„Horyzontów Polityki”

- 2010, Vol. 1, N° 1 – Polityczna natura człowieka /  
Political Nature of Man
- 2011, Vol. 2, N° 2 – Polityczny potencjał człowieka /  
Political Potential of Man
- 2011, Vol. 2, N° 3 – Edukacja polityczna / Political Education
- 2011, Vol. 3, N° 4 – Nie-ludzki wymiar polityki /  
Non-Human Dimension of Politics
- 2012, Vol. 3, N° 5 – Religijne wizje polityki /  
Religious Visions of Politics
- 2013, Vol. 4, N° 6 – Patriotyzm i tożsamość /  
Patriotism and Identity
- 2013, Vol. 4, N° 7 – Rzeczpospolita i republikanizm /  
Polish Commonwealth and Republicanism
- 2013, Vol. 4, N° 8 – Europeizacja Europy /  
Europeanization of Europe
- 2013, Vol. 4, N° 9 – Poza horyzont / Beyond the Horizon
- 2014, Vol. 5, N° 10 – Procesy europeizacji / Europeanisation  
Processes
- 2014, Vol. 5, N° 11 – Ćwierć wieku wolności: Polska 1989-2014 /  
25 Years of Freedom: Poland 1989-2014
- 2014, Vol. 5, No 12 – System polityczny: autonomia, auto-  
reprodukcja i dehumanizacja? /  
The Political System: Autonomous,  
Self-Reproducing and Non-Human?
- 2014, Vol. 5, N° 13 – Różne oblicza polityki / Politics, Policy  
and Polity
- 2015, Vol. 6, N° 14 – Suwerenność / Sovereignty
- 2015, Vol. 6, N° 15 – Dehumanizacja adwersarza politycznego /  
The Dehumanization of the Political  
Adversary
- 2015, Vol. 6, N° 16 – Polityka publiczna / Public Policy
- 2015, Vol. 6, N° 17 – European Economy and Geopolitics /  
Gospodarka europejska a geopolityka
- 2016, Vol. 7, N° 18 – Wokół sporów o suwerenność / Around  
the Disputes over Sovereignty

- 2016, Vol. 7, N° 19 – Osoba, wspólnota, polityka / Person, Community, Politics
- 2016, Vol. 7, N° 20 – Konflikt na Ukrainie – reaktywacja geopolityki? / The Conflict in Ukraine – the Reactivation of Geopolitics?
- 2016, Vol. 7, N° 21 – Secularization of Political Thought in Russia: From the “Right of Existence” to the Empire and Geopolitics
- 2017, Vol. 8, N° 22 – Handel międzynarodowy / International Trade
- 2017, Vol. 8, N° 23 – Międzynarodowe stosunki gospodarcze / International Economics
- 2017, Vol. 8, N° 24 – Globalne dobra publiczne / Global Public Goods
- 2017, Vol. 8, N° 25 – The Scottish Enlightenment and the Challenges of Commercial Society
- 2018, Vol. 9, N° 26 – Analiza zapisów Konstytucji z 1997 r. / Analysis of the Provisions of the Constitution from 1997
- 2018, Vol. 9, N° 27 – Procesy sekularyzacyjne w Kościele katolickim / Secularization in the Catholic Church
- 2018, Vol. 9, N° 28 – Namysł politologiczny nad Konstytucją RP z 1997 roku / The Reflection on the Constitution of the Republic of Poland 1997 from the Political Science Perspective
- 2018, Vol. 9, N° 29 – Local Public Policies
- 2019, Vol. 10, N° 30 – Namysł nad władzą polityczną / The Reflections on the Power
- 2019, Vol. 10, N° 31 – Władza polityczna w tradycji judeo-chrześcijańskiej / Political Power in Judeo-Christian Tradition
- 2019, Vol. 10, No 32 – Władza polityczna i natura ludzka w refleksji starożytnej / Political Power and Human Nature in Ancient Thought